

Anna Cyrkunowicz

# Być Florystą

*Skrypt dla początkujących*

Tytuł: *Być Florystą*  
Autor: Anna Cyrkunowicz  
*Skrypt dla początkujących*  
Sulejówek 2017

*Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.*

# Z MIŁOŚCI DO KWIATÓW

Kwiaty i kwiaciarnie fascynowały mnie od zawsze. Pamiętam małą budkę blisko mieszkania moich Dziadków. Naprawdę niewielka, cała wypełniona kwiatami. Chodziłam dookoła, wspinałam się na palce i oglądałam *kwiatki*. Starłam się zobaczyć, co robi ta pani w środku, ale jakoś nigdy się nie udało. W domu rzecz jasna rozbierałam starannie na części pierwsze wiązanki, które ktoś dostał na imieniny i układałam je jeszcze raz. Nie zawsze Mama była z tego powodu zachwycona ;-)) ale byłam mała i ciekawa, jak to jest być *Panią z kwiaciarni*. Nie napiszę, że od tamtej pory upłynęło już bardzo dużo czasu, ale upłynęło wystarczająco dużo, żeby móc napisać wreszcie to wiem i umiem.

Umiem, ponieważ bardzo chciałam się tego nauczyć. Większości jednak nauczyłam się sama. Mam na myśli dyscyplinę i wiarę, że mi się uda. Ale nawet najbardziej ambitny padawan potrzebuje mistrza. Na chwilę obecną nie jestem w stanie dokładnie wskazać, kto co kiedy mi pokazał, ale z całą pewnością pamiętam, że uczyłam się od innych. Obserwowałam instruktorów na kursach i szkoleniach, koleżanki i szefowe z którymi miałam możliwość i zaszczyt pracować. Oglądałam filmy instruktażowe zawodowców, ćwiczyłam, czytałam różne książki, poradniki, czasopisma branżowe, blogi tematyczne. Jednym słowem uparcie starałam się dowiedzieć więcej i więcej i więcej. Stworzyłam tym sposobem stosy notatek i szkiców. Pewnego dnia postanowiłam to zebrać w jedną funkcjonalną całość, tak powstał ten skrypt. Nie jest on literaturą piękną, ale nie o to chodzi. Jego wartością jest wiedza, która daje możliwość rozpoczęcia przygody zwanej *Florystyką*.

Zdaję sobie sprawę z tego, że żadna książka nigdy nie zastąpi praktyki, ale przerażony praktykant bez podstawowych umiejętności, zadający milion pytań, męczy. Czy skrypt wyczerpuje temat? Boże uchowaj! Przede wszystkim dlatego, że świat zawsze idzie do przodu. Ale mówi się *od czegoś trzeba zacząć* i warto zacząć od *Być Florystką*.

Pozdrawiam  
Anna Cyrkunowicz

# BYĆ FLORYSTĄ

Być Florystą, czyli kim? Panią z ciasnej budki w centrum miasta, wypełnionej po brzegi kwiatami? To też, ale dziś Florysta może być wszędzie tam, gdzie są jego prace. Poznaje miejsca i ludzi, dla których tworzy. Nigdy się nie nudzi, jest specjalistą, technikiem, projektantem, niekiedy powiernikiem, zawsze artystą i strażnikiem stylu. Świat poszedł do przodu. Nie wystarczy już sprzedawać kwiaty, przeciągnąć nożycami po wstążce (choć ja wspominałam te czasy z sentymentem), trzeba jeszcze umieć je ułożyć, zrobić coś z niczego, zaaranżować wystrój całej sali, dotrzeć do klienta, być może nawet posługiwać się językiem obcym. Kupujesz bukiet przez Internet? Ja myślę!

Być Florystą to być fachowcem, człowiekiem zdolnym manualnie, kreatywnym, gotowym stale podnosić swoje kwalifikacje, ale nade wszystko pogodną, uśmiechniętą osobą, która kieruje się w swojej pracy dużym taktem i wyczuciem chwili. Trzeba mieć w sobie to coś, ten talent, który sprawia, że patrząc na kwiaty widzi się, co można z nich stworzyć. Sprawiać, że twoja praca jest dla innych czymś wyjątkowym nie tylko przez wzgląd na kwiaty, ale bardziej przez to, jakim chwilom one towarzyszyły. Nie liczy się to, że przekwitną, ważne jest to, że mogą być zapamiętane do końca życia razem z przełomowymi momentami, których były częścią.

Kiedy widzi się uśmiech klienta, kiedy się wie, że dzięki tobie, ktoś tam w świecie poczuł się wyróżniony, że twoje rękodzieło było częścią narady, posiedzenia, świadkiem oświadczeń czy sakramentalnego *Tak* albo przyniosło ulgę w żałobie, to serce rośnie. Masz poczucie, że zrobiło się coś więcej niż tylko wykonało poprawnie zlecenie i to jest to - pomagać innym swoją twórczością. Być Florystą.

*Kwiaty są pięknymi słowami  
i hieroglifami natury,  
którymi daje nam ona poznać,  
jak bardzo nas kocha.*

*Goethe*

# KWIATY

Kwiaty są praktycznie wszędzie i stale nam towarzyszą. Wszystko zawsze zaczyna się od *kwiatka*. Ma żółty środek i czerwone płatki, długą zieloną łodygę i wielkie liście. Ewentualnie jest cały niebieski i tam wiesz się worek z butami. Później nie ma już *kwiatków*, są kwiaty, którym wyrzywa się płatki *kocha, nie kocha, kocha...* Kwiatów z czasem przybywa, są tulipany na Dzień Kobiet, pierwsza róża niekoniecznie od Niego, zasuszony bławatek w książeczce. Pewnego dnia przychodzi refleksja, że kwiaty nie tylko się dostaje, ale również wręcza. Dzięki nim słowa są już zbędne. Wysyłamy bukiet, stawiamy na stole piękny stroik, składamy wieniec, staramy się złapać wiązanekę ślubną koleżanki. Przychodzą też dni na napis *ostatnie pożegnanie. C'est la vie*, a my nie umiemy żyć bez kwiatów. Chyba nigdy nie potrafiliśmy...

# PODRÓŻ W CZASIE

Cofnijmy się o jakieś 100 000 lat. Mała osada, do jamy w ziemi chowają zmarłą niedawno kobietę. Układają obok niej narzędzia, jedzenie i kilka przedmiotów, które do niej należały. Mała dziewczynka wrzuca kwiaty. Ale może to nazbyt odległa przeszłość. Może wystarczy zatrzymać się w starożytności. Może w Rzymie, dajmy na to na arenie. Właśnie dwóch uzbrojonych mężczyzn krzyczy *Idący na śmierć pozdrawiają cię*. Stojący w loży starszy pan przepasany białym sukniem daje znak do rozpoczęcia walki. Dla jednego z gladiatorów słońce dziś wzeszło ostatni raz. Gdyby był wolnym człowiekiem być może właśnie dziś wręczałby wieniec swojej ukochanej. Upleciony z mirtu, zdobiony kamieniami i kwiatami. Być może właśnie dziś odbyłyby się zaręczyny. Smutne prawda?

Przenieśmy się zatem dalej na wschód, do kraju przypraw, słoni i kast, gdzie wiele się mówi o narodzinach Księcia. Podobno od razu chodził, a tam gdzie stanął wyrastał kwiat lotosu. Dziś Księżę wyrusza z orszakiem poza pałac. Widzicie te słonie, te baldachimy, służbę, te tkaniny? Wszystko niemal migocze od tych barw, w powietrzu wirują płatki kwiatków, ale czar szybko pryska. Nie tyle dla nas, co dla Księcia. Pierwszy raz w życiu widzi biedę, śmierć i zło świata. Oszolomiony wraca do pałacu. Nigdy tego nie zapomni. Pewnego dnia porzuci żonę. Wyrzeknie się wszystkiego. Będzie długo medytować pod drzewem, a wokół niego zgromadzą się uczniowie, którzy zechcą poznać *prawdę o cierpieniu*. Ale to już nie nasza wiara, nie nasze mity, nie nasza bajka.

Myślę, że wystarczy nam chwila *Kiedy Słońce było bogiem*. Tam niedaleko piękna panna plecie wianek z polnych kwiatów. Raz w roku w magiczną, letnią noc skacze się przez ogień i szuka kwiatu paproci. Ta noc się zbliża. Ktoś wreszcie skoczy dla niej.

Czas jednak szybko płynie i zawsze przynosi zmiany. Nie minie wiele pokoleń, jak święte dęby będą ścięte, wszędzie postawią krzyże. Przyjdzie na świat dziewczynka, która usłyszy wołanie Boga. Spędźmy chwilę w tym klasztorze, w izbie dorosłej już siostry Hildegardy. Wszędzie są zioła i kwiaty. Niesamowita niewiasta, która wyprzedza własną epokę. Prowadzi zielnik i spisuje wszystko, co wie o chorobach. Nawet o tym nie myślimy, ale w naszych czasach nadal się z tej wiedzy korzysta. Nie takie straszne to średniowiecze ;-)

Skoro tu już jesteśmy, to poszukajmy Mandragory. Rośnie dokładnie tam, gdzie kiedyś stała szubienica. Nie można jej wyrywać samemu, bo może ogłuszyć krzykiem. Gdy znajdziemy na nią sposób, to nas ochroni przed wszelkim złem. Jej korzeń w kształcie człowieka przyniesie nam zdrowie, urodę i wielkie bogactwo. Serio, serio! Ale dość tej magii. Ruszamy dalej. Czas obejrzeć coś pięknego. Coś, co zachwyca całą Europę.

Wersal. Tak, to wszyscy znamy dobrze, te szpalery z krzewów, fontanna, rzeźby nie będziemy tu zbyt długo. Zatrzymamy się jednak na parę chwil w pięknej pałacowej sali pełnej luster, gdzie młody Francois ukradkiem zabiera z wazonu kwiat. Za chwilę przyjdzie ta, która skradła mu serce. Na twarzy pięknej Marii maluje się rumieniec. Doskonale wie, że Francois nie można ufać, a jednak bierze tego zawilca. Niedługo powstanie bukiet zwany biedermeier. Wokół róży okółkami konwalie, narcyzy, szafirki i rączka zdobiona wstążką. Idealne do ślubu. Oby prawnuczka Marii miała nie tylko taki bukiet, ale przede wszystkim szczęście w miłości. Nie mamy jednak czasu, żeby śledzić ich losy. Powoli trzeba wracać do przyszłości.

Następna stacja - Schyłek XIX wieku. Kwiatów jest coraz więcej: drukowane, malowane, wyszywane, z koronki i na materiale. Modystki nimi lub na ich wzór zdobią kapelusze. Zdaje mi się, czy zegar przyspieszył? Nie, to ten postęp, to zamiłowanie do drobiazgów. Tak wiele się dzieje. Sufrażystki chcą głosować, romantyczki mieć różane ogrody. Kwiaty doniczkowe są już w domach, niektórzy jeszcze wydają majątek na oranżerie pełne *dzikich* okazów. Ci, którzy widzieli więcej niż *Jedwabny szlak* mówią o tym, że wiśnie potrafią kwitnąć pośród śniegu.

Szanowni Państwo przełom wieku. Tonie niezatapialny statek pełen porcelany, kwiatów przy dźwięku skrzypiec. Jakiś szaleniec kończy epokę jednym strzałem. Kiedy się siedzi w okopie, zasuszony chaber w chusteczce pomaga na chwilę nie widzieć. Wojna nie jest miłym obrazem. Druga jest jeszcze gorsza. Nikt nie lubi

na to patrzeć, choć wszyscy pamiętamy *Czerwone maki na Monte Casino*. A później był goździk w gazecie...i wracamy do naszych czasów, gdy kwiat jest już nawet z plastyku.

Chociaż kiedyś...

## KIEDYŚ BYŁO INACZEJ

Kiedyś było inaczej, żeby mieć kwiaty trzeba było mieć ogród, szklarnię lub inwestować w wielkie oranżerie. Nasiona roślin albo młode okazy sprowadzało się wtedy w specjalnych skrzynkach Warada. Kosztowna impreza, tylko dla wybranych.

Kiedyś było inaczej, bukietek fiołków potrafił doprowadzić do rumieńca najbardziej cnotliwe panny. Wszystkiemu winna tzw. mowa kwiatów.

Kiedyś było inaczej, używało się mchu zamiast pianki, bo jej zwyczajnie w świecie nie było. Na dno wazonów wsypywało się kamyki, które miały utrzymać lodygi prosto.

Kiedyś było inaczej, chryzantemę wręczało się na imieniny, bo kwiaty były sezonowe. Nikt nie nosił nic na cmentarz, a jeśli nawet, to od bardzo dawna *królową też* była kalia.

Kiedyś było inaczej, w kwiaciarniach stały przede wszystkim wazony pełne kwiatów, w powietrzu unosił się zapach gardenii. Nie było tylu ozdób, takich ilości tworzyw sztucznych. Przeciągało się nożyczkami po wstążce, a asparagus miał swoje 5 minut.

Kiedyś było inaczej, wieniec umiała zrobić każda pani w kwiaciarni, dziś można kupić gotowe formy na giełdzie.

Kiedyś było inaczej, z dyni robiło się zupę pełną witamin niekoniecznie smaczną. Nikt z niej nie robił lampionu.

Kiedyś było inaczej, dużo częściej wręczało się kwiaty z okazji imienin czy ślubu. Ludzie pamiętali o sobie, przyjmowali gości, nie wypadało iść z pustymi rękami.

Kiedyś było inaczej, styropian był izolatorem, który miał chronić szklanki podczas przeprowadzki. Bombki były ze szkła ręcznie malowane.

Kiedyś było inaczej, bo świat się zmienia, my się zmieniamy, tylko kwiaty są nadal piękne...

A wyobraźnia nie ma granic ;-)

## MALOWANE MCHEM

Jeszcze rok temu powiedziałabym - *wkręcasz mnie*, ale obrazy z mchu istnieją. Nie wiem jak są robione, to czyjś sposób, czyjaś wyobraźnia i praca. Piękne, wyjątkowe i żywe. Podobno wystarczy je regularnie zraszać. Czy ja lokuję produkt? Produktu nie, ale fantazję i kreatywność tak. Piszę o tych obrazach, bo jeszcze niedawno ich nie było. Nie istniały, bo nikt sobie tego nie wyobrażał. A może powstałyby wcześniej, ale komuś zabrakło odwagi zrobić pierwszy krok?

Zastanawiasz się czy florystyka to ty? A jeśli to jest to, do czego potrzeba właśnie ciebie i twojego talentu? Może to jest właśnie ten pomysł, ten projekt...

Pamiętaj

***Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko ludzie małej wiary.***

Zrób pierwszy krok...





# SZKOŁA

Szkoła kojarzy się z budynkiem, ławkami i z klasą, chociaż można się już kształcić on-line nie ruszając się z domu. Żeby coś umieć, trzeba skończyć szkołę, przejść kurs, przeczytać książkę. Nie zawsze dostajemy dyplomy, czasem tylko dostajemy lekcję od życia, ale szkoła to szkoła. Podstawowa, średnia, zawodowa, sztuk walki, gotowania, szycia ubrań, składania origami...układania kwiatów :-)

Każdy uczeń potrzebuje kogoś, kto przekaże teorię, udzieli porad, pomoże eliminować błędy. Dlatego idziemy na wykład, szukamy w necie filmów instruktażowych, zapisujemy się na kurs, sięgamy po podręczniki. My sami, ponieważ tak naprawdę zawsze uczymy się sami i dla siebie. Nie dla jakiegoś egzaminu, nie dla Mamy, bo tego chciała czy koleżanki, żeby jej zaimponować, ale dla siebie. Chcemy coś wiedzieć, coś rozumieć, umieć, być w tym dobrym. Dlatego podejmując naukę najważniejsze jest nasze własne zaangażowanie, konsekwencja i dyscyplina. Krok po kroku do pewności, że jest się specjalistą...  
To co idziemy do szkoły.

## KRÓTKA LEKCJA BIOLOGII

Rośliny mają liście, łodygi i korzenie, którymi się utrzymują w podłożu i pobierają z niego wodę i związki mineralne. Liście wykorzystują dwutlenek węgla z powietrza i energię światła słonecznego, by w procesie fotosyntezy wytworzyć cukier i tlen. Większość roślin posiada kwiaty, które po przekwitnięciu związanym nierozdzielnie z zapylaniem, *stają się* owocami z nasionami. I to by było na tyle. Za krótko?

Spróbujmy jeszcze raz. Biolodzy za roślinę uważają organizm, u którego w budowie komórkowej rozpoznaje się ścianę komórkową, ponieważ komórki organizmów zwierzęcych takowej nie posiadają. Owa ściana jest z celulozy, co ewidentnie różni rośliny od grzybów posiadających ścianę komórkową z chityny. Komórki tworzą tkanki, a z nich powstają organy. Taka jest zasada. I właśnie nas najbardziej będą interesować organowce i głównie okrytonasienne, czyli te które wytwarzają owoce. Chociaż w pracy florysty dużą rolę odgrywają też rośliny nagonasienne np. jodła, świerk i ich szyszki.

System korzeniowy roślin okrytonasiennych może być wiązkowy bądź palowy. Wiązkowe korzenie występują głównie u traw. Teoretycznie powierzchnia

korzenia przewyższa powierzchnię nadziemnej części rośliny. Korzeń może coś magazynować (marchew) albo tworzyć bulwy (dalia). Może też pełnić inne funkcje np. oddechowe.

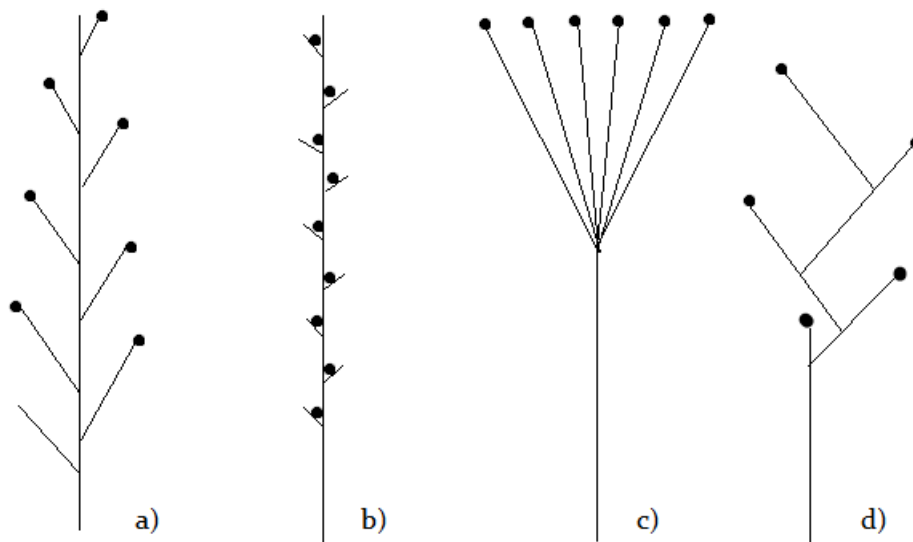
Korzeń pokrywa skórka, której komórki pobierają wodę. Pod skórką jest miękisz, który przewodzi wodę do centrum korzenia. W nim znajdują się wiązki przewodzące czyli drewno i łyko. Z wiekiem korzeń przyrasta na grubość. Skórka obumiera i zamienia się w korek. Tkanki przewodzące ulegają przekształceniom. W skrócie - wyłaniają się naczynia i sita(łyko). Naczynia przewodzą wodę.

Łodyga jest pomiędzy korzeniem pobierającym wodę, a liśćmi, które przeprowadzają procesy fotosyntezy. Utrzymuje liście. Może być nadziemna niekiedy niezauważalna, z której wyrasta rozeta liści (burak) albo tworzyć cały zdrewniały pień (dęby). Łodygi mogą się też wic i piąć, jak fasola. Wytwarzają wtedy charakterystyczne wąsy czepne. Mogą też tworzyć ciernie. Rosnąc pod ziemią jako kłącze, bulwa lub cebula.

Łodygę pokrywa skórka. Miękisz, który jest pod nią zawiera chloroplasty i może nie tylko magazynować, ale też przeprowadzać fotosyntezę. Tkanki przewodzące tworzą wiązki sitowo-naczyniowe. U roślin, których łodyga przyrasta na grubość wiązki zawierają miazgę. Bez zagłębiania się w cały proces z wiekiem tworzą się charakterystyczne słoje. Dzięki temu możemy policzyć ile drzewo miało lat. Niestety dopiero po jego ścięciu.

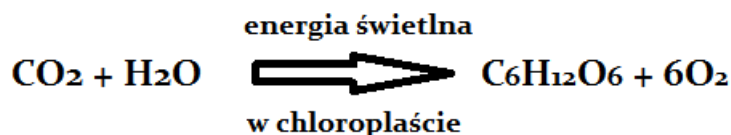
Liście ogólnie rzecz ujmując mają blaszki oraz ogonki. Blaszka posiada tzw. unerwienie zbudowane głównie z tkanek przewodzących. Nietrudno się domyślić, że liść pokrywa skórka. Pod nią jest miękisz pełen komórek asymilujących, czyli bogatych w chloroplasty. Na spodniej stronie liścia znajdują się aparaty szparkowe, które reagują na wilgoć. Zamykają się, gdy powietrze staje się suche. Liście poza swoją podstawową funkcją (fotosynteza) mogą pełnić inne role. Ulegają wtedy przekształceniom. Przykładowo kolce chronią roślinę. Ogólnie liście mogą być pojedyncze lub złożone.

Kwiat to przekształcony pęd. Typowy kwiat wyrasta z dna kwiatowego. Złożony jest z korony (płatki) i kielicha. Kwiat zawiera w sobie pręciki i słupek. Pręciki tworzą pyłek, a słupek posiada znamię, na które ten pyłek musi trafić. Najbardziej obrazowy przykład to tulipan. Po zapyleniu pyłek najprościej rzecz ujmując wrasta w słupek i dociera do zalążni. Tam powstaną nasiona. Zalążnia przekształci się w owoc. Ponieważ tak mogłoby być za prosto, dlatego matka natura utrudnia życie adeptom botaniki. Dzięki temu możemy się uczyć o kwiatostanach, owocach rzekomych i kwiatach bezszypułkowych.



Wybrane typy kwiatostanów: a) grono, b) kłos, c) baldach, d) kwiatostan wierzchołkowy

Biolodzy mówią, że rośliny to producenci, a zwierzęta to konsumenci. Fakt, rośliny przeprowadzają fotosyntezę więc są samożywne. Słowo *fotosynteza* każdy zna, sam proces już może mniej szczegółowo. Myślę, że florysta nie musi znać takich pojęć jak *siła asymilacyjna*, *ATP*, *cykl Calvina*. Warto jednak wiedzieć, że wszystko się dzieje w chloroplastach. Następuje redukcja CO<sub>2</sub> i powstają cukry. Potrzebna jest woda, a energia świetlna zostaje przekształcona w chemiczną. Ponadto uwalnia się tlen. Dlatego ekolodzy nie pozwalają ścinać drzew ;-)



Fotosynteza

Ponieważ tak ważne są chloroplasty, zatem ważny jest chlorofil. Zielony barwnik. Kiedy liście bledną, mówimy, że mają chlorozę. Chlorozę mogą wywołać niedobory magnezu i żelaza. Podobnie się dzieje, gdy zaczyna brakować światła. Kto mi nie wierzy niech postawi wiadro do góry dnem na trawniku. Po kilku dniach zostanie tam blado-żółte koło.



Kto uwierzył, że krótka lekcja biologii w zupełności wystarczy?  
Serio?? Nigdy nie dajcie sobie wmówić, że nie musicie wiedzieć więcej. W bibliotece na pewno są podręczniki...

# ZAPOZNAJMY SIĘ

Wiemy na pewno, że chcemy być florystą. Kochamy kwiaty, przypomnieliśmy sobie, jak są zbudowane rośliny. Ale to dopiero pierwszy krok. Malutki. Idziemy dalej. Florysta przecież nie tyle zna rośliny, co zna się na kwiatach. Zna ich nazwy, wie jak wyglądają, jak je układać, jak dobierać zieleń. Mówi się, że pracuje z materiałem roślinnym. Jakim? No właśnie zapoznajmy się z nim ;-)

## Kwiaty cięte

Agapant

Allium (Czosnek)

Alstroemeria

Amarantus

Aminek

Anemone (Zawilec)

Anthurium

Banksia

Bouvardia

Campanula

Celosia

Centaurea (Chaber)

Chrysanthemum

Convallaria

Craspedia

Crocsmia

Cymbidium

Dahlia

Delphinium

Dendrobium

Dianthus (Goździk)

Eustoma

Freesia

Gerbera

Gladiolus

Gypsophila (Gipsówka)

Helianthus (Słonecznik)

Heliconia

Hippeastrum

Hyacinthus

Hydrangea

Iris

Lathyrus

Lilium

Limonium (Zatrwan)

Lysimachia (Tojeść)

Matthiola (Lewkonia)

Moluccella (Dzwonek irlandzki)

Muscari (Szafirek)

Narcissus

Nerine

Nigella

Ornithogalum (Śniadek)

Peonia

Papaver (Mak)

Phalaenopsis

Phlox (Floks)

Ranunculus (Jaskier)

Rosa

Rudbeckia

Solidago (Nawłoc)

Strelitzia

Syringa

Tanacetum (Wrotycz)

Trachelium

Tulipa

Vanda

Veronica

Zantedeschia

Zinnia (Cynia)

## Zieleń, pędy i owoce

Abies (Jodła)

Ananas

Anthurium

Arachniodes (Paproć skórzasta)

Asparagus

Aspidistra

Betula

Brassica (Kapusta)

Chamaecyparis (Cyprysik)

Chamerops

Cornus

Corylus

Ctenanthe

Cucurbita (Dyńia)

Cyperus

Dracaena

Eukalyptus

Euphorbia

Fatsja

Gossypium

Hedera

Hibiscus

Hosta

Hydrangea

Hypericum (Dziurawiec)

Ilex (Ostrokrzew)

Monstera

Nephrolepis

Nigella

Panicum (Proso)

Philodendron

Physalis (Miechunka)

Prunus

Quercus (Dąb)

Rhododendron

Rosa

Ruscus

Skimia

Nazwy nie są tak bardzo trudne, jakby się mogło wydawać. Można się ich nauczyć. Serio. W nawiasach podałam nazwy zwyczajowe. Uczulam jednak, że nazwy kwiatów składają się z dwóch członów. Jak pamiętamy Linneusz to wymyślił. Nazwa rodzaju i gatunku pisane łaciną. Przykładowo *Quercus* (Dąb) może być *palustris* (błotny) i *robur* (szypułkowy). Liście wyglądają inaczej. Warto się w tym choć trochę orientować. Z czasem samo wychodzi. Zwyczajnie podczas kondycjonowania kwiatów czyta się naklejki i zapamiętuje, co jest co. Ale na początek wystarczy tyle ile podałam. Chociaż jedno jest pewne, nie ma sensu uczyć się ich na pamięć, nie wiedząc, jak coś wygląda.

I tu praca domowa.



Trzeba samemu poszukać atlasu, katalogu, być może przeszukać internet albo zrobić sobie wycieczkę na giełdę i zapoznać się z materiałem roślinnym stosowanym we florystyce.

Kto powiedział, że będzie łatwo ;-)

# WYCIECZKA

Z tą wycieczką na giełdę to nie był żart. Żadne takie, że nie wiedziała, co napisać. Wiedziała. Kwiaty trzeba dotknąć, powąchać, zbadać ich wytrzymałość. Odkrywać, jak niemowlę odkrywa świat. Być może coś się zniszczy, połamie, zwiędnie. Trudno takie są początki. Ucząc się florystyki inaczej się nie da. Serio serio. Jedziemy na wycieczkę.

# NARESZCIE

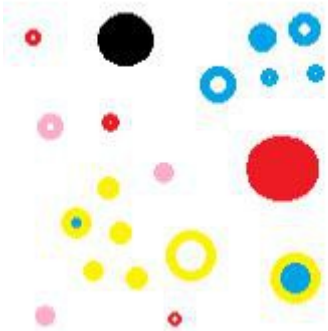
Zapewne zapoznając się z materiałem roślinnym zauważyliście, że każda roślina jest inna w dotyku. Wszystkie mają liście, ale niektóre bardziej delikatne. Szybciej wędną. Tak samo kwiaty. Ich płatki mogą być cienkie, niemal z aksamitu albo grube, sztywne i kruche jak porcelana. Ups, chyba komuś się złamał goździk, a pokrzywą kiedyś bili po nogach na śmigusa dyngusa i nic jej nie było ;-)

Wszystko dlatego, że rośliny mają różną strukturę. A konkretnie?

**Struktura porcelanowa** jest biała, twarda, błyszczy się. Idealny przykład to konwalia albo lilia. **Struktura szklana** jest zielona, względnie ma barwę pastelową. Często coś jest przezroczyste, jak owoce winogron czy agrestu. **Struktura metaliczna** jest mocna, ale dość cienka, gładka. Błyszczy się, jak liście róży albo kordyliń. **Struktura skórzasta** jest mięsista, sztywna, taka właśnie skórzasta. Idealnym przykładem jest anturium. **Struktura brokatowa** jest dość szorstka, raczej matowa albo mieni się nieco w świetle. Takie właśnie są płatki dalii. **Struktura jedwabna** jest bardzo delikatna, cienka, występuje w różnych kolorach. Płatki róż, groszek pachnący, peonie mają strukturę jedwabną. **Struktura aksamitna** jest ciemna, najczęściej granatowa lub fioletowa, raczej cienka. Nieco się mieni. Za przykład posłużą nam fiołki. **Struktura wełniana** jest włochata, matowa, miękka, ciepła. Może mieć różne kolory. Bawełna też ma taką strukturę. **Struktura rustykalna**, czyli zdrewniała jest matowa bądź lekko błyszcząca. Zaliczyć tu możemy wiklinę, korę, słoneczniki albo cynie.

Nareszcie wiemy, jak wygląda każdy kwiat. Nareszcie orientujemy się w tych wszystkich nazwach i strukturach. Nareszcie możemy się zacząć uczyć czegoś, co jest istotne podczas tworzenia kompozycji kwiatowych.

# OD CZEGOŚ TRZEBA ZACZAĆ



Wszechświat wyłonił się od pierwszego wybuchu, my zaczniemy od punktu. Punkt jest najprostszą formą. Nie ma kierunku, ani ruchu, ale doskonale przyciąga uwagę. Jest plamą barwy postrzeganą jako jasny lub ciemny element kompozycji. Może być drobny i lekki albo duży i ciężki jak np. słońce. Punktem może być chryzantema wazonie albo chryzantemy na kominku w salonie, bo jak pamiętamy z fizyki wszystko zależy od punktu odniesienia :-)



Punkty dają linię, która przebiega w jakimś kierunku. Dlatego linia ma wymowę w zależności od tego, jaki wykonuje ruch. **Pozioma** jest pasywna, spokojna, właściwie niczego nowego nie wprowadza. Jest podstawą albo wyrazem stabilizacji. Podkreśla coś, co już jest. **Pionowa** jest dynamiczna. Wspina się i przez to jest wyrazem rozwoju, postępu, czegoś pozytywnego. **Ukośna** w zależności od tego czy raczej się wspina czy raczej opada mówi o optymizmie albo o pesymizmie.

**Zygzaki** budzą niepokój, a **esy floresy** bawią. **Łuki** są wyrazem łagodności. Gdy linie opadają, mogą sprawiać wrażenie, że coś spływa. Stają się wtedy przeciwwagą dla tego, co się wznosi.



Linie ograniczają płaszczyzny i bryły. Nietrudno się domyślić, że figury geometryczne mają swój ukryty przekaz. **Prostokąty** są wyrazem stabilizacji, gdy leżą jak cegła albo są wyrazem dumy, gdy wznoszą się wysoko jak kolumna. Ogólnie niosą ze sobą spokój, pewność. Są statyczne. Lubią swoje własne towarzystwo, czyli prostokątne formy do prostokątnych pomieszczeń. Używane w budownictwie, ale też jako naczynia, tablice, plakaty, trawniki, blaty stołu.

**Trójkąty** są dynamiczne. Mają kąty, więc rozpierają się w przestrzeni. Dlatego potrzebują dużo przestrzeni. Przebijają się ponad wszystko inne. Wysuwają się na pierwszy plan. Jako kwiat lub jako forma kompozycji np. świeczka, cyprysy. **Koło i kula** to formy skupiające. Koncentrują coś, łączą. W jakimś sensie zyskują cechy punktu. Kula zamyka pewną przestrzeń w sobie.

# DO RZECZY

Punkty tworzą linie, linie mają kierunek i tworzą płaszczyzny. Węższe przestrzenie między liniami stają się rzeczami, a szersze są już przedziałami przestrzeni. Ponieważ w miarę oddalania się od siebie linie tracą ze sobą związek. Ale do rzeczy. Rośliny poprzez wzrost, układ łodyg i formę kwiatostanów, tworzą jakiś kształt, mają jakiś pokrój. Mówimy, że wykazują ruch. Formę ruchu. Istnieje siedem zasadniczych form ruchu.

**Forma ruchu wznosząca się** - roślina wykazuje ruch do góry, wymaga przez to przestrzeni nad i wokół swojego wierzchołka. Jest to ewidentny dominat, najlepiej mu pojedynczo lub w subtelnej grupie np. ostróżka, mieczyk, jałowiec. Taka forma ruchu wprowadza pewien patos, podkreśla wartość.

**Forma ruchu rozwijająca się** - roślina rośnie w górę i tam zaczyna się bardziej rozwijać. Ponieważ tak byłoby za prosto dlatego rozróżniamy formę ruchu rozwijającą się:

- w jednym kierunku, roślina potrzebuje przestrzeni z jednej strony np. anturium, narcyz, strelicja
- we wszystkie strony np. agapant, lilie, alium
- w małe formy okrągłe np. róża, tulipan, mak

**Forma ruchu wytryskująca i kołysząca się** - kwiat często jest dominatem, wznosi się i *wytryskuje* jak frezja, storczyki, groszek pachnący. Takie formy są delikatne, uzupełniają to, co się wznosi.

**Forma ruchu opadająca** - takie rośliny są przeciwwagą dla tych, które się wznoszą. Wydłużają kompozycję np. bluszcze, chmiel. Ogólnie forma ta wszystko łagodzi, zmiękcza, może też wprowadzić nieco smutku.

**Forma ruchu leżąca i skupiająca** - rośliny mogą się płóżyć jak mech tworząc jakąś powierzchnię. Stają się wtedy uzupełnieniem całości. Mogą też skupiać uwagę, wypełniać przestrzeń jak owocostany.

**Forma ruchu wijąca się** - takie rośliny pomagają tworzyć konstrukcje albo dają się przeplatać np. leszczyna, fasola, faszyna. Wprowadzają do kompozycji dynamizm i siłę.

**Formy ruchu łamane** - pędy nagle zmieniają kierunek albo się rozgałęziają. Potrzebują przestrzeni i gładkiego tła. Bardzo często stają się elementem konstrukcji. Mogą budzić niepokój, irytować.



Tworząc kompozycję kwiatową musimy brać pod uwagę strukturę roślin, formy ruchu i wartość.



# A JEDNAK HIERARCHIA

Kwiaty mają różną wartość nie tylko przez wzgląd na cenę, ale również dlatego, że mają konkretną formę, pokrój czy strukturę. Inaczej oddziałują na odbiorcę, do czego innego pasują. Naczynia i dodatki też mają swoją wartość. Dla ułatwienia cała ta hierarchia uwzględnia trzy stopnie.

## **Stopień pierwszy**

Oznacza coś unikatowego, wysokiego, cennego, coś czego nie używa się codziennie i w dużych ilościach. To przepych, kosztowność, jakość glamour być może nuta ekstrawagancji. Kwiaty ewidentnie panujące, często tzw. szlachetne odmiany, egzotyczne. Używane pojedynczo, wymagające przestrzeni i powietrza. Idealne do kompozycji graficznych. Przykładowo róże, lilie, ostróżki, anturium, orchidea czy strelicja. Naczynia wysokie, masywne, bardzo reprezentatywne. Sięgamy po szkło, kryształ, srebro, porcelanę i unikatową ceramikę. Musi być drogo. Dodatki nie są konieczne albo muszą być z wyższej półki: prawdziwy aksamit, jedwab, wyszukane brokatowe wstążki, perły, kryształki, egzotyczne muszle.

## **Stopień drugi**

Oznacza coś kosztownego, ale dostępnego. Używanego częściej i w grupach. Kwiaty okrągłe, raczej dekoracyjne. Idealnie wyglądają w masie. Chryzantema, piwonia, goździki, tulipany, niższe róże, hortensja. Naczynia są już prostsze. W tym stopniu wybieramy tańsze szkło, miedź, porcelanę, ładną ceramikę. Dodatki to skromne figurki, koraliki, gwiazdeczki, wstążki jedwabne, jutowe i mieszane. Siatka ozdobna. Styl masy, masy i linii, kompozycje klasyczne, dekoracyjne.

## **Stopień trzeci**

Czyli to czego jest dużo, co jest popularne, tanie. Bardzo często są to formy okrągłe, małe, leżące i dość delikatne. Przykładem będzie stokrotka, aksamitka, margerytka i mech. Naczynie proste i skromne. Idealne są koszyczki, kamionki, gliniane misy. Można używać czegoś, co jest potłuczone albo konewki zamiast donicy. Sięgamy po papier i krepinę. Jeśli figurki to z drewna lub modeliny. Ogólnie folklor i romantyzm.

Zwyczajnie ocenia się po wyglądzie, chociaż...

# NIE WSZYSTKO JEST TYM, NA CO WYGLĄDA

Każdy kwiat, naczynie, koszyk mają swoją wagę. Ale nie wszystko jest tym, na co wygląda. Zgodnie z zasadą wagi optycznej:

- przezroczyste jest lżejsze od nieprzezroczystego
- gładkie jest lżejsze od chropowatego
- jedwabne jest lżejsze od rustykalnego
- jasne jest lżejsze od ciemnego
- wypukłe jest lżejsze od wklęsłego
- stojące jest lżejsze od leżącego
- pojedyncze jest lżejsze od grupy
- rozproszone jest lżejsze od zwartej masy
- szklane jest lżejsze od metalu
- wysmukłe jest lżejsze od pękatego.

Ponieważ kompozycja musi pozostawać w równowadze, dlatego musimy uwzględniać zjawisko wagi optycznej. Niskie drobne kwiaty nie będą dobrze wyglądać w grubej, ceramicznej misie, ale ta sama misa mimo tego, że jest niska może wizualnie utrzymać duże i ciężkie kwiaty. Nawet jeśli nie trzyma się to złotego podziału.

Jeszcze jedno. Jeśli nasza kompozycja jest symetryczna, to siłą rzeczy układ pozostaje w równowadze. Jeśli jednak wybraliśmy podział nierówny, wtedy należy pamiętać, że krótszy odcinek musi być grubszy/cięższy. Chodzi o to, że krótsza część musi być na tyle silna w wyrazie, żeby zrównoważyć dłuższą część. Mówi o tym zasada dźwigni.

Świadomie operując ilością, barwą, wysokością i odległością roślin, a także wyborem naczyń można osiągnąć ciekawe efekty. Jednak wszystko we wszechświecie dąży do równowagi i my nie będziemy się temu prawu sprzeciwiać ;-)

## ZŁOTY CO?

Złoty podział odcinka. Klasyczna zasada proporcji wykorzystywana w sztuce i druku. Ale o co chodzi? Chodzi o to, że odcinek  $c = a + b$  dzielimy tak, że zachodzi zależność  $a:b = b:c$

Przykładowo

$8 = 3 + 5$  zatem  $3:5 = 5:8$  czyli 0,6

A po polsku?

Całość to 8 równych części. Zgodnie z zasadą złotego podziału 3 części do 5 części tworzą harmonijną całość.

A konkretnie?

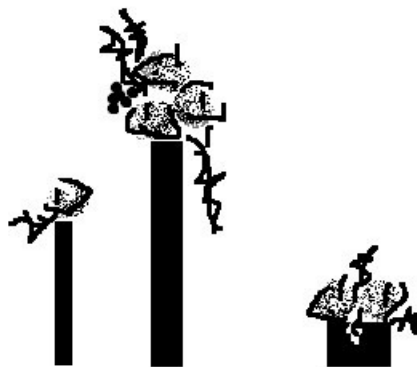
Złoty podział sprawdza się przede wszystkim tam, gdzie konieczna jest klasyka. Wykorzystujemy go przy wyborze wazonu, gdy kompozycja jest raczej wysoka albo ustalamy na ile jedna strona układu ma być szersza od drugiej, gdy całość jest asymetrycznym trójkątem w korytku. Możemy też w ten sposób rozstawić trzy dekoracje albo trzy elementy dekoracji.

A w praktyce?

Wysokość kompozycji to 8 części. Na wazon przypada 3 części tej wysokości, a na kwiaty 5 części. Jeśli wazon jest wysokości 30 cm, to wysokość kwiatów ponad wazonem wyniesie 50 cm. Do tego dodajemy długość łodygi schowanej w wazonie, ale tego chyba już nie trzeba wyjaśniać.

Szerokość kompozycji to 8 części. Chcemy mieć asymetryczny układ. Zatem jedna strona będzie odpowiadać 3 częściom tej szerokości, a druga 5 częściom. Dotyczy to dekoracji w bardzo niskim naczyniu. Warto też wyjść z założenia, że szerokość i wysokość całej kompozycji mają tę samą wartość.

Trzy wazony i co dalej? Wysokości kompozycji wyliczamy ze złotej proporcji. Odległości między nimi też. Wtedy najwyższą stawiamy w środku. Środką odsuwamy w lewo o 3 części wysokości najwyższej, a najniższą w prawo na 5 części. Proste prawda?



Złoty podział – trzy wazony

## TROCĘ TU CIASNO

Kwiaty możemy różnie układać: symetrycznie, asymetrycznie, promieniście, równoległe albo wzdłuż jakiejś linii. I to wydaje się oczywiste. Jednak to nie wszystko. Jest jeszcze powierzchnia na jakiej znajdują się elementy. Czasem wszystko jest od siebie oddalone o taką samą odległość. Przykładem mogą być znicze rozstawione na płycie nagrobnej, róże w bukietach. Mówimy, że rozrzut jest równomierny. Czasem miejscami będzie trochę ciasno, a odległości elementów różne. Taki układ jest wtedy mieszany, mówimy *rozrzut nieregularny z zagęszczeniami*. Przykładowo liście na trawniku, to taki chyba klasyczny przykład.

Świadome użycie rozrzutu wymaga uwagi, żeby nie zaburzyć harmonii. Idealnie nadaje się do dekoracji wieńców. Kwiaty można zbierać w grupy i wtedy grupa jest elementem rozrzutu. Najczęściej równomiernie, czasem nieregularnie w nowoczesnych bukietach.

## TOWARZYSZU

Kwiaty w bukietach warto grupować. Grupowanie polega na tym, że do głównego kwiatu dodajemy towarzysza i jeśli trzeba wypełniacz. Pamiętamy o tym, że forma ruchu i struktura ma znaczenie. Generalnie kwiat główny i towarzysz powinny się różnić pokrojem albo wartością. Zdarza się, że kwiat towarzysz jest w innym kolorze, bledszym, słabszym w wyrazie. Można też stosować stopniowanie tak, że element najważniejszy jest najwyżej.

Kwiatem głównym jest przykładowo róża, gerbera, względnie goździk. Towarzyszem może być eustoma, goździk, santini, floks, orlik. Wypełniaczem nawłóć, zatrwan, gipsówka, dziurawiec. Dobrze jest stworzyć sobie grupę wiodącą, która ma najwięcej elementów. Przykładowo chociaż 3, 5 kwiaty główne. Kolejne grupy już skromniej. Całość układamy tak, że grupa wiodąca jest w centrum, a wszystko jest symetryczne.

Jednak nie zawsze musimy tworzyć grupy, nie wszystkie kwiaty zgadzają się na towarzysza np. anturium, strelicja, helikonia. Im wystarczą już tylko jakieś akcenty. Warto też pamiętać, że kolory i ilość mają niesamowite znaczenie i źle dobrane mogą odwrócić rolę. Wtedy nasz towarzysz przebija się na pierwszy plan, a kwiat główny zejdzie do roli towarzysza. Grupowanie jest bardzo pomocne przy tworzeniu bukietów skrętoległych, wiązanek ślubnych i wieńców.

## DO SZEREGU

Do szeregu wybieramy kilka elementów. Elementem może być koralik, skrzynka z kwiatami, grupa kwiatów, cała kompozycja. Jeśli wszystko jest takie same to nasz rząd będzie statyczny. Donice wzdłuż chodnika wypełnione aksamitkami, pelargonie wzdłuż barierki balkonu ten sam kolor, te same odległości, ten sam gatunek, konwalie na wianuszkach pierwszokomunijnym. Taki układ jest bardzo spokojny, harmonijny, idealny do podkreślenia czegoś, ale w nim jako takim nie dzieje się nic. Jeśli będziemy coś ustawiać od najniższego do najwyższego, lub odwrotnie to stworzymy namiastkę ruchu. Mówi się wprowadzono odrobinę niepokoju :-). Mnie osobiście to nie niepokoi, jednak należy z takim układem uważać. Wbrew pozorom wcale nie jest taki ciekawy. Natomiast użycie naprzemiennie różnych rodzajów elementów daje lepsze efekty. Przykładem może być girlanda, nasadzenia wzdłuż balkonu dwóch gatunków kwiatów, ustawienie mniejszych i większych donic z tym samym gatunkiem.

## MODA PRZEMIJA, STYL POZOSTAJE <sup>[1]</sup>

*Moda przemija, styl pozostaje*, mawiała Coco Chanel. Czy teraz będziemy szyc sukienki? Oczywiście, że nie. Teraz omówimy podstawowe style we florystyce. Styl masy, styl linii, styl linii i masy, styl formy.

**Styl masy.** Skupiamy się na tym, żeby kwiaty były zbite, czyli dużo i gęsto. To może być bukiet w wazonie, wiązanka ślubna, palma wielkanocna. Wszystko dąży do jakiegoś kształtu: kopuły, walca, stożka. Wewnątrz jest jakiś szkielet, który pomaga nam osiągnąć cel: siatka, pręt, kamyki, floret. Stosujemy się do zasady rozrzutu, kontrastu, wartości. Pamiętajmy o cechach punktu i jakie można uzyskać efekty. Wybieramy 3 do 5 rodzajów zieleni. Naczynie nie zawsze jest proporcjonalne, ale układamy wszystko w harmonijną całość.

**Styl linii.** Skupiamy się na przebiegu linii, głównie łodyg. Materiału jest zdecydowanie mniej. Wykorzystujemy takie wynalazki jak kenzan. Unikamy przepychu, zieleni, bo staramy się coś wyrazić. To może być ikebana. Mało, ale ciekawie.

**Styl linii i masy.** Możemy sztucznie wyłonić linię, jakąś krzywą i podkreślić masą. Jest to chyba najlepszy styl dla florysty, bo można się wykazać umiejętnościami, dekoracjami typu druty czy kamyczki albo wyplataniem i przeplataniem łodyg. Jako przykład stylu: łuk, półksiężyc, słynna krzywa

Hogarta i rzecz jasna mój ulubiony wachlarz. Ten styl stosujemy tworząc też dekorację świec i świeczników.

**Styl forma.** Nie używamy naczynia jako takiego, ale układamy na formie: serca, krzyża, kuli, wieńca. Możemy kwiaty zbijać w masę, przeplatać łądygi, ale nie możemy przekroczyć pewnej wysokości (jak w stylu linii) i nie możemy przesadzić z masą i zmienić zarysu formy. Dlatego łądygi są krótkie, bądź leżą na formie.

[1] Coco Chanel

## TEŻ WAŻNE

Układając kwiaty czy to w bukietcie czy w naczyniu musimy dobrze wybrać sobie zieleni. Zieleni jest tłem, zieleni wypełnia i musi pasować odcieniem do kwiatów. Dobrze, żeby jej było 3, 5 do 7 rodzajów. Biorąc przykład z natury, zieleni jest zawsze najwięcej ;-). Ważna jest struktura, kolor i pokrój. Musimy też pamiętać o wymowie linii. Jeśli kompozycję opleciemy pędem bluszczu, to nadamy jej trochę ruchu. Jeśli dodamy pęd asparagusa, który zwisając niemalże dotknie podłoża, to stanie się na tyle silny w wyrazie, że ożywi nam całość, która być może zbyt sztywno zmierza ku górze. Jeśli zaś użyjemy wielu pędów dość długich, gęstych albo mających kontakt z podłożem, to zmienimy już wymowę całej kompozycji. Wszystko wtedy stanie się czymś w rodzaju kaskady, pająka. Pamiętajmy, że formy spływające uspokajają, ale też wprowadzają nostalgię.

ABY COKOLWIEK ZROBIĆ  
DOBRZE, ABY OSIĄGNAĆ  
WŁAŚCIWY EFEKT, NALEŻY  
KOCHAĆ SWOJĄ PRACĘ.  
NIEZBĘDNE SĄ RÓWNIEŻ  
UMIEJĘTNOŚCI TECHNICZNE.

*Antonio Gaudi*

# WARSZTAT

Kiedy słyszę słowo *warsztat*, natychmiast myślę: szewc, jubiler, stolarz, zegarmistrz, dywan, skrzypce. Warsztat to miejsce pracy rzemieślnika, a rzemiosło wymaga narzędzi, ale też umiejętności, bo warsztat to także technika i styl, może nawet sztuka. Bo sztuką jest osiągnąć w swoim rzemiośle mistrzostwo.

## REKA MISTRZA

*Ręka Mistrza więcej znaczy niż sprzęt dobry u partaczy [1], ale zupełnie bez narzędzi? No właśnie, jakieś trzeba mieć. Nie muszą być wyszukane, gdy niejednokrotnie więcej się płaci za nazwę niż to jest nam naprawdę potrzebne. A co jest potrzebne w warsztacie florysty? Przede wszystkim nóż. Tak jak w kuchni, bez noża nie ruszy z niczym.*

Zatem: **nóż** - długi, wąski do przecinania gąbki i **nożyk** - mały, poręczny do nacinania, przecinania, obierania, podcinania końcówek

następnie: **sekator**, **nożyczki** również takie o karbowanych brzegach, **zszywacz biurowy** mały i duży, pomoże nam zszyć papier, celofan, liście...

dalej: **cęgi** do drutu, **kombinerki**, **piła** do drewna

i uwaga: **zszywacz tapicerski**, **spawarka**, **wiertarka**, **lutownica**, **palnik**, **wkrętarka**, **mikser**, **suszarka**, **śrubokręt** i wszystko to, co jest niezbędne podczas prawidłowego wykonywania konstrukcji, pojemników, koszyków, wieńców, masy i zaprawy gipsowej... Spokojnie, początkujący korzystają z gotowych form i naczyń, chociaż ja też ;-)



Ponieważ pracujemy z materiałem roślinnym, który brudzi, a czasem wydziela substancje, które nie powinny mieć kontaktu ze skórą, korzystamy też z takich dobrodziejstw jak **fartuch**, **rękawiczki** i **jeśli to konieczne zakładamy ochronne okulary**.

[1] Powiedzenie

# OCZYWISTE, NIEZBĘDNE I NIEZASTĄPIONE

Florysta pracuje z materiałem roślinnym, lub jak kto woli na materiale roślinnym. Wydaje się oczywistym, że wykorzystuje naczynia i formy, bo na ich bazie tworzy się kompozycję. Za materiał roślinny uznajemy kwiaty i pędy, ale użyć możemy nie tylko tego, co jest świeże i tzw. cięte. Bardzo często wykorzystujemy susz, nasiona, preparowane liście czy farbowane trawy. Co może być naczyniem? Teoretycznie wszystko od kieliszka, przez salaterkę do wielkiej urny. Pojemniki mogą być szklane, ceramiczne, drewniane, rustykalne, plastikowe, metalowe. Kolory również dowolne, zdeterminowane stylem kompozycji i zasadami harmonii. Tylko tyle nas ogranicza. Używane są zatem **kosze, koszyczki, wiaderka, kubeczki, dzbaneczki, tacki, korytka, rynienki, fiolki, wazon, patery, misy, a nawet zwykłe garnki, donice, butelki po lekarstwach czy imbryczki.** *Florystyka jest sztuką [1]* dlatego naczynie można stworzyć samemu z **pofalowanej blachy, masy gipsowej, z owoców, a nawet z pudełka.**

Formą jest **wieniec, kula czy krzyż.** Mogą być ze stroiszu żywego lub sztucznego, z gąbki florystycznej, ze styropianu bądź uplecione z pędów np. faszyny. Kupowane gotowe bądź przygotowywane według uznania Florysty. Wszystko wtedy polega na tym, że z kwiatów i dodatków powstaje coś, czego naturalnie nie ma np. wachlarz. Niezbędne są zatem **druty, taśmy maskujące, klej na zimno i na gorąco.** Często sięgamy po **taśmę kauczukową, samoprzylepną, dwustronną do dywanów, po klej w sprayu, pinholdery czy plastelinę florystyczną.** Zatem po wszystko to, co pomaga nam umocować świecę, ustabilizować łodygi, co ułatwi nam ich ułożenie w naczyniu. Niezastąpione może się też okazać użycie **tektury, kartonu, torby, pudełka na kapelusze, krepiny, tkaniny, celofanu, wstęgi** i wiele, wiele więcej drobiazgów.

[1]Anna Nizińska, *ABC Florystyki*, Hortpress, Warszawa 2008

## MARYNARZ, CYTRYNKA I PIÓRKO

Marynarz, cytrynka, piórko, koralik, motylek, aniołek, ważka, muszelka, szyszka, kuleczka, gwiazda, sztuczny owoc, susz, tektura, papier ryżowy, laska cynamonu, anyżek, wstążka, diamencik, kryształek, tiul, bombka, dzwoneczek, koronka, kamyczek, fasolka, makaron, figurka, misio, serduszko, rozgwiazda, sztuczny listek, gronko, pałeczka, patyczek, barwiona trawa, bursztyń, mikołaj,



pacioriki, pędy faszyny, perełki, kwiatki z filcu, preparowane liście, ozdobne szpilki, kwiatki z białego łyka, kora, futerko, siatka miedziana, sizal, sznurki ozdobne, włosy anielskie, pachnidła, kryzy, druty karbowane i... wszystko, co jest potrzebne, a dostępne i dopełni naszą kompozycję pod względem estetycznym i tematycznym. Do dzieła...

## WIEDZIEĆ JAK

Podobno karierę w restauracji zaczyna się od zmywaka. Na kwiaciarni podobnie. Myjemy wazon, czyścimy narzędzia i dbamy o powierzchnie płaskie, czyli blaty robocze, stoły i podłogę. Najpewniej zanim pozwolą nam ułożyć bukiet, dojdziemy do perfekcji w kondycjonowaniu kwiatów i utrzymywaniu ogólnego porządku. Jednak robiąc to pierwszy raz siłą rzeczy popełniamy błędy. Bo właściwie od czego zacząć? Co ona kazała z tym zrobić? Na kiedy? To gdzie to leży? Jak? No właśnie, warto wiedzieć jak...

**Wazon** na kwiaciarni to podstawa. Najlepiej, żeby były szklane i zawsze czyste. Myjemy je w wodzie z detergentem, suszymy do góry dnem. Dbamy o to, by nie powstawały w nich rysy, ponieważ będą się tam zagnieźdzać bakterie i brud. Dlatego unikamy wciskania jednego w drugi. Warto też mieć jakiś zapas wazonów, zamiast główkować, co gdzie przełożyć, żeby się pomieściło. Wazon powinno się mieć przygotowane przed kondycjonowaniem kwiatów.

**Narzędzi** używamy stale i bez nich, jak bez ręki. Myjemy je i wycieramy według potrzeby. Zwłaszcza po kontakcie z narcyzami. Ogólnie przetrzymujemy je i konserwujemy zgodnie z zaleceniami producenta, będą nam wtedy dłużej służyć. Unikamy tego, co zardzewiałe i stępione, bo nie jest już ani bezpieczne w użyciu, ani sprawne. Raczej wydłuży nam czas pracy. Dobrze wyrobić sobie nawyk odkładania narzędzi w jedno miejsce. Zawsze i wszędzie przestrzegamy zasad bhp.

**Woda** dla kwiatów powinna być chłodna i czysta z dodatkiem kilku kropel chloru. Chlor w małych dawkach sprawia, że woda jest dłużej czysta. Jeśli woda jest chlorowana z założenia i w dość dużym stężeniu nie jest konieczne dodawanie kolejnej dawki. Nadmiar chloru może zaszkodzić. Unikamy monet miedzianych, kostek cukru, aspiryny. Nie są to złe sposoby, ale tak naprawdę trzeba znać proporcje i gatunek kwiatu, bo nie każdemu pomaga to samo, a już na pewno nie wszystko na raz. Ile tej wody? Wystarczy 10 cm .

**Kwiaty cięte kondycjonujemy.** Ogólna zasada brzmi, że kwiat nie powinien

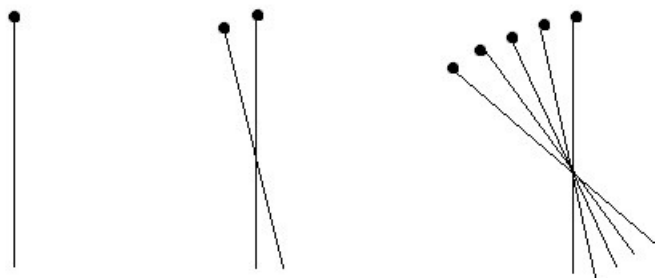
być bez wody dłużej niż 30 minut. Zakładając, że nasze nie były, pierwsze co, to trzeba się pozbyć części liści. Ile? Na pewno odrywamy te, które mogłyby się znaleźć pod wodą w wazonie. Liście zabierają wodę pąkom kwiatowym, dlatego nie zaszkodzi jeśli znacznie ograniczymy ich ilość. Zależy to od gatunku, ale im więcej tym lepiej. Następnie trzeba się zająć końcówką.

**Końcówki** przycinamy zawsze wtedy, gdy wymieniamy wodę w wazonie albo gdy kwiat był pozbawiony wody dłużej niż 30 minut. Cięcie powinno być ukośne i zdecydowane. Nie przesadzamy wystarczy kąt 45 stopni. Ile odcinamy? Zasada mówi tyle ile potrzeba. Jeśli łodyga jest podniszczona lub kwiat był naprawdę długo bez wody powinno się odciąć nawet 5 cm. Podobnie gdy mamy do czynienia z pędem zdrewniałym. Staramy się to robić sprawnie, by kwiaty jak najszybciej trafiły do wody.

**Zaparzanie.** Po przycięciu końcówek mniej lub bardziej zdrewniałych, nalewamy do szklanki trochę wrzątku. Osłaniamy kwiaty przed parą, czyli najprościej mówiąc zawijamy w papier. Następnie zanurzamy ich łodygi w gorącej wodzie. Na ile? Na chwilkę. Teoretycznie do momentu aż przestaną się pojawiać pęcherzyki powietrza. Zabieg zalecany przy kwiatkach takich jak: słonecznik, ostróżka czy bez. Niektórzy zaparzają nawet róże. Ja nie.

**Przypalanie** końcówki roślin pomaga zatrzymać wydzielanie mlecza. Jak to zrobić? Nic prostszego, wystarczy trzymać koniec łodygi kilka sekund nad płomieniem. Najlepiej nad świecą, chociaż co sprytniejsi potrafią to zrobić zapalniczką.

**Układ łodyg** w wazonie powinien być skrętoległy. Ułatwia to wyjmowanie pojedynczych kwiatów bez robienia bałaganu. W tym celu bierzemy kwiat do ręki, a drugi przykładamy do niego pod kątem i następny pod kątem do pierwszych dwóch itd. Zawsze z tej samej strony. Po 5, 7 kwiatach obracamy całość i znów układamy pod kątem kolejne kwiaty...Brzmi strasznie, ale jest bardzo proste :-). Trzeba dobrze trzymać kwiaty i na pewno trochę poćwiczyć.



**Skrętoległy układ łodyg**

# ZNAĆ SIĘ NA TYM

Wiemy jak radzić sobie z narzędziami, wazonami i jak przygotować sobie kwiaty. Ale to dopiero początek. Przecież z kwiatów powstają te wszystkie wspaniałości. Jak to się trzyma? Dlaczego to jest takie lekkie? Jak oni to zrobili? Najpewniej użyli drutów, być może kleju na zimno. Wykorzystywali takie wynalazki jak próbówki, haftki, magnesiki. Też tak chcesz? Znać się na tym? Super! Zaczynamy.

**Podstawowa zasada** mówi, że kwiaty nie mogą być bez wody. Dlatego używamy gąbek wszędzie tam, gdzie nie możemy użyć wazonu. Woskujemy i watujemy końcówki roślin, które z jakichś przyczyn nie będą dosięgały do wody.

**Gąbka florystyczna** to taki cudowny wynalazek. Przed użyciem zanurzamy ją w wodzie, ale nie na siłę. Wkładamy do wiadra i czekamy aż wchłonie wodę. Stanie się wtedy ciężka i zmieni nieco kolor. Jeśli trzeba przycinamy ją długim nożem i układamy kawałki tak, by wypełnić pojemnik. Dobrze, gdy gąbka wystaje na 1/3 wysokości naczynia. Rogi można ścinać.

**Gąbka plus koszyczek.** Kosze z kwiatami układamy wykorzystując gąbkę. Co zrobić, żeby woda nie stała pod koszem? Wystarczy zamocować grubą folię lub użyć naczynia, lekkiego i pasującego do wnętrza kosza.

**Gąbka plus tacka.** Takie naczynie jest płaskie. Pozostawienie gąbki samej sobie nie wchodzi w rachubę. Musimy użyć specjalnych holderów, które mają wypustki. Na nie nadziejemy gąbkę. Holdery mocuje się do dna naczynia specjalną plasteliną florystyczną. Rozmieszczamy je po rogach lub po przekątnych zależnie czy używamy dwóch czy czterech. Pamiętajmy, że ma być stabilnie.

**Warstwy gąbki.** Jeżeli naczynie jest głębokie, musimy użyć więcej gąbek. Wtedy dobrze jest spinać warstwy gąbki haftkami z drutu. Warto też przez wszystko przeciągnąć kotwicę (taśmę kauczukową) robiąc coś w rodzaju rzadkiej siatki. Utrzyma to gąbkę i pomoże nam w układaniu kwiatów. Oczywiście staramy się, żeby nie było widać taśmy, więc zaczepiamy ją o brzegi naczynia, tyle ile zakryje zieleni.

**Gąbka plus siatka.** Mamy naczynie, gąbka idealnie dopasowana, zamocowana, ale mieczyki nie chcą stać. Są ciężkie i trzeba im to wybaczyć :-). Ale od czego jest siatka. Robimy ją sami z drutu, bądź używamy takiej z większymi oczkami. Mocujemy o brzegi naczynia i wtedy siatka podtrzyma kwiaty. Można jeszcze sięgać po druty i nimi stabilizować łodygi. Grunt to się nie poddawać i trzymać zasady, że dziury w gąbce nie da się naprawić. Raz wbite już tam zostaje.

**Siatka plus wazon** to jeden ze starszych sposobów na utrzymywanie roślin w wazonie. Zwinięty kawałek siatki wrzucamy na dno wazonu. Układamy kwiaty starając się umieścić je w oczkach siatki.

**Taśma samoprzylepna plus wazon** sprawdza się wtedy, gdy kwiaty mają zbyt wiotkie, zbyt krótkie łodygi lub jest ich zbyt mało. Nalewamy do wazonu/naczynia wody tyle ile potrzeba. Wycieramy brzegi i naklejamy taśmę na zasadzie siatki. Przez powstałe oczka wkładamy kwiaty, które teraz dają się ułożyć. Sprytne prawda?

**Kamyki** jeśli są duże pomagają nam ustabilizować łodygi w wazonach. Sposób idealny tam, gdzie materiału roślinnego jest mało. Drobne i kolorowe kamyczki sprawdzają się jako ciekawe wypełnienie szklanego wazonu. Pod koniec ich usypywania umieszczamy naczynko z gąbką, w której będziemy układać kompozycję. Pamiętajmy, że gąbka zawsze wystaje.

**Naczynie w naczynie.** Polega na tym, że wstawiamy mniejsze w większe zyskując wolną przestrzeń. Możemy ją wypełnić czym tylko uznamy. Musimy jednak pamiętać, że to już nie jest tylko maskowanie, ale również element kompozycji, który powinien pasować do kwiatów.

**Przeplatanie** może być dowolne lub uporządkowane. Jak warkocz, na wzór tkaniny albo w taki sposób, jak się przeplata wiklinę. Ponieważ kosze i koszyczki są dostępne na potęgę częściej będziemy przeplatać pandan, trawę niedźwiedzią czy sizal. Tym sposobem można stworzyć matę, kryzę albo coś zamaskować.

**Wiązki** to wiązanie czegoś pociętego na takie same kawałki w większe pakieciki. Tak można łączyć patyczki ratanowe, fragmenty derenia, korę cynamonu czy słomki. Wiązki można doczepiać jako elementy dekoracyjne.

**Pęczki** powstają przez związanie roślin tego samego gatunku. Łodygi ułożone są wtedy równolegle. Bardzo popularny sposób sprzedawania stokrotek :-)

Ponieważ florysta nie tylko układa kwiaty, ale często robi coś z niczego trzeba zapamiętać, że **nigdy przenigdy nie może być widać materiału technicznego**. Materiałem technicznym są owe druty, próbówki, a nawet gąbka florystyczna.

**Maskowanie.** Teoretycznie do maskowania można użyć wszystkiego. Zieloną taśmą owijamy druty, które zastępują łodygi. Storiszem można zakryć próbówki kwiatów używanych przy wiązanek pogrzebowych. Mchem można zamaskować gąbkę florystyczną. Kamykami podobnie. Zieleń zawsze pomaga maskować i wypełniać pustą przestrzeń. Liście też można przyklejać. Wszystko zależy od tego, co się tworzy. Wystarczy się trzymać zasady, że musi być zamaskowane.

**Drutowanie** to wzmacnianie łodygi drutem, przedłużanie jej lub nawet zamiana łodygi na drut. Sposób zależy od rodzaju kwiatu. Jeśli drut ma zastępować łodygę, końcówkę kwiatu powinno się watawać. Drutowanie bardzo się przydaje przy tworzeniu wiązanek ślubnych albo kompozycji nagrobnych.

**Watowanie** polega na tym, że dobrze napojony kwiat odcinamy od łodygi tak, że zostaje tylko kilka cm. Owijamy to watką nasączoną wodą, delikatnie, żeby

nie wyciskać wody. Następnie owijamy to taśmą, najlepiej kauczukową, którą ostrożnie podgrzewamy płomieniem, żeby się obkurczyła i dobrze izolowała. Teraz można drutować.

**Woskowanie**, to zanurzenie końcówki w ciepłym, ciekłym wosku. Zabieg pomaga zabezpieczyć przed zbyt szybkim więdnieniem kwiatu, który pozostanie bez wody. Sprawdza się przy tworzeniu wianków komunijnych, biżuterii albo wiązanek ślubnych. Analogicznie działa klej na zimno.

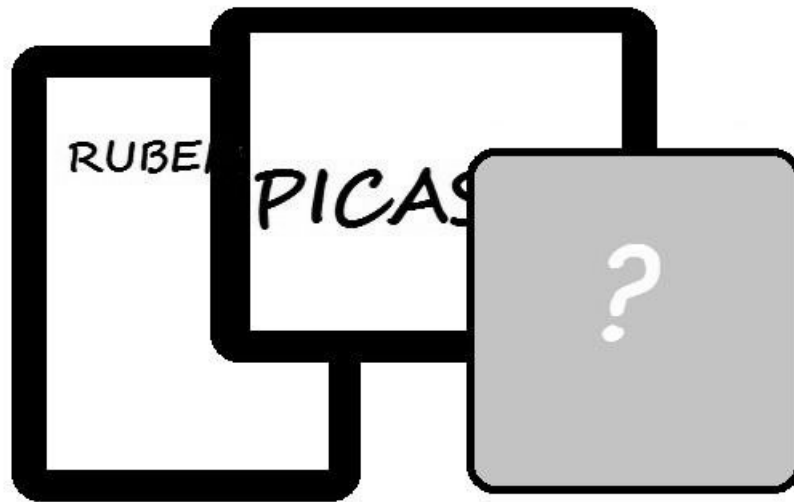
**Szynowanie** polega na tym, że umieszczamy dwa niezbyt długie kawałki drutu wzdłuż łodygi w miejscu, które chcemy nagiąć, ale boimy się złamania pędu. Następnie zabezpieczamy taśmą kauczukową, podgrzewamy zapalniczką. Maskujemy taśmą maskującą i kciukiem naginamy łodygę w miejscu stworzonej szyny. Voila!

**Druty ozdobne** karbowane i proste służą do przeplatania i tworzenia ciekawych siatek, które mogą nam posłużyć jako konstrukcja. Na takie druty można też nawlekać koraliki i całością ozdobić bukiet ślubny.

**Liście** mogą nam służyć nie tylko jako zieleń, ale również jako dekoracja. Preparowane, przeplatane, pozwijane w tuby. Pandan można zawiązywać w supełek, a na trawę niedźwiedzią nanizac kryształki.

## WAZON, TOREBKA, CELOFAN

Wazon, torebka, celofan, wiadro, misa, folia, próbówka, gąbka i papier. Wszystko to może nam posłużyć jako część kompozycji albo ułatwić nam jej transport i przechowywanie. Zieleń najlepiej spryskać wodą i zawinąć w folię lub właśnie w celofan z dziurkami, a następnie umieścić w chłodnym miejscu. Celofan pomaga też latem. Umocowany od dołu łodyg na wzór wazonu może być wypełniony wodą. Jak pamiętamy ułożenie łodyg skrętolegle sprawia, że kwiaty same stoją. Wystarczy teraz zamaskować celofan fizeliną, siatką albo sizalem. Bardzo często zabezpiecza się łodygi bukietów po prostu sporą ilością mokrego papieru. Kompozycję można też przesłać w naczyniu, w wazonie, w pudełku, a nawet w torbie na prezenty. W wazonach możemy kwiaty po prostu przetrzymywać, a na zapleczu sprawdzą się też wiadra i misy. Musimy jednak pamiętać, że te metalowe wymagają plastikowych wkładów. Skrawki gąbki mogą nam pomóc, gdy zostają nam jakieś pojedyncze kwiaty i rośliny. Tak można stworzyć kompozycję w puzdreczku. Próbówki ułatwiają transport storczyków, a nam tworzenie wieńców. Zatem wazon, torebka, celofan, wiadro, misa, folia, próbówka, gąbka i papier.



*Sztuka traci sens, jeśli nie wywiera wpływu na ludzi.*

*Lion Feuchtwanger*

## SZTUKA

Sztuka pomaga coś wyrazić, odzwierciedlić, naśladować, ale też może do czegoś zainspirować, obudzić ducha, pomóc przetrwać trudne czasy. *Sztuka jest częścią życia, sztuką jest przeżyć życie godnie i trzeba unikać sztuki dla sztuki.* Lubimy takie zdania. Lubimy tworzyć przede wszystkim całe masy symboli, odwołań, skojarzeń. Lubimy sztukę.

## RUBENS, PICASSO I...

Ucząc się historii sztuki i literatury zauważamy dwie rzeczy: podział na charakterystyczne epoki oraz nazwiska osób, które sprzeciwiając się tym normom zapoczątkowały nowe nurty. Ponieważ nie mamy tu miejsca na długie rozprawy, dlatego tak na szybko ogólne cechy danego okresu. I tak: Starożytność uwielbiała proporcje, kamień, rzeźby albo tylko rzeźby przetrwały do dzisiaj ;-). Było wiele szkół filozoficznych. Jak stwierdził Heraklit, *nie sposób wejść dwa razy do tej samej rzeki.* Dla stoików liczyła się przede wszystkim

cnota. Platon miał swoją *jaskinię*, podzielił wszystko na świat idei i świat cieni, a każdy człowiek miał swoją drugą połowę. Arystoteles trochę się z tym nie zgadzał. Ale starożytność to nie tylko filozoficzne dysputy, to również *Mit o Syzyfie, Antygona, Iliada i Odyseja*, wiersze Horacego, który wybudował *sobie pomnik trwalszy niż ze spiżu*. Miał rację. Chociaż niektóre budowle z tamtego okresu trwają do dziś. Na pewno wielu z nas kojarzy Akropol.

Biblię powinno się omówić osobno ponieważ jest jednym z tych dzieł ludzkości, które miały wpływ na wiele pokoleń. Po pierwsze wiara i obrzędy, po drugie niesamowite dzieło literatury. Ewangelie, przypowieści z Nowego Testamentu, historia Mojżesza, królowej Estery, Jakuba, Abrahama, Adama i Ewy, i rzecz jasna samego rajy stały się tematem wielu filmów. A kto nie słyszał o mądrym królu Salomonie? Chociaż wszystko to tylko *marność nad marnościami*. (*Księga Koheleta*)

Średniowiecze nie ma dobrej sławy. Filozofia starożytnych zostaje odsunięta na bok. Już nie godzi się tak wywyższać człowieka. Bóg jest w centrum. Człowiek jest pomiędzy bytami wyższymi i niższymi. Hierarchia jest naturalna stąd podział na stany. Sztukę dominują motywy z Ewangelii. We wszystko wkrada się skromność, niekiedy cierpienie, ascetyzm. Żywoty świętych, legendy o rycerzach, *Tristan i Izolda, Kwiatki świętego Franciszka* i przepiękne ręcznie tkane gobeliny. We wszystkim brakuje perspektywy, obrazy są płaskie bardzo do siebie podobne, dlatego rozwija się system znaków, symboli i atrybutów. W architekturze dominuje styl gotycki. Ziemia stoi w centrum Wszechświata do momentu, aż Kopernik pisze *O obrotach sfer niebieskich*.

Nagle Słońce się *zatrzymuje*. Galileusz tworzy teleskop, Gutenberg wynajduje druk. Książki stają się powszechne. Ludzie zadają sobie coraz więcej pytań. Rozwija się mieszczaństwo i handel. Nauka rusza do przodu, budzi się klasyczne zainteresowanie pięknem, sztuką, człowiekiem. Pojawia się zafascynowanie Antykiem. Nastaje Renesans. Da Vinci bada anatomię, Michał Anioł zostawia po sobie *Dawida* i *Pietę*, a Kolumb odkrywa Amerykę. Luter ogłasza swoje słynne tezy i zaczyna się reformacja. Twórca już nie chce być anonimowy, przeciwnie. Rej, Kochanowski, Piotr Skarga, wszyscy znamy te nazwiska. Petrarca pisze *Sonet do Laury*, a w *Hamlecie* padają słynne do dziś słowa *być albo nie być, oto jest pytanie...*

Barok jest dość tajemniczy, trudny do jednoznacznego określenia. Ludzie tamtego okresu są niejako zmęczeni, silniej dostrzegają upływ czasu i to, co nieuniknione staje się tematem wierszy.

*Z czasem wszystko przemija, z czasem bieżą lata,*

*Z czasem państw koniec idzie, z czasem tego świata – Naborowski, Do Anny*

Konflikty zbrojne i ciągłe pytanie nie tyle w co wierzyć, ale jak wyznawać, sprawiają, że odczuwa się zagubienie i niepokój. Stąd próby znalezienia odpowiedzi na pytanie czym jest człowiek. *Znajmy więc naszą wartość; jesteśmy czymś lecz nie jesteśmy wszystkim* poucza Pascal w swoich *Myślach*. Nauka schodzi na dalszy plan. Pojawia się zainteresowanie polityką i tożsamością narodową. W Polsce wyłania się sarmatyzm, a Jezuici rozpoczynają swoją kontrreformację. Twórcy żyją na dworach albo kultywują ziemiański styl życia. Motyw *spokojnej wsi*. Moliere pisze swoje komedie, w których obnaża ludzkie wady. Artyści starają się ukazywać to, co trudne do wyrażenia: emocje, gesty, draperie, światłocien. Obnażają prawdę, czasem nawet przejawiają. Tak powstaje *Ekstaza św. Teresy* Berniniego. Rubens maluje *Trzy Gracje*, a Rembrandt *Lekcję anatomii doktora Tulpa*.

*Wiek rozumu, wiek filozofów*, tak nazywali swoje czasy ludzie Oświecenia. Krytycyzm wobec zastanego porządku, instytucji i ich działalności. Racjonalne podejście do spraw, gdzie szczęście jednostki musi być powiązane z dobrem ogółu. Bóg stwórca świata istnieje albo i nie, ale moralność jest bezdyskusyjna, a fanatyzm religijny szkodzi. Do wszystkiego dochodzi się empirycznie. Dlatego rozkwita nauka. Każdy rodzi się jako *tabula rasa*, czyli czysta karta. Stąd przeświadczenie, że edukacja i doświadczenia są kluczowe w rozwoju człowieka. Literatura powinna być zatem użyteczna, uczyć i wychowywać. Dobrze jeśli wpływa na uczucia odbiorcy. Krasicki pisze *Bajki*, Niemcewicz *Powrót Pośta*. Świat się rozwija. Zostaje wydana wielotomowa *Encyklopedia*. Powstają nowe organizacje, a w Polsce zostaje uchwalona Konstytucja 3go Maja. W sztuce powraca klasyczne ujęcie piękna. Popularny staje się Mecenat. Nic jednak nie trwa wiecznie. Słynne *obiady czwartkowe* kończą się i nastaje czas rozbiorów.

*Polska potężna i niepodległa była jedynym romanssem mojej młodości*, przyznaje Maurycy Mochnacki. Nie on jeden. Romantyczna Europa walczy. Wybuchają powstania, rewolucje, Wiosna Ludów. *Oto dziś dzień krwi i chwały, oby dniem wskrzeszenia był*. Takimi słowami zaczyna się słynna do dziś *Warszawianka*. Wszechświat jest nieograniczony, spójny, ale istnieje w oparciu o sprzeczności. Jednostka jest silna, może wiele, nawet stać się bohaterem dla całego narodu, ale jest bardzo osamotniona. Młody Werter cierpi. Niektórzy jak on noszą żółte kamizelki. Inni szukają jakiegoś punktu odniesienia. Wyłania się zainteresowanie historią, tym, co jest tożsamością narodową. Matejko przypomina *Bitwę pod Grunwaldem*, a *Pan Tadeusz* pomaga przetrwać emigrację. Chopin tworzy swoje improwizacje, Wagner *Pierścień Nibelunga*, a Fredro bawi do łez swoją *Zemstą*.

Nasila się spór młodych i starych. Zaczyna się *Wiek pary i elektryczności*. Pojawia się myśl socjalistyczna, wyłaniają się ruchy kobiet walczących o prawa



do głosowania. Podnoszą się głosy, że człowiek jednak pochodzi od małpy. Wielu chce pracy, demokracji, tolerancji i liberalizmu. Pozytywizm ma swoje sprzeczności. Wszystko zdaje się być zbyt optymistyczne, ale rozpoczyna się szeroko pojęta walka społeczna. Teraz jednak *mierzy się siły na zamiary*, a świat zmienia się przez przebudowę świadomości. Dlatego stawia się na edukację, pracę u podstaw, a naród widzi się jako wielki organizm. Rozwija się prasa i publicystyka. Powieść ma swoje pięć minut. Tolstoj pisze *Wojnę i pokój*, a Sienkiewicz *Quo vadis*.

Modernistyczny kryzys wiary i wartości wyraża się nie tylko w obyczajach, ale również w sztuce. Picasso tworzy kolaże, Malczewski *Błędne koło*. Wyłania się impresjonizm. Tango staje się bardzo modne. Moda jako taka staje się treścią życia. Niektórzy próbują wskrzesić romantyzm i fascynują się folklorem. Inni odczuwają wielki niepokój. Powstają kawiarenki literackie. Bracia Wright budują samolot. Dla Polski najważniejsze staje się odzyskanie niepodległości.

Po pierwszej wojnie światowej *Zmieniła się skóra świata*. [...] *Zwrotem ku teraz pragnie być "ZWROTNICA"*, jak pisze Peiper. Twórczość jest świadomą pracą, a poeta zdaje się być wolny od natchnień i poruszeń. Skamandryci z założenia nie mają programu. Życie pędzi, Leśmian chyba trochę nie nadaża, wciąż pisząc nieco na uboczu. Cezary Baryka z *Przedwiośnia* wciąż szuka własnego miejsca, a cała Polska pomysłu na siebie. Grabski proponuje reformy, a *Ferdydurke* uświadamia, że powinno się zacząć od szkoły. *Pani minister tańczy*, Fleming odkrywa penicylinę, *Chanel* szyje spodnie i skraca spódnice. Każda kobieta chce być *chłopczycą*, chociaż wszystko ma swoją *Granicę*.

Wybucho wielka wojna, w której umierają nie tyle ludzie, co człowieczeństwo. Harcerze z *Zośki* malują kotwice, Baczyński pisze do swojej Basi. Nastaje 1944 i Warszawa przez 63 dni znów walczy. Pilecki zostaje skazany *Ja już żyć nie mogę, mnie wykończono. Bo Oświęcim to była igraszka*. Orzeł traci koronę. Na dobre rozkwita PRLowska rzeczywistość. Budują mur w Berlinie, ale świat żyje. Głównie tym, jak ubiera się Jacqueline. Martin Luter King ginie w motelu. Człowiek staje na księżycu. Hitchcock przeraża *Ptakami*, a *Supermen* ratuje ziemię. Powstaje słynny film *Kleopatra*. Wybucho Rewolucja goździków. Dzieci kwiaty buntują się przeciw wojnie w Wietnamie. *Abba* wygrywa *Eurowizję*, Elvis nadal żyje, a Polak zostaje Papieżem. Zresztą wszystko to można już znaleźć w Internecie. *Niech moc będzie z tobą*, bo dużo tego ;-)



Praca domowa: przejrzeć albumy malarstwa, rzeźbiarstwa, architektury.

# DOZNAĆ OŚWIECENIA

Światło jest wszędzie, nawet w lodówce ;-) Jeździmy na światłach, jemy przy świetle, siedzimy przy świetle, płacimy za światło, piszemy o nim wiersze i eseje uznając je za symbol. *Doznać oświecenia, zapalić komuś świeczkę, przekazać betlejemskie światelko pokoju, Bóg jest światłością.* Tak się mówi. Światło ma wartość, rozświetla ciemności. Bez niego nie ma życia. Wszystko jest w mroku. Nie widać barw, nie ma nastroju, sztuka nie ma racji bytu no może tylko dźwięki..

*Głównym bohaterem obrazu jest światło - Monet*

*Fotografia, to malowanie światłem.*

Bez względu na to czy *malujemy światło*, czy też *malujemy światłem*, powinniśmy wiedzieć czym jest światło. Najprościej mówiąc jest falą elektromagnetyczną cząsteczek, a dokładniej fotonów, która w próżni porusza się z tą samą prędkością. Istnieje coś takiego, jak źródło światła, co wydaje się oczywistością i cała masa zjawisk typu interferencja, dyfrakcja, refrakcja, rozpraszanie, rozszczepienie, załamanie i odbicie. Ponieważ nie będziemy budować promu kosmicznego, lasera tudzież uczyć się o oku wystarczy nam zapamiętać, że w teorii światła mówi się o trzech podstawowych barwach: niebieskiej, zielonej i czerwonej. Z ich nakładania się na siebie powstaje żółty i purpura. Sumą barw światła jest biel. Brakiem światła jest czerń lub jak kto woli ciemność ;-)

## BLASKI I CIENIE

Mniej więcej wiemy czym jest światło. Logicznym wydaje się, że światło jest naturalne lub sztuczne. Może padać bezpośrednio na przedmiot puszczone z lampki bocznej albo wpadać do pokoju przez okno balkonowe tak, że jest w pokoju *widno i słonecznie*. I właśnie na tym się teraz skupimy na blaskach i cieniach.

Blask jest wtedy, gdy biała płaszczyzna mocno kontrastuje z ciemniejszymi polami. Coś się błyszczy. Lepiej błyszczy się to, co jest gładkie: lakierowana podłoga, lustro, srebrny wazonik, nieupudrowany nos ;-) Cień zależy od kierunku i natężenia światła. Może być własny, gdy filiżanka ma ozdobne żłobienia lub rzucany przez rzecz w tym przypadku przez filiżankę.

Gdy jest zbyt dużo światła, wszystko się niejako spłyca. Brakuje kontrastów, głębi. Szczegóły zaczynają się zlewać. Rozumieją to ci, którzy choć raz w życiu prześwietili jakieś zdjęcie. Natomiast za mało światła sprawia, że wszystko jest w mroku, zacierają się granice przedmiotów i wszystko jest w jakiś sposób zniekształcone. Nie tylko na fotografii. Dlatego nie szyje się przy świeczce, ani nie urządza romantycznej kolacji pod rozświetlonym kryształowym żyrandolem.

Wbrew pozorom we florystyce stale mamy do czynienia ze światłem. Kwiaty są płamą barwy i w jakimś sensie operujemy blaskiem i cieniem tworząc harmonijną całość. Prezentujemy też nasze prace w konkretnych miejscach i warto wiedzieć jakie jest oświetlenie, bo:

- światło frontalne nie rzuca cienia
- światło frontально-boczne daje jednakową widoczność płaszczyzn oświetlonych i zacienionych
- światło boczne sprawia, że jedna strona pozostaje zacieniona, podkreśla kontrasty i wprowadza efekty dramatyczne; podkreśla rozmiary, kształt, kontury
- światło z tyłu sprawia, że model/rzeźba jest zacieniona, ale jej tło bardzo dobrze widoczne, można tak wywołać efekt aureoli, dobrze widoczny kształt, niezbyt widoczne szczegóły
- światło z góry sprawia, że jest więcej cieni własnych
- światło z dołu, czyli oświetlenie teatralne - cienie padają w górę, idealne do podświetlania

Barwa światła też ma znaczenie. Żółte może ocieplić barwy obiektu, a niebieskie przeciwnie. Tło może wywołać zjawisko zafarbu, może coś podkreślić lub sprawić, że stanie się mdłe. Dlatego nie tak łatwo urządzić wystawę, spektakl czy koncert. Ale Florysta prędzej czy później musi się nauczyć radzić sobie ze światłem. A światło ma swoje właściwości fizyczne. Ma też swoją wymowę. Można nim zmieniać nastrój, podkreślać szczegóły albo tylko rozjaśnić mrok :-)

Bo światło jak wszystko w sztuce może być tematem, metaforą, środkiem lub celem.

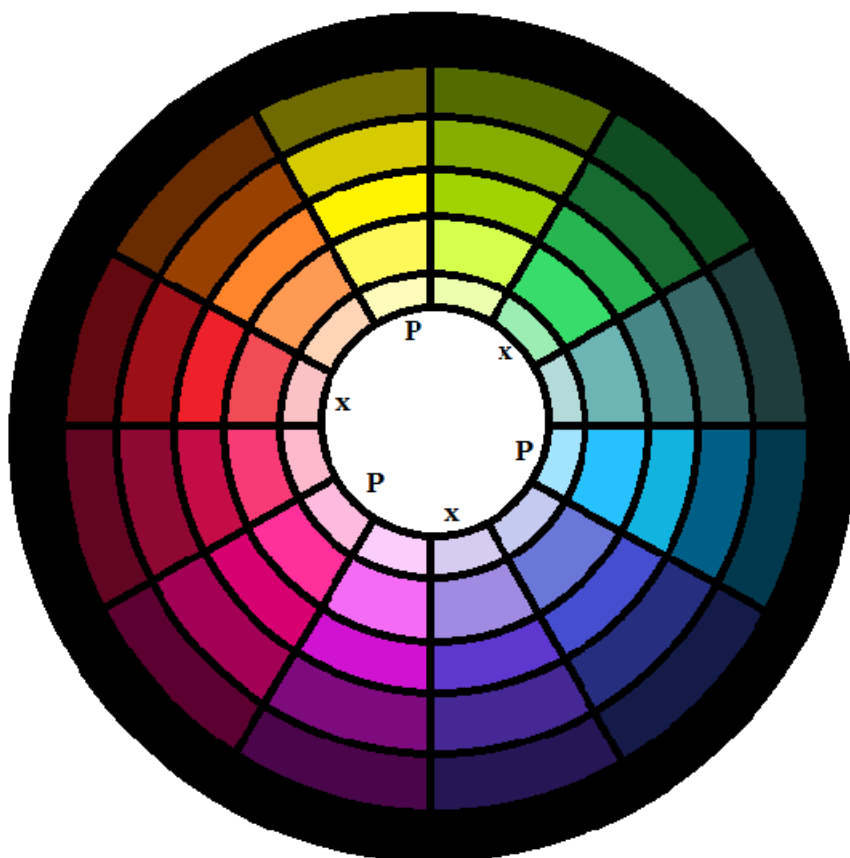
## BARWA KOŁEM SIĘ TOCZY

Wszystko ma jakąś barwę, ponieważ teoretycznie nie ma czegoś takiego jak kolor. Odbiór barw jest cechą indywidualną i zależy od wielu czynników między innymi od zdrowia, nastroju, światła. Podobno kobiety odróżniają więcej barw niż mężczyźni. Ma to jednak związek z natężeniem i jasnością barwy.

Przykładowo mężczyzna widzi niebieski, niebieski i niebieski, a kobieta niebieski, błękit kobaltowy i modry.

Istnieją trzy barwy podstawowe: magenta, cyjan i żółty. Ogólnie uważa się, że barwy biała, czarna i szara są neutralne i praktycznie pasują do wszystkiego. Pozostałe barwy powstają z ich mieszania i łamania czarnym lub rozbielania tworząc tzw. pastele.

Dla ułatwienia, w teorii, barwy umieszcza się w kole w taki sposób, że podstawowe są od siebie oddalone tworząc kąty  $120^\circ$ . Mieszając dwie sąsiednie barwy podstawowe uzyskujemy trzy barwy pochodne. Umieszczamy je po środku odległości barw podstawowych, z których powstały. Jeśli teraz weźmiemy barwę podstawową i jej pochodną, to z nich - między nimi - powstanie nam barwa uzupełniająca. Tak właśnie barwa kołem się toczy. Uznając, że środek koła to czysta biel, a obwód stanowi czerń stworzymy odcienie barw. Brzmi nieco enigmatycznie, ale myślę, jedno spojrzenie na rysunek i wszystko stanie się jasne.



Koło barw. P – barwy podstawowe, x – barwy pochodne.

# NOCĄ WSZYSTKIE KOTY SĄ CZARNE

Barwy mają temperaturę, jasność i jaskrawość. W ten sposób w kole barw można poprowadzić osie:

- ciepło-zimno, od pomarańczowego do niebieskiego
- jasności, od żółtego do fioletowego
- jaskrawości, od czerwonego do zielonego

Z tego wynika, że żółcienie są najjaśniejsze, a fiolety najciemniejsze. Zgodnie z definicją Słownika Języka Polskiego PWN *kontrast to ostra sprzeczność między zestawionymi przedmiotami*. Dlatego właśnie żółty i fioletowy silnie kontrastują. Jest to kontrast jasności, światła. Czerwień i zieleń kontrastują w aktywności, jaskrawości. Zieleń silnie oddala, a czerwień przybliża. Ale kontrast może dotyczyć również ilości, czegoś jest dużo, a czegoś mało. Może też być kontrast wagi, odległości, czystości elementów, elementów i tła.

Jeszcze raz. Barwy leżą w kole barw. Jest ono podzielone osiami temperatury, jasności i aktywności. Każda barwa ma też odcień. Każda ma jakąś symbolikę, wymowę, wpływ na pozostałe, a *nocą wszystkie koty są czarne*. Jak zatem dobrać kwiaty? Najlepiej brać barwy z tego samego poziomu koła (odcienie) na zasadzie kontrastu. Staramy się też, aby barwy były od siebie równo oddalone. Jeśli nie możemy zastosować barwy równo oddalonej można zastosować oddaloną dalej z domieszką oddalonej bliżej. Taki zabieg najczęściej dotyczy zieleni. Ponieważ kontrast jest dobry, ale harmonia najlepsza ;-)  
Ciekawe wydają się kompozycje ułożone z barw blisko oddalonych, gdzie kontrast wyraża się w wielkości albo ilości użytych rodzajów kwiatów. Temat kontrastów nie jest prosty, jest teorią, którą trzeba poznać. Z doświadczenia jednak wiem, że to się stosuje w praktyce instynktownie. Po prostu się wie, że coś do siebie pasuje, a coś nie. Inną sprawą jest symbolika barw.

## MOJE OCZY SĄ NADAL ZIELONE <sup>[1]</sup>

*Moje oczy są nadal zielone, a w moim oknie wciąż kwitnie nadzieja*, śpiewała kiedyś Anita Lipnicka. **Zielony** rzeczywiście jest kolorem nadziei. Kojarzony jest z wiosną, a przez to ze świeżością i ciągłą odnową. Działa kojąco i odprężająco. Wprowadza spokój, harmonię, równowagę. Ale do pewnego momentu. Zieleń jest przecież zimna. Zieleń pomniejsza i oddala. Postawiona na pierwszym planie i w bardzo dużej ilości, szybko zaczyna męczyć i przytłaczać. Dlatego zieleń jest idealnym tłem.

W koloroterapii podkreśla się dobroczynny wpływ zieleni na serce. Zieleń zapobiega też wrzodom żołądka i poprawia przemianę materii. Uważa się, że ludzie wybierający ciągle zielony kolor potrafią zrozumieć innych, wesprzeć ich i są z natury bardzo życzliwi. Jednak mają problem z własnymi emocjami, proszeniem innych o pomoc, a przez to żyją w napięciu i stresie.

**Niebieski** kojarzy się z niebem i wodą. Jest symbolem idei, inteligencji, logicznego myślenia, opanowania i zaufania, wiary. Jest kolorem powagi, profesjonalnego podejścia do sprawy, pamięci. Bardzo często wykorzystywany w wielu projektach, barwach firmowych, w celu podkreślenia tego, co najważniejsze, wyróżnieniu, które nie jest uwagą. Dlatego niebieski budzi dystans. Kojarzy się z rezerwą i oziębłością, w sumie to barwa zimna i dość ciemna w kole barw. W jakimś sensie pozbawiona emocji. Dlatego w koloroterapii uważana za tą, która na pewno uspokaja, spowalnia, zmniejsza apetyt. Podobno leczy reumatyzm, anginę, biegunki, wymioty i katar. Wybierana przez indywidualistów, którzy chcą coś po sobie zostawić. Przez ludzi, którzy skupiają się na sztuce, religii, filozofii. Ulubiona barwa PR, podobno podkreśla potencjał i odpowiedzialność.

**Czerwony** jest najcieplejszą barwą, wręcz ognistą. Kojarzony z miłością, ale też z pasją i namiętnością. To czysta siła, energia, odwaga, ale też krew i agresja. Czerwień przyciąga uwagę, jest krzykliwa. Idealna do podkreślenia czegoś ważnego albo do wskazania błędu. To barwa, która bardzo powiększa, przybliża i pobudza. W nadmiarze budzi niechęć, bunt, napięcia. Idealna na Walentynki i Boże Narodzenie. Na wschodzie jest kolorem zaślubin. W koloroterapii używana do podnoszenia ciśnienia, ogrzania, przeciwdepresyjnie i przy gojeniu ran. Podobno wzmacnia produkcję czerwonych krwinek. Wybierana przez ludzi ambitnych, silnych, dążących do perfekcji nieco impulsywnych i skupionych raczej na sobie.

**Czarny** to wszystkie barwy razem. Kojarzony z mrokiem, ciemnością, żalobą, cieniem. To jakiś bunt, sprzeciw, poszukiwanie czegoś, strata. Jako strój oznacza elegancję, solidność, wyrafinowanie. Najlepszy jako dodatki. Uważa się, że ludzie często wybierający czerń są niepewni, niekiedy zagubieni, stojący pomiędzy jakimiś etapami życia.

**Szary** jest bardzo neutralny. Mówi się, że to kolor depresyjny. Faktycznie w nadmiarze może przygnębić. Szary to jakieś wycofanie, pozostawanie w cieniu. To jakaś tajemnica, dystans, zmęczenie światem. Brak wyrazu. Częste noszenie szarości może oznaczać przemęczenie, chęć ucieczki, pozostania z boku. Być może brak wiary w siebie. Izolację i bierność.

**Brazowy** to kolor ziemi. Trochę przygnębiający. Kojarzony ze starością. To powaga, brak poczucia humoru, ociężałość, doczesność i przemijanie. Brąz świetnie nadaje się do podkreślenia naturalnego porządku, trzymania się zasad, być może nawet chłodnej materialistycznej kalkulacji. To duże opanowanie, siła i perfekcja, która nie pozwala sobie na podążanie za impulsami. W koloroterapii brąz jest odradzany ponieważ może wywołać raka. Traktowany raczej jako naturalny kolor mebli, podłogi i ścian (drewno), byle nie stworzyć czegoś w rodzaju pudełka. W psychologii barw uważany za rodzaj skorupy, która ma ochronić człowieka przed zranieniem. Jest oznaką solidności, pracowitości, ale też lęków i kompleksów.

**Żółty** to kolor słońca, energii i radości. Podkreśla optymizm, entuzjazm, życzliwość, uśmiech. Ale żółty to też ekstrawagancja i irracjonalność. Niekiedy narcyzm i zwracanie uwagi. Żółty bardzo się rzuca w oczy, ożywia coś, oświetla. Jest barwą ciepłą i przybliżającą. W przyrodzie barwa ostrzegawcza. Ogólnie symbolizuje nowe życie, odrodzenie, wiosnę, ale też fałsz i zazdrość. W koloroterapii uważany za barwę pobudzającą i stymulującą. Bardzo silnie motywuje. Podobno ma wpływ na pracę wątroby, działa antystresowo i przeciw depresyjnie. Wybierany przez ludzi aktywnych, żywiołowych, łatwo nawiązujących kontakty. Ekscentrycznych.

**Pomarańczowy** jest ciepły, jakby krzyczy i wibruje. Dlatego w nadmiarze męczy. Idealny tam, gdzie trzeba coś skojarzyć z jesienią, kosztami owoców czy żywiołowością. To obfitość, entuzjazm, energia, ogień. Nastraja optymistycznie, ogrzewa, dodaje odwagi, podnosi apetyt. Podobno skuteczny przy astmie, chorobach trzustki. Wzmacnia odporność organizmu i pobudza seksualnie. Ogólnie ożywia. Wybierają go ludzie praktyczni, wytrwali, silni, ale nieco niecierpliwi, którzy woleliby być gdzie indziej i z kim innym.

**Różowy** to kolor dziewczynek, lalek i słodczy. Jest ciepły, sprawia wrażenie miękkiego. Idealny wszędzie tam, gdzie chce się podkreślić kobiecość i romantyzm. Może oznaczać infantylność, zagubienie, zniewieściałość. Wzmaga ochotę na słodczy. Nieco rozleniwia. Wybierają go ludzie, którzy mieli zbyt krótkie dzieciństwo. Nie wykazują się silną wolą i mają skłonność do przesady. Oczywiście mowa tu o stałym noszeniu różu i nagminnym otaczaniu się przedmiotami w tym kolorze.

**Biały** to pełne odbicie czerni. Oznacza czystość, ale też barierę, dystans, sterylność. Jest neutralną barwą. Bardzo powiększa i świeci. Doskonały jako akcent lub tło przez co wyróżnia inne kolory. Jest symbolem oczyszczenia, inicjacji, małżeństwa, dziewictwa, niewinności. Na wschodzie oznacza żałobę. Idealny na chrzciny i komunie. W koloroterapii używany do wprowadzania

harmonii i ogólnego pobudzania odporności. Wybierają go ludzie pragnący niezależności. Uważa się, że jeśli nagle zaczyna nas fascynować biel, to wychodzimy z jakiegoś życiowego zakrętu. Często po czerni sięga się po biel.

**Fioletowy** jest kolorem zimnym i oddalającym. Przenosi uwagę na tematy bliskie duszy. Łączony z pokutą, postem, refleksją. Jako purpura z władzą. Ogólnie z czymś tajemniczym, wyjątkowym, dostępnym dla niektórych lub po spełnieniu określonych warunków. To kolor medytacji, modlitwy i ezoteryków. Idealny tam, gdzie trzeba podkreślić majestat lub wzbudzić nostalgię i smutek. Kolor tęsknoty. Podobno leczy oparzenia, cellulit i reguluje poziom hormonów. Wzmaga empatię. Wybierany przez ludzi skrzywdzonych, lubiących filozofię i pragnących czuć się potrzebnymi.

[1] Anita Lipnicka, *Moje oczy są nadal zielone*

## IDŹ NA ŻYWIOŁ

Mówimy czasem *Idź na żywioł*. A czym są żywioły?

**Woda** to podstawa, zwłaszcza we florystyce. Bez niej zbyt szybko zwiędną kwiaty cięte i nie przeżyją doniczkowe. Wody potrzeba do niektórych farb i klejów, do rozcieńczania, rozpuszczania, zmywania. Wydaje się oczywiste. Ale woda to również herbata i kawa wypita ze znajomymi, to chrzest który zmywa grzech, to orzeźwiający deszcz. Woda to rzeki i morza, to wielkie połączenie. Woda to łzy, a łzy to emocje, bez których nie można żyć. Woda to siła, która porusza młyn, to wodospad który się podziwia, ale to również powódź, która niszczy wszystko w parę chwil. Woda to ocean, którego nie można przejść, a zatem bezradność. Ale to również ciekawość, co jest dalej, a zatem odkrywanie. Woda kojarzy się z lazurem, czymś niebieskim, raczej chłodnym. Bo woda to również lód, lodowe figury, to temat *zima*, a jak zima to *Królowa Śniegu*. A jak śnieg, to wszystko jest białe, srebrne i migocze, jak brokat.

**Ziemia** to podłoże, to żwirek i kamienie. Ziemia to oparcie i grunt pod nogami. To gliniane naczynia, marmurowe podłogi, granitowe tablice pamiątkowe, rzeźby. Ziemia to dom i korzenie. To coś do czego się wraca, czego się broni, za czym się tęskni. Ziemia to coś mocnego jak skała, wzniosłego jak góra. To temat idei, patriotyzmu, tożsamości. Wznoszenia się ponad słabości, ponad to, co jest niskie i niegodne człowieka. Ale to również pokusa wzniesienia Wieży Babel, to upadek wielu aniołów, to ciężka praca, stałe zaczynanie od nowa, niekiedy rutyna. To pokora, wytrwałość, nauka. Ziemia to symbolika liczby 4, a wszystko ma swoje miejsce i czas. Ziemia to klasyka, proporcja i równowaga. Barwy



stonowane, kolory brązu, czerni i piasku. A jak piasek, to też przezroczystości, kryształy, szkło. *Szklane domy*, ale też wszystko to, co jest niezniszczalne, jak diament. To w związku z tym temat wartości, czegoś co jest zawsze, co wiąże wszystkie pokolenia. To wezwanie z *prochu powstałeś i w proch się obrócisz*.

**Ogień** trawi wszystko. Ale ogień to nie tylko płomienie, to również pasja, namiętność. To energia, porywczosć, impuls do działania. To jakaś zmiana, być może rewolucja, bo z pożogów wyłania się nowy ład. Ogień to czerwień, pąs i pomarańcz. W takim razie jesień, to co przemija, płonie, niknie w oczach. Ale ogień to wszystko, co ciepłe, złote. A jak złote to bogate. To temat sadu, dojrzałości, więcej już nic nie będzie. Ogień to także światło, a światło to wiedza, inspiracja, bezpieczny powrót do domu, miłe spotkanie z przyjaciółmi. Zatem lampki, świece, lampiony, latarnia morska i ognisko.

**Powietrze** wypełnia wszystko. W powietrzu unosi się woń kwiatów, pachnideł, kadzidełek. Nie możemy go dotknąć i nie możemy bez niego żyć. Jest tym, co ulotne, tym co ma związek z ideą, z myślą, uczuciem, wspomnieniem, refleksją. Nie ma barwy. Dostrzegamy go w falujących firankach, w przesuwających się po niebie chmurach, w poruszających się na wietrze liściach. A jak wiatr, to nadciąga jakaś zmiana, zryw, nowe akcje i działania. *Powietrze ma twój zapach, jesteś moim powietrzem, brakuje mi tchu*. Potrzebujemy go i otwieramy okno. Ale otwartym oknem może być też nasze nowe spojrzenie na pewne sprawy. Tak, jak kraty mogą symbolizować izolację lub zniewolenie. Świeży powiew może ożywić, przynieść natchnienie, wskrzesić. Bo przecież powietrze to oddech, a oddech oznacza życie.

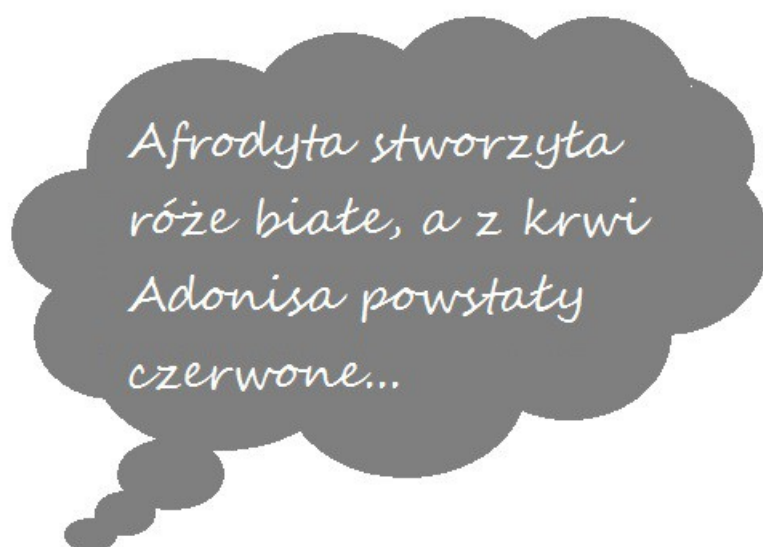
Nic nie ma w sobie tyle życia i woli przetrwania, co rośliny. Kto mi nie wierzy, niech spróbuje się pozbyć chwastów z trawnika ;-). Rośliny tworzą las. Las jest tajemnicą, jest tym, co najbardziej pierwotne. Jest źródłem drewna. Zatem **drewno** to życie, natura i metafora drzewa życia. Gdzie korzenie są przeszłością i zaświatami. Korona niebiosami pełnymi bóstw i idei, a wszystko łączy pień teraźniejszego, realnego życia. Drzewo to zieleń i nadzieja. Wiosna i ożywienie, to stwarzanie na nowo. My zakładamy ogrody, wyplatamy wiklinowe kosze. Produkujemy też papier, a papier to książki, listy, pocztówki, bileciki z życzeniami, pudełka na prezenty, torby ekologiczne. Zatem niemalowane, nieoheblowane i jak najbardziej naturalne. To łąka, wianki z polnych kwiatów i wszystko, co się nazywa rustykalne. Względnie folklor. Ale to również ręcznie robione i ręcznie zdobione. Wystrugane, oskrobane, ulepione.

**Metal** wiąże, wzmacnia, daje szkielet do konstrukcji. Metal łączy, bo z niego buduje się mosty. Z metalu robi się narzędzia, garnki, naczynia, ale też obrączki, medale i pomniki. Metal jest zimny, jak zimny bywa bezmyślny tłum. Ale metal

może przewodzić, może kumulować energię, można go rozgrzać i przekształcić w miecz, kulę albo w kubek do kawy i agrafki. Metal rozszerza się w ciepłe i kurczy na mrozie, jak serce w obliczu dobra i zła. Metal może być niezwykle cenny, wręcz szlachetny, ale to ludzie wymyślili karaty. Metal jest srebrny, złoty, miedziany i jak patyna. Dodaje splendoru, ułatwia codzienne życie. Jest stykiem w gniazdku, kratami w więzieniu i cudownym medalikiem. Jako środek transportu daje nam iluzję, że możemy przepłynąć ocean i wzbić się do gwiazd. Ale metal to metal, to człowiek decyduje, co z niego stworzyć.

**Tworzywo** nie jest uznawane za żywioł, ale tworzywo jest teraz wszędzie. Jest piankowym kombinezonem do nurkowania, ale też tanimi getrami w panterkę. Dzięki niemu gromadzimy śmiecie i zawijamy coś w celofan. Butelka wody na podróż, styropian do ocieplenia domu, sztuczna kolia do sukni balowej i talerzyki na piknik. *Sztuczne, prawie jak prawdziwe, z domieszką* pomagają nam w życiu codziennym, jest świetną iluzją luksusu, bo jest dużo tańsze i dostępne na potęgę. Ale tworzywo to tworzywo, nawet takie, które naśladuje naturalne włókno czy cały kwiat. Bardzo szybko się niszczy albo jest jednorazowego użytku. Wrzucone w ogień potrafi zrobić wiele dymu. Wystawione na działanie mrozu może popękać. Zawsze sprawia wrażenie zbyt lekkiego, pustego w środku, pozbawionego większej wartości, fałszywego.

Kiedy tworzysz, idź na żywioł. Szukaj skojarzeń, powiązań, symboli.



# TYLKO TY

*Tylko ty, chcę być twój, gratuluję, to koniec, czyli kilka słów o symbolice liczb.*

1 to początek. Odnosi się do człowieka jako jednostki. Dlatego może oznaczać indywidualność, samotność, oryginalność. Wyjątkowość, która została zauważona. *Tylko Ty*. Idealna na początku znajomości, gdzie z oczywistych względów nikt nie wie, co będzie dalej.

2 to dualizm. Dobro i zło, żywe i martwe, białe i czarne, męskie i żeńskie, materialne i duchowe. Zatem to opozycja i konflikt. Ale przeciwieństwa współistnieją, są wzajemnie zależne, bo leżą na tej samej osi. Zatem *należymy do siebie, jesteśmy na zawsze związani*. Idealna na pogrzeb, *jedno z nas jest tu, a drugie już tam...*

3 to boskość, doskonałość. Jest Trójca Święta, są trzy jaźnie, trzy świece odblokowujące jaźń, trzy trucizny dla ducha, trzy cnoty główne, trzy rzeczy ostateczne. Trójka jest zatem idealna w tworzeniu, bo jeden to za mało, a cztery to już za dużo. Idealna do wyznania *kocham*, które już zobowiązuje.

4 to liczba ziemi. Cztery strony świata, cztery wiatry, cztery pory roku, cztery żywioły, cztery rajskie rzeki, czterech jeźdźców Apokalipsy, cztery etapy życia. Oznacza zamknięty układ, jakiś koniec, naturalną kolej rzeczy. *Nic nie da się już dodać*. Idealna na kondolencje.

5 to liczba zjednoczenia. Jest pięć zmysłów, pięć palców, pięć członków. Oznacza sukces, współpracę, współtworzenie. Idealna jako wyraz uznania, gratulacji, podziękowania. Niektórzy mówią, że jest to liczba oznaczająca człowieka. Zatem *nic co ludzkie nie jest mi obce*. Na szczęście.

6 nie ma dobrej sławy. Przypisywana złu, bo niewiele brakuje jej do świętej siódemki. Oznacza to, co nie jest doskonałe, co utraciło swoją doskonałość. Związana z tęsknotą i z marzeniami. Idealna do przekazania słów *przepraszam*, *Chcę być twój, daj mi jeszcze jedną szansę*. Sprawdzi się też w kompozycjach na grób.

7 jest święta. Siedem dni tygodnia, siedem grzechów głównych, siedem dzieł miłosierdzia, siedem rzeczy których nie lubi Pan, siedem cnót, siedem darów Ducha Świętego, siedem lamp architektury, siedem sztuk wyzwolonych, siedmiu Archaniołów, siedem kolorów tęczy, siedmiu krasnoludków ;-). Symbolizuje cały wszechświat, bo łączy ziemską czwórkę i boską trójkę.

Oznacza życie i raj, piękno i harmonię. Idealna jako wyraz uznania i podziwu czyjegoś piękna albo dzieła. Połączona z wyznaniem *kocham cię* jest deklaracją związku i przypięczeniem związku. Sprawdzi się w wiązkach ślubnych.

8 to nieskończoność. Nie ma końca i nie ma początku. Chociaż jest liczbą parzystą ma pozytywny wydźwięk. Oznacza dobre życzenia zdrowia, szczęścia, miłości, bogactwa.

9 czyli koniec. Dziewięć chórów Anielskich, dziewięć sfer niebieskich, dziewięć miesięcy ciąży. To doskonałość, która zamyka jakiś cykl, jakiś etap, jakąś grupę. Ale to również początek czegoś nowego, nieznanego. Idealna na rocznicę ślubu.

10 to liczba cudu. Dziesięć palców, dziesięć przykazań. Oznacza nowy ład, nowy porządek. Idealna jako dodatek do zaproszeń bądź jako przeprosiny. Można też nią wyrazić to, co trudno powiedzieć słowami *Jesteś doskonała, wspaniała...*

11 jest liczbą przesytu, nadmiaru być może utraty zdrowego rozsądku, czyli przesady, brawury, grzechu. Idealna jako wspomnienie chwil rozpusty ;-)

12 jest liczbą wyjątkową. Dwanaście miesięcy, dwunastu apostołów, dwanaście zodiaków, dwanaście godzin. Jest podzielna przez 1, 2, 3, 4, 6. Oznacza ład, naturalną kolej rzeczy, niewinność, spokój, czystość. Jako jedyna jest od zawsze związana z kwiatami, zwłaszcza z różami. Idealna dla Ukochanej tzw. tuzin.

13 to pech, każdy to wie. Oznacza zakończenie, zdradę, niepowodzenie, podąża ku śmierci, nie ma dla niej nigdzie miejsca, bo rok ma 12 miesięcy a zodiak 12 znaków itd. Idealna na wypomnienie zdrady. Kiedyś oznaczała zerwanie wszelkich kontaktów.

20 to inaczej 2x10. Wielki cud, coś niesamowitego, to nie zdarza się zbyt często. *Jesteśmy dla siebie stworzeni, ma Pani niesamowity głos, Dzięki Bogu nic ci się nie stało w tym wypadku...*

21 to liczba mądrości. Potrójna siódemka. Wielkie szczęście. Idealna jako gratulacje, wyraz wdzięczności, uznanie pełnoletności.

24 to dwa tuziny, oznacza głęboką miłość *Brakuje słów jak bardzo Cię kocham*

60 to 5 tuzinów. Po wyróżnieniu 12 różami i wyznaniu miłości z kolejnymi 24 można się już tylko zaręczyć ;-)) i wtedy kupuje się 60 róż... ponieważ *życie bez Ciebie jest nie do zniesienia*

# SPALMY NASZE LISTY

*Oddaję ci moje serce.*

*Podziwiam cię.*

*Przesyłam wyrazy głębokiego szacunku i uznania.*

*Chyba jednak kocham cię bardziej niż ty mnie.*

*Tak łamiesz mi serce.*

*Wiesz co, spalmy nasze listy.*

*A ja nigdy nie zapomnę tej nocy...*

Mowa kwiatów, bo na tym się teraz skupimy, w czasach przyzwoitek i bilecików wizytowych, pomagała zakochanym prowadzić swoiste rozmowy. Wydawano nawet gazetki, w których instruowano, co oznaczają róże, floksy, mieczyki... i jak flirtować wysyłając kwiaty. Znaczenie miał gatunek, kolor, ilość, a nawet stopień rozwinięcia pąków. Słowa były zbędne. Czasem żałuję, że wymyślono SMSy i Internet ;-)

Ale do rzeczy, dziś zapomniana, nieco zniekształcona przez komercję i ogólny zanik tradycji, a jednak warta uwagi. Panie i Panowie Mowa kwiatów, zapraszam. Może ktoś z kimś porozmawia ;-)

Aksamitka - to musi być przeznaczenie

Amarylis - ależ ty jesteś piękna, kokietko

Anturium - wyrazy głębokiego szacunku

Arbuz - daj mi spokój!

Aster - nie chcesz mnie, ale ja czuję się przy tobie szczęśliwy

Azalia - oddaję się w twą niewolę

Barwinek - to tylko dawna miłość, miłe wspomnienie

Begonia - czas wziąć sprawy w swoje ręce

Belladonna - co tak milczysz?

Bez - to moja pierwsza miłość

Blekot - to nie było zbyt mądre

Bratek - jesteś mi bratem, nigdy o tobie nie zapomnę

Brzoskwinia - zniewoliłaś mnie

Bukiet bobu - ty hipokryto!

Bukszpan - a jednak zachowam spokój

Cebulica - postępujesz okrutnie

Cedr - jestem silny, wytrzymam

Chaber - nie śmiem wyznać swoich uczuć, ale są dobre

Chmiel - poczekajmy na lepsze czasy  
Chryzantema - stara miłość nie rdzewieje  
Cyklamen - chodzi tylko o pieniądze?  
Cynia - trudny masz charakter  
Cyprys - będę rozpaczać  
Cytryny kwiat - oczekuję wierności  
Czarnuszka - wprawiasz mnie w zakłopotanie  
Czeremcha - to tylko pozory

Dalia - spójrz na mnie łaskawszym okiem  
Dziewanna - karty na stół  
Dzika róża - masz nieodparty urok  
Dzika śliwa - wybieram niezależność  
Dzwonek - domyśl się

Figa - to się zakończy kłótnią  
Fiołek - spędź ze mną noc, nikt się nie dowie  
Flokсы - spalmy nasze listy  
Forsycja - wciąż czekam  
Frezja - tak flirtuję z tobą i to mi sprawia przyjemność  
Fuksja - odbierasz mi nadzieję

Gardenia - nie ośmielę się  
Geranium - masz bardzo dobre maniery  
Gerbera - doceniam to, co robisz  
Glorioza - zdobądź mnie  
Goździk - podziwiam twoją odwagę  
Goździk brodaty - zrozum wreszcie aluzje  
Goździk żółty - nie cieszysz się dobrą sławą  
Groszek pachnący - tęsknię za tobą  
Grusza - jestem twój na zawsze

Hiacynt - no i złamałaś mi serce  
Hibiskus - jesteś taka subtelna  
Hortensja - nie jest mi obojętne, co zrobisz

Irys - proszę zaufaj mi  
Irys fioletowy - już wszystko zapomniałem, zwłaszcza ciebie

Jabłoni kwiat - jesteś wyjątkowa  
Jarzębina - zgadzam się  
Jaskier - może kiedyś mnie pokochasz

Jaśmin - ty jesteś po prostu niewdzięczna  
Jemioła - kiedyś cię zdobędę  
Jeżyny + Maliny - wyrzuty sumienia

Kaczeniec - z dala od ciebie jestem smutny  
Kaktus - no i zostałaś sama  
Kalia - serce mi pęka, bo cię przy mnie nie ma  
Kalina - serce mi pęknie, gdy mnie porzucisz  
Kamelia - innej szukam  
Kasztanowca kwiat- oczekuję sprawiedliwości  
Koniczyna - pomyślności życzę  
Konwalia - pozdrowienia i uśmiech  
Krokus - żałujesz, kochana?

Laur - honor, zwycięstwo i chwała  
Lawenda - uczę się pokory  
Len - czuję twoją życzliwość  
Lewkonia - jeśli mnie nie chcesz, powiedz  
Lilia - mam poważne zamiary  
Lilia żółta - kłamiesz  
Lotos - ta miłość się wypaliła  
Lukrecja - nie zgadzam się z tobą  
Lwia paszcza - no zwróć na mnie uwagę

Magnolia - nieco mi wstyd  
Mak - kochajmy się póki czas  
Malwa - chętnie cię ugoszczę  
Margerytka - jesteś najpiękniejsza  
Melisa - waham się  
Michałek - pożegnania nadszedł czas  
Mieczyk - będę się o ciebie bił, spotkajmy się (ilość kwiatów oznacza godzinę)  
Mięta - będę cię dobrze wspominać  
Mimoza - dziękuję za czułość  
Mniszek lekarski - wycofuję się

Nagietek - dlaczego mi nie wierzysz?  
Naparstnica - to było nieszczerze  
Narcyz - nie masz serca egoisto  
Nasturcja - wstydzę się tych uczuć  
Niecierpek - niecierpliwość  
Nieśmiertelnik - ten ból nie przemija  
Niezapominajka - nie zapomnij o mnie

Opuncja - mam cierni w sercu  
Orchidea - nasza potajemna miłość  
Orlik - to czyste szaleństwo  
Orzech laskowy - pojednanie  
Oset - ranisz mnie, to co mówisz  
Osika - boisz się?  
Ostrokrzew - zadbam o twoje bezpieczeństwo  
Ostróżka - przesadziliśmy

Paproć - bądź poważna  
Passiflora - odczep się  
Pelargonia - zasługuję na szczęście, a tobie inne w głowie  
Petunia - list w drodze  
Pierwiosnek - najlepsze dopiero przed nami  
Piwonia - czuwam nad tobą  
Pokrzywa - irytujesz mnie  
Pomarańczy kwiat - twoje życie moim życiem  
Powój - to jest zachłanność  
Prymula - kochałem tylko ciebie  
Przebiśnieg - przekonaj mnie do siebie

Rdest - denerwujesz mnie  
Rododendron - grozi ci niebezpieczeństwo  
Rojnik - jesteśmy sobie obcy  
Rozchodnik - lubieżny typ jesteś  
Rozmaryn - wspominam cię  
Róża biała - zasługujesz na moją miłość  
Róża chińska - czy ty się mną bawisz?  
Róża czerwona - no przecież wiesz, że cię Kocham  
Róża fioletowo różowa - proponuję przyjaźń  
Róża herbaciana - podobasz mi się, lubię cię  
Róża pąsowa - pożądam  
Róża pomarańczowa - jestem z ciebie dumna  
Róża różowa - mam nadzieję, że to jeszcze nie koniec  
Róża żółta - trochę ci zazdrozczę  
Róże białe i czerwone - wszystko dla ciebie  
Róże różowe i czerwone - ta noc była pomyłką  
Rumianek - jestem oddany mimo tego, że nie możemy być razem  
Ruta - racja jest po twojej stronie

Sasanka - daj mi trochę czasu  
Słonecznik - wyczuwam fałsz



Sosna -jestem zdeterminowany  
Stokrotka - doskonale cię rozumiem  
Stokrotka różowa - to mi schlebia  
Storczyk - to budzi zmysłowość  
Strelicja - to już jest dziwne  
Suchy bukiet - wyraz skruchy  
Szafirek - jesteś ideałem  
Szafran łąkowy - moje najlepsze dni minęły  
Szałwia - litości  
Szcodrzeniec - małżeństwo  
Szkarłat - nieśmiertelność  
Szyszka sosny - bezlitosne odrzucenie

Śliwy kwiat - dotrzymaj słowa  
Śnieguliczka - masz zimne serce

Tamaryszek - jestem bezsilna  
Tarnina - jak mam cię przekonać?  
Tawułka - bądź moim mężczyzną  
Topola biała - już czas na odpowiedź  
Trzykrotka - szanuję, ale nie kocham  
Tuberoza - postępuj otwarcie  
Tujałka - idiotyczna sytuacja  
Tulipan - dobrze mi z tobą  
Tulipan żółty - obraziłeś mnie

Wawrzyn - masz duże ambicje  
Wiąz gałązka - spełnię twoje marzenia  
Widłak - to dość oryginalny pomysł  
Wierzba - żałuję  
Wiśni kwiat - ty chyba sam nie wiesz, co chcesz  
Wrzos - czas się rozstać  
Wyka - robisz niepotrzebne zamieszanie

Zawilec - czasem mam dosyć  
Zboże kłosa - uczciwość i zgoda  
Złotokrzew - powodzenia  
Żonkil - jestem bardzo zazdrosny

# NA ZGODE RÓŻOWA

*biała oznacza czystość  
żółta kojarzy się ze słońcem  
niebieska niesie ze sobą ukojenie  
czerwona rzecz jasna na miłość  
zielona to nadzieja na polepszenie losu  
fioletowa to modlitwa i refleksja  
granatowa przyciąga dobrobyt  
a na zgodę różowa*

Najwyższy czas na *magię* świec. Mniej lub bardziej traktowana poważnie, ma swoje odzwierciedlenie, kiedy tworzymy nasze dekoracje. Generalnie ilość świec zależy od tego, jaką mają pełnić rolę. Siłą rzeczy będzie ich więcej tam, gdzie są źródłem światła, a mniej tam, gdzie mają wprowadzić *nastrój* albo są czegoś wyrazem. Tego chyba nie trzeba omawiać. Grubość i długość świecy najczęściej determinuje okazja. Podobnie kolor, który wybieramy zgodnie z przyjętą tradycją.

**gromnica** jest jedna, długa, raczej szeroka i najlepiej żółta, bo ma trwać, bo jest wyjątkowa, bo żółte oznacza święto, ogień, płomień

**świeca do chrztu** też jest długa, raczej szeroka, bo ma być na całe życie, bo jest tylko jeden chrzest; biała, bo biel oznacza czystość, światło i ma związek z rytuałami

**kolacja przy świecach** oznacza tak naprawdę przy dwóch najlepiej czerwonych i długich, ale cienkich, bo to jak długo się palą oznacza, jak długo będzie trwać ta wyjątkowa chwila, a czerwień to miłość

**wieniec adwentowy** ma 4 świece bardzo grube, krótkie i ni mniej ni więcej...są one zapalane kolejno w każdą niedzielę adwentu, nie mogą płonąć zbyt długo, bo adwent przemija. Niektórzy wybierają białe inni fioletowe.

**świece Bożonarodzeniowe** najlepiej żeby były złote, albo czerwone ze złotem, długie cienkie albo krótkie szerokie, bo to oznacza wielkie świętowanie, bogactwo miłości, radość...aż do następných świąt.

# ŻÓŁW, SOWA I ŚWINKA SKARBONKA

Żółw, sowa i świnka skarbonka, czyli najwyższy czas poświęcić kilka słów figurkom. Zatem:

- żółw oznacza długie życie, ale też dystans
- sowa od czasów Minerwy (Ateny) symbolizuje mądrość
- sokół to zwycięstwo
- orzeł oznacza władzę
- żuraw przynosi długie i szczęśliwe życie
- smok symbolizuje inteligencję i moc
- ptaki ogólnie mówią o wolności
- słonie o szczęściu
- delfiny o radości
- anioła nie trzeba tłumaczyć ;-)
- bocian to błogosławieństwo
- świnka zawsze była skarbonką
- a konie są po prostu piękne
- jednorożce odpędzają fałszywych ludzi
- baba jaga podobnie, ale musi wisieć blisko drzwi
- żaba sprowadza do domu pieniądze jeśli się ją postawi na podłodze
- koty odpędzają złe moce
- śpiące lwy nie wpuszczają do domu zła
- latarnie morskie oznaczają opatrność
- statek drogę, podróż do nowego, przyszłość

Uwaga na wszystkie maski, na kobiety karmiące, które nie są Matką Boską i na wszystko etniczne. Może się kiedyś okazać, że symbolizują coś, czego nie chcielibyśmy mieć w domu. Ale o gustach się nie dyskutuje... a pamiątki z wakacji nie wypada nie przywieźć ;-)

*Proste kompozycje są  
często jedynymi, które  
wytrzymują próbę  
czasu.*

*Paula Pryke*

# PATRZĘ, PODZIWIAM, POTRAFIĘ

Zawsze zachęcam do oglądania prac innych florystów. Do podziwiania bukietów, wiązanek ślubnych, a nawet stroików okolicznościowych. Tym sposobem można się wiele nauczyć. Być na bieżąco w trendach. Odkrywać nowe sposoby *na...*, ale też zachować pasję. Dlatego *patrzę, podziwiam, potrafię*.

## TRZY GRACJE

Mitologia uczy, że Gracje były boginiami powabu, piękna i radości. Charyta (gracja) do dziś jest synonimem wdzięku. Ucząc się florystyki nie można nie wiedzieć o trzech podstawowych rodzajach kompozycji. Trudno je porównywać, bo każda jest wyjątkowa. I tak mamy kompozycję dekoracyjną, graficzną i wegetatywną.

**Dekoracyjna** jest najbardziej popularna, używa się wazonów, mis, urn albo koszy. Wszystko opiera się na klasycznej zasadzie piękna, zatem liczy się równowaga i proporcja. Kwiaty postrzegamy głównie jako punkty, bardzo często zbijamy je w masę, a wszystko dąży do konkretnej formy: trójkąta, kopuły, stożka. Używa się dużo zieleni. Można wykorzystywać dodatki. Ma być pięknie, bogato, harmonijnie. Stosujemy się do zasady wagi optycznej, złotego podziału, kontrastu i wartości. Idealna do klasycznych wnętrz.

**Graficzna** oznacza, że już nie tyle układamy kwiaty, co wykorzystujemy przebieg ich łodyg, dla podkreślenia ciekawego efektu. Zapominamy o złotym podziale. Niczego nie maskujemy przeciwnie używamy kolorowych gąbek, kamyków czy żelu. Jeśli trzeba, łamiemy pędy. Elementów jest siłą rzeczy mniej, mówi się, że kompozycja zawiera dużo powietrza. Nie używamy dodatków, a już na pewno nic strojnego i bogatego. Naczynia są bardzo skromne i niskie. Najczęściej monochromatyczne tacki lub talerze. Skupiamy się tym razem na liniach. Idealna do nowoczesnych pomieszczeń.

**Wegetatywna** kompozycja oznacza, że kwiaty układamy tak, żeby odwzorować środowisko. Zachowujemy zasadę, że w naturze ta roślina jest wyższa od tej, ta się płoży, ta rośnie w kępkach, a tamta się kołysze na wietrze. Nie mieszamy kwiatów z różnych stref klimatycznych. Nie używamy dodatków. Wszystko umieszczamy w płytkim korytku, które wypełniamy czymś, co będzie podłożem: żwirki, piasek, mech. Warto też pamiętać, że kamienie i głązy to raczej teren górzysty, kamienie i piasek to jakaś pustynia, mech i ziemia to las itd.

## WIOSNA, ACH TO TY [1]

*Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi  
Wcześniej niż oczekiwałem przyszły te cieplejsze dni  
Zdjąłem z niej zmoknięte palto, posadziłem vis a vis  
Zapachniało, zajaśniało, wiosna, ach to ty [1]*

Każdy z nas czeka na wiosnę. Ale wypatrujemy jej nie tylko dlatego, że mamy dość zimna. Wiosną wszystko się zazielenia, rozkwitają sady i rabaty z bratkami, a my mamy nadzieję, że tak samo będzie z naszymi marzeniami i planami. A może kogoś trafi strzała amora ;-). Przecież wiosna to nowy początek, nowa szansa.

Wiosną sprzątamy w ogrodzie i na balkonach. Spulchniamy ziemię, wysiewamy nasiona. Kolejno pojawiają się **przebiśniegi**, **krokusy**, **fiołki**, a my ze spacerów przynosimy **bazie**. Na pędach drzew i krzewów pojawiają się pierwsze pąki. **Forsycje** skąpane są w żółtych kwiatach. Na brzożach *rosną* gąsienice, a zielen pierwszych liści jest taka czysta, jaskrawa.

W dekoracjach wiosennych staramy się odwzorować budzącą się przyrodę. Przeplatamy pędy, używamy **cebul** i siewek np. owsa. Wszędzie są bazie, **bukspan**, skorupki jajek. Unikamy przepychu. Prym wiodą **tulipany**, **żonkile** i **szafirki**. Ale nie tylko, bo również: **hiacynty**, **narcyzy**, **magnolia**, **frezja**, **fiołki**, a także: **kamelie**, **szachownica cesarska**, **lilaki**, **konwalie**, **kosańce**, **tawuła**, **skimia**.

[1] Marek Grechuta, *Wiosna, ach to ty*

## Z ŻONKILKIEM

Dzień Kobiet nie wiem czemu, ale kojarzy mi się właśnie z żonkilami. Chociaż popularne są także tulipany, ośmieszany goździk i każdy kwiat jaki się tylko podoba. Oczywiście może być bukiet, ale tego dnia najpopularniejsze są kwiaty pojedyncze. Zdobienie jednego kwiatu jest tyle samo proste, co trudne. Nie tak łatwo dobrać dodatki, żeby nie przyćmić nimi samego kwiatu. Być może dlatego często sięga się po figurkę, naklejki, sprężynki. Czasem wystarczy zawinąć kwiat w celofan, opleść cienką wstążeczką, której końce przykleimy małymi serduszkami. Naszego tytułowego żonkilka można tak właśnie ozdobić. Ale to tylko jedna z wielu możliwości. Kto ma inny pomysł?

## RADOSNEGO ALLELUJA

Wielkanoc to bardzo radosne święta. Niosą ze sobą nadzieję tak, jak budząca się wokół do życia przyroda. Kolorem dominującym jest żółty i zieleń wiosny. Wykorzystujemy symbolikę jajka. Tradycyjne pisanki, wydmuszki, ale też skorupki. Wszędzie są kurczaczki, baranki, zająca, owies i cebule. Używamy koszyczków, donic, mis. Idealne wydają się bazy, bukszpan, żonkile.

Nie zapominajmy też o palemkach nierozzerwalnie związanych z tym okresem. Palmę tworzymy na tzw. kręgosłupie. Wybieramy jakiś patyk bądź pęd, który zdobimy barwionymi trawami. Następnie przez dokładanie kolejnych warstw traw i suszu albo bazi i kwiatów tworzymy palmę wielkanocną. Trochę jak przy wianku czy girlandzie.

## PAN JEZUS JUŻ SIĘ ZBLIŻA [1]

Pierwsza komunია to wyjątkowe wydarzenie zwłaszcza dla małej dziewczynki. Powinno być białe, czyste, subtelnie i delikatnie. Pęczek konwalii z santini, gdy wymagany jest bukiet w zupełności spełni zadanie. Można też przygotować wianki. Oczywiście białe, oczywiście z zielenią wiosny, która ma symboliczne znaczenie. Taki wianuszek powstaje tak, jak girlanda. Tworzymy coś w rodzaju rdzenia. Może nim być sznurek, drut albo opaska na której później będziemy mocować kwiaty. Ważne jest, żeby było skromnie, białe. Bardzo często wystarcza sama gipsówka.

[1] Ks. Antoni Kowalkowski, Pieśń Eucharystyczna

## LATO LATO WSZĘDZIE [1]

*Lato Lato wszędzie*

*Zwariowało oszalało moje serce [1]*

Lato to lato. Gorące, słoneczne, pełne kwiatów i dojrzewających owoców. Lato to pełnia życia, kolorów, zapachów. To czas zabawy, pracy w ogrodzie, wakacyjnego odpoczynku, pielgrzymek, ślubów i podróży.

Prym wiodą bukiety, wiązanki ślubne, kosze kwiatowe. Latem możemy podziwiać: **piwonie, róże, goździki, maki i chabry.**

Ale również: **groszek pachnący, orliki, margerytki, gardenie, jaśminy, ostróżki, naparstnice, prawoślaz zwany malwą, powojniki** oraz **dalie, tojad, słoneczniki, mieczyki, lilie, hortensje** i rzecz jasna cudowne **pelargonie** na balkonach

[1] Formacja Nieżywych Schabuff, *Lato*

## I COŚ NIEBIESKIEGO

Ślub to bardzo poważna sprawa. Przygotowania potrafią pochłonąć całe miesiące. Wszystko musi być zapięte na ostatni guzik. Wybieramy sukienkę, dodatki, miejsce wesela. Szukamy oszczędności, ale nawet najskromniejsza uroczystość nie obejdzie się bez kwiatów. Cóż to by był za ślub bez kwiatów? No właśnie. Cywilny, kościelny czy humanitarny, ale Panna młoda musi mieć wiązanekę. A jaką?

Wiązanekę ślubną dobieramy do sukienki. Uwzględniamy fason, kolor, materiał. Idąc dalej dobrze jest zgrać naszą kompozycję z fryzurą, a nawet makijażem panny młodej. Być może ślub ma temat przewodni *Alicja, Kopciuszek, Pani Zima, Al Capone*. Wtedy współpracujemy z konsultantem realizując jego wizję. Jednak bardzo często to my floryści jesteśmy strażnikami stylu i musimy udzielić rad. Jakich?

Zasady są proste:

- sukienka w stylu empire sama się prosi o biedermeier, bukiet lekko spływający, szarfę czy mufkę
- sukienka a la kopciuszek idealnie się prezentuje z kaskadą, odwróconą kroplą i pajakiem
- sukienka a la północ południe, tu warto zaproponować torebkę albo kulę
- sukienka bez talii, krótka albo asymetryczna świetnie współgra z dzidą, berłem czy łukiem
- sukienka a la Greta Garbo najlepiej wygląda z pojedynczym kwiatem albo wiązaneką kameliową

Ale ślub to nie tylko wiązanek panny młodej. To również korsarz przypięty nad sercem pana młodego. Tworzymy go na zasadzie akcentu. Musimy utrzymać temat, styl, motyw. Jednak to nie jest bukiet, tylko raczej stroik. Naszym obowiązkiem jest zrobić go tak, żeby można go było przypiąć. Niezbędna okaże się szpilka z perełką, pętelka z drutu, czy ozdobnej tasiemki. Można też użyć specjalnych magnesików.

Analogicznie robimy wiązanekę dla świadkowej i korsarz dla świadka. Trzymamy się jednak zasady, że musi być skromniej i nieco inaczej. Myślę, że to już chyba nie wymaga większego komentarza ;-)

*Coś starego  
coś nowego  
coś pożyczonego  
I coś niebieskiego...*

## POWIEDZ TAK

Zawierając związek małżeński w urzędzie stanu cywilnego z reguły nie musimy się przejmować wystrojem. Specjalne do tego sale mają już swoją najczęściej pałacową oprawę i pasujące do tego kwiaty. Ślub w kościele daje nam możliwość zakupu kwiatów, które uświetnią ten dzień. Florysta zaś doradzi jakie, ile, gdzie postawić. Doradzi? Ok. Najczęściej stroi się ołtarz przez ustawienie kompozycji dekoracyjnych, ponieważ do większości świątyń taki styl pasuje najbardziej. Można też zrobić coś mniejszego przy Tabernakulum, mównicy i do naw bocznych. Często stawia się wzdłuż nawy głównej wazonny lub stroi się ławki mocując na przysawki mniejsze bukietiki. Można też używać szarf, można tworzyć coś na wzór tunelu, bramy kwiatowej. Rzecz gustu i kwestia pieniędzy. Jedno jest pewne, musimy pamiętać, że to nie jest tylko nasz kolejny projekt, ale czyjeś życie. Słuchajmy, co się do nas mówi, doradzajmy, odradzajmy, ale przede wszystkim pomóżmy, bo nie tak łatwo powiedzieć Tak ;-)

## GDZIE JEST TA ULICA <sup>[1]</sup>

Ślub był piękny, panna młoda miała cudną sukienkę, wyglądała prześlicznie. Wiązanekę złapała Zuza, dobrze, bo już długo jest starą panną. To gdzie to wesele kumo? Nie wiem gdzie, ale wiem, że sala też będzie udekorowana. Będą kwiaty na stołach, być może małe stroiki na serwetkach i lampiony. Wszystko będzie ładne, romantyczne albo nieco nowoczesne, ale jak znam życie to bez balonów się nie obejdzie. ;-)

Wesele to przede wszystkim biesiada. Stoły ustawiamy różnie, bo różne są sale, zawsze jednak pilnujemy by pozostało miejsce na *pierwszy taniec*. Tradycyjną dekorację stołu robimy w niezbyt wysokim naczyniu z gąbką albo w niskim wazoniku. Przestrzegamy zasady, że kwiaty nie mogą dotykać zastawy i nie



powinny zastłaniać gości siedzących naprzeciwko siebie.

Jeśli stoły są długie możemy stworzyć szereg na środku najlepiej rytmiczny. Można też zdobić stoły girlandami, drapować obrusy, ustawiać małe dekoracje nie tylko kwiatowe, które razem tworzą większą całość. Ciekawym pomysłem wydają się kompozycje na świecznikach.

Ogólnie staramy się nie dzielić weselników. Każdy stół dla gości powinien być taki sam. Ten przy którym zasiądzie młoda para, jakoś wyróżniamy. Tworząc nasze dekoracje stosujemy nie tylko kwiaty i zieleń, ale spokojnie możemy sięgać po figurki, diamenciki, pióra, kryształy, perły, naczynia szklane i metalowe z uwzględnieniem lodowych figur. Najczęściej wszystko jest pierwszego stopnia. Pilnujemy stylu i motywu przewodniego ślubu, staramy się żeby było pięknie, odświętnie, ale też praktycznie, bo na weselu ludzie się przede wszystkim weselą ;-)

*Gdzie jest ta ulica  
gdzie jest ten dom  
gdzie jest ta dziewczyna  
co kocham ją [1]*

[1] Przypiewka weselna

## DO KOSZYCZKA

Koszyk z kwiatami idealnie pasuje jako dar z okazji jubileuszu, lub spektakularnego sukcesu. Zawsze wtedy, gdy chcemy wysłać bardzo dużo kwiatów lub chcemy, żeby było nieco inaczej niż zwykle. Koszyk dobieramy stosownie do rodzaju roślin, ponieważ jedne są cięższe inne lżejsze. Wszystko układamy symetrycznie, niezbyt gęsto i bez przesady z dodatkami. Cały urok polega na tym, żeby kwiaty niejako wytryskiwały z kosza. Musimy też uwzględnić rączkę, która nie powinna być zakryta. Idealnie, gdy kosz jest na tyle solidny, że można go nosić tak, jak się nosi koszyk ;-)

Zdarza się, że do kwiatów dodajemy koszyk ze słodkościami i upominkami albo zamawiany jest tylko taki kosz. Świąteczny, imieninowy, z Białym Misiem ;-)  
Chyba nie trzeba tłumaczyć, jak poukładać w koszyczku czekoladki, herbatę, konfitury, nalewkę, cynamon, pierniczki czy ... co tam kto uważa, żeby wysłać w prezencie. Całość jednak warto zabezpieczyć celofanem. Świąteczne kosze można zdobić odpowiednio bombkami, szyszkami, mikołajami albo pisankami, baziemi, forsycją. Do innych można dodawać figurki, kokardki albo całość

wyłożyć jakimś ozdobnym materiałem. Dobrze prezentują się tiule i szyfony. Można nimi tworzyć iluzję, że upominków jest więcej :-)

## U CIOCI NA IMIENINACH [1]

Bukiety, to chyba najprostsze zadanie. Układane skrętolegle z dużej ilości kwiatów i zieleni nie wymagają już kokard i kryzy. Mogą być stopniowane bądź w kształcie kopuły. Na imieniny najlepiej z kwiatów mieszanych albo z ulubionych kwiatów solenizanta. Oryginalnym pomysłem jest mniejszy bukietek umieszczony w torbie na prezenty. Niektórzy zdobią butelkę dobrego wina w taki sposób, że kwiaty są już zbędne. Wystarczy tylko dodać mały upominek i dobrze się bawić ;-)

[1] Szwagierkolaska, *U cioci na imieninach*

## MIMIZAMI JESIEŃ SIĘ ZACZYNA [1]

*Mimozami jesień się zaczyna,  
Złotawa, krucha i miła,  
To ty, to ty jesteś ta dziewczyna,  
Która do mnie na ulicę wychodziła. [1]*

Jesień to czas zbiorów i szykowania chochołów. Pojawia się pierwszy szron na polu i trzeba nosić cieplejszy sweter. Czasem parasol i szalik. Jesień to zbliżający się koniec. Nic już więcej nie będzie. *Przeminęło z wiatrem*. Jesień nastraja smutkiem. Zmusza do pokory wobec tego, co nieuniknione. Ale jesień to nie tylko deszcz, chłodne wieczory i refleksje, to również złote liście i babie lato.

Jesień to kosze pełne **jablek**. Chodzimy na **grzyby**, układamy bukiety z traw i robimy korale z **jarzębiny**. Jesienią kwitną **astry**, **nawłóć** i można zbierać **miechunkę**. Dostępne są **dale** i **słoneczniki**. A także: **bluszcze**, **chryzantemy**, **dziurawiec**, **trzciny**, **proso** oraz **owocostany lotosu**, **pędy derenia**, **owoce ostrokrzewu**, **helikonie**, **szarłat** i rzecz jasna **wrzosy**, **kasztany** i **dynie**.

[1] Czesław Niemen, *Wspomnienie*

# DYNIA I ZNICZE

Jesień to przede wszystkim czas przemijania. Krążenia wokół tematów śmierci i zaświatów. Dlatego na przełomie października i listopada jedni kupują dynię inni znicze. Prym wiodą lampiony, małe czarne wiedźmy i niekiedy miechunka. Jak wygląda lampion z dyni każdy wie. Dla tradycjonalistów najważniejsze są wiązanki. Robione na podkładzie żywym lub sztucznym. Układane w specjalnych floretach z rączką bądź klasycznie z gałęzi. Zdobione liśćmi i kwiatami najczęściej sztucznymi. Na bazie trójkąta i stożka. Ale można też dekorować wieńce, formy krzyża, serca i łezki.

Wiązankę z gałęzi robimy w ten sposób, że wybieramy patyk dość mocny i prosty. Do niego dokładamy gałęzie, które stworzą spód i podstawę. Mocujemy drutami. Następnie z małych gałązek robimy coś w rodzaju poduszeczki, którą również drutami mocno przyczepiamy do bazy. Teraz możemy uzupełniać wszystko gałęziami według potrzeby, wbijając je w poduszczyk. Nadajemy kształt wiązance i zdobimy kwiatami.

Kwiaty żywe grupujemy, watujemy lub używamy próbek. Mocujemy drutami do gałęzi i maskujemy małymi gałązkami łądygi i próbówki.

Używając sztucznych kwiatów, których łądygi są z drutów po prostu oplatamy nimi gałązki stroiszu. Ponieważ kwiaty mogą być ciężkie, konieczne może się okazać mocowanie drutami kwiatów sąsiednich. Chodzi o stabilizację, tworzy się coś w rodzaju sieci albo może lepsze będzie porównanie do śledzi w namiocie. Dobrze wykonana wiązanka nie zmienia kształtu po odwróceniu i nic nie gubi kiedy się nią zatrząsie.

# PAMIĘTAM

*Za naszą i waszą wolność!*

*Warszawo walcz!*

*Orła wrona nie pokona!*

*Litwo Ojczyzno Moja...*

*Nicolaus Copernicus*

W naszej historii nie brakuje dat, które są nierozdzielnie związane z walką, męczeństwem, klęską, wygraną. Nie brakuje też w tym narodzie ludzi, którym buduje się pomniki albo chociaż poświęca tablice pamiątkowe. *Pamiętam*. Przyszła rocznica i wypada złożyć kwiaty. Idealny wydaje się wieniec, wiązanka

w kształcie wrzeciona albo chociaż kompozycja utrzymana w białoczerwonej tonacji. Wybieramy goździki, gerbery, róże albo anturium. Dodajemy szarfę opisaną starannie komu i od kogo. Kwiaty zabezpieczamy przed wędnięciem watając końcówki, bądź używając probówek.

## MEMENTO MORI [1]

Średniowiecze bardzo często odwołuje się do motywu *danse makabre*, bo śmierć ostatecznie porywa wszystkich. *Memento mori*. I owszem pamiętamy o śmierci, ale nie chcemy o niej myśleć. Kiedy przychodzi, zawsze jest zaskoczeniem, a my nie wiemy, co zrobić. Jest tyle formalności, tyle bólu. Dlatego florysta musi to rozumieć. Wykazać się empatią, cierpliwością, a niekiedy zdecydować za kogoś.

Trumnę najlepiej stroić tzw. pajakiem. Układamy go w specjalnej gąbce, która jest zabezpieczona kratką i ma specjalną przyssawkę. Urny stroimy analogicznie. Gdy umiera ktoś młody sięgamy po kwiaty jasne, niezbyt rozwinięte, bo to oznacza *za wcześnie umierać*. Zawsze sprawdzają się róże, goździki i anturium. Pomocny jest asparagus. Wieńcom dodajemy szarfę, wiązankom czarne wstążki lub te z napisem *Ostatnie pożegnanie*.

[1] *Pamiętaj o śmierci*; pozdrowienie braci zakonnych popularne w czasach średniowiecza

## ZIMA LUBI DZIECI [1]

*Zima lubi dzieci najbardziej na świecie,  
dorośli mi mówią nie wierzę.  
Dzieci roześmiane stawiają bałwana,  
dorośli stawiają kołnierze. [1]*

Zima potrafi być piękna. Mimo tego, że wszystko mrozi niesie ze sobą dar świąt pełnych miłości. Zimą kwitną **oczary**. Na kwiaciarniach dostępne są **strelitzie**, **anturium**, **cymbidium**, **cyklameny**. Odnajdziemy też: **dendrobium**, **cantedeskie**, **zawilce**, **bawełnę** oraz **liście gruszy**, **trachelium**, **hipeastrum** czy **tulipany**.

[1] Anna Jurkaszewicz, *Zima lubi dzieci*

## TO JEDNO MIEJSCE PRZY STOLE [1]

Święta Bożego Narodzenia to chyba najlepszy okres dla florysty. Bombki, bombeczki, lampeczki, świerk, jodła i świeczki. Wszystko migocze, jest kolorowo, magicznie. Robimy stroiki, stroimy choinki, pakujemy prezenty *wszyscy wszystkim ślą życzenia.*[2]

Generalnie w kompozycjach trzymamy się klasycznych zasad proporcji i stylu. Prym wiedzie masa i forma wieńca. Taki wieniec można zawiesić na drzwiach. Dekorujemy go według uznania trzymając się tematyki i kolorystyki świąt. Niektórzy zamawiają wieniec adwentowy. Bardzo często jest on zawieszany jak pająk, czyli musi mieć wstęgi i mocowanie, które takie zawieszenie umożliwi. Główną dekoracją są cztery świece. Najczęściej białe, czasem fioletowe. Niezbyt strojny.

Stroiki zaś tworzymy na bazie trójkąta, bądź staramy się nawiązać do drzewka. Wykorzystujemy małe cyprysiki albo konstruujemy coś. Wzorujemy się wtedy na piramidzie, stożku albo drzewku owocowym, którego korona będzie np. cała z bombek. Jak nigdy możemy zaszaleć z dodatkami, kokardkami, wstęgami, cytrynkami, gwiazdeczkami... Sięgamy po kolor złoty i czerwony, ale również niebieski i srebrny. Wykorzystujemy brokat i sztuczny śnieg. Niezastąpione okazują się świeczki, szyszki, jemioła czy ostrokrzew.

*To jedno miejsce przy stole  
Jedno miejsce dla wielu z was  
W ręku trzymasz biały opłatek  
Który to już raz ? [1]*

[1] Lady Pank, *Miejsce przy stole*

[2] Czerwone Gitary, *Jest taki dzień*

## KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ [1]

Serce, serduszko piękne dla tej jedynej, dla ukochanego. Z wierszykiem, z wierszem albo tylko na dłoni. Właśnie dziś, właśnie teraz, bo taki to dzień - Walentynki. Magiczny dzień. Szczęśliwie zakochanym daje miło spędzić czas. Nie brakuje ofert, filmów, zabaw zorganizowanych tylko na ten wieczór. Nieśmiały zaś 14 lutego pomaga wyznać miłość, ponieważ zgodnie ze zwyczajem uczuć można nie odwzajemniać, ale Walentynkę przyjąć trzeba.

Jak pamiętamy z piosenki :  
*Każdemu wolno kochać  
to miłości słodkie prawo  
bo kocha się sercem  
a każdy je ma [1]*

Taką kartkę można wysłać samą albo z bukietem róż. Kolorem dominującym tego dnia jest czerwień. Sprawdzą się klasyka czyli róże i gipsówka. Ciekawym rozwiązaniem jest tuzin róż przesłanych w płaskim pudełku. Można też dekorować jeden kwiat. Niektórzy uważają, że anturium to tak naprawdę strzała amora.

Kolacja przy świecach? Tak to teraz. Sprawdzą się zatem małe dekoracje w naczyniach. Używać można piórek, koralików, samych płatków. Zdobić serduszkami albo układać na formie serca. Dużo róż, dużo czerwieni i świeczki, bo

*Każdemu wolno kochać...  
a więc za miłości sprawą,  
niech znikną troski  
a radość niech trwa[1]*

[1] piosenka z pierwszego polskiego dźwiękowego filmu, *Każdemu wolno kochać*

## PO PROSTU ZROBIĆ

Kwiaty przygotowane, napojone. Miejsce pracy zorganizowane. Podstawowe techniki poznane. Zdjęcia różnych kompozycji w necie przejrzane. Pragnienie by samemu tak potrafić jeszcze większe. Teoria wryta na pamięć śni się po nocach. Mam rację? Najwyższy czas przejść do działania. Zrobić pierwszy bukiet, wiązanek, wianuszek, stroik. Jak? Po prostu zrobić.

## BHP

**Bezpieczne.** Bez względu na to, czy układamy bukiet z frezji, czy przygotowujemy coś, co jest już niemal rzeźbą, musimy przestrzegać zasad BHP i PPOŻ. Ufam, że każdy z nas zna przepisy, ma wyobraźnię i potrafi używać narzędzi.

**Harmonijne**, czyli zgodnie z zasadami kompozycji. Ma być piękne, oddziaływać na odbiorcę, ale nie *migotać tysiącem barw* ;-)

**Potrzebne**. Zawsze pamiętamy o tym z jakiej okazji tworzymy. Być może pasowałoby coś jeszcze dodać, ale miało być skromnie. Dobrze też, kiedy zachowana jest zasada stylu, bo co innego do pałacu, co innego na salę obrad czy do biura nowoczesnych architektów.

## CHECK LISTA

*Check lista*

1. Zakupy
2. Kondycjonowanie tego, co przyjechało
3. Tablica i temat dnia
4. Zmiana wody i podcinanie końcówek tego, co już jest
5. Realizacja zamówień na rano
6. First in first out
7. Porządek
8. Doniczkowe według potrzeby
9. Realizacja zamówień na popołudnie
10. Mycie wazonów na zapas
11. Dostawianie kwiatów i uzupełnianie wody
12. Biuro - jak ja tego nie lubię
13. Jutro jest Dzień...
14. Temat na jutro to...
15. Lista zakupów, bo się kończy...
16. Realizacja zamówień na wieczór
17. Uzupełnianie wody według potrzeby
18. Dostawianie kwiatów
19. Porządek
20. Co z witryną?? Bo może czas na zmiany
21. Pomysł na...albo i nie ;-)
22. Dziennik Poktadowy

Rzecz jasna przez cały czas obsługujemy klientów. Dbamy o ogólny ład i porządek. Dostawiamy kwiaty i zwalniamy wazony. Przeszyciamy doniczkowe. Dekorujemy je. Robimy bukiety i nadajemy im nazwę. Trzymamy się tematu dnia. Uśmiechamy się, bo przecież kwiaty to nasza pasja. Lista jest tylko wskazówką i podpowiedzią na czym warto się skupić. Ale pomaga w organizacji czasu. Powodzenia :-)

# IDZIEMY NA ZAKUPY

Kwiaty kupujemy na giełdzie o świcie, jak szanujący się chef kuchni rybę albo jedziemy po śniadaniu do marketu, jak właściciel pobliskiego pubu po szynkę. Wybór należy do nas. Jakość kwiatów przekłada się na jakość usług, które oferujemy klientom, ale też jest źródłem naszej własnej satysfakcji. Nic tak nie irytuje, jak połamane goździki i niedojrzałe róże. Dlatego staramy się mieć stałych i zaufanych dostawców. Najlepiej jeśli uda się nam dotrzeć bezpośrednio do producentów.

Bez względu na to, gdzie się zaopatrujemy w towar umiejętność rozpoznawania czy kwiat jest świeży/stary, dojrzały/niedojrzały, zdrowy/chory wydaje się oczywistą oczywistością. Unikamy wszystkiego co brudne, co dziwnie pachnie, co jest zbyt mokre lub nazbyt wysuszone. Patrzymy na kolor i ubarwienie pąków, na to w jakim stanie są liście. Warto też zwracać uwagę na opakowania. Ogólnie musimy sobie radzić, tak jak przy kupowni mięsa. Trochę ciężko jest o tym pisać, nie można się pewnych rzeczy nauczyć z książek, trzeba zdobywać doświadczenie.

Jednak mogę podpowiedzieć, że:

- róża musi mieć w pełni ubarwiony pąk i oddzielone działki kielicha, w przeciwnym razie po kilku godzinach oklapnie
- frezja musi mieć w pełni ubarwiony i rozwinięty pierwszy kwiat, pachnie frezją ;-)
- gerbera jest świeża, kiedy ma niewiele rozwiniętych kwiatów, średnio 2 -3 okółki, bo przypominam u gerbery prawdziwe kwiatki są tam, gdzie dzieci w przedszkolu rysują środek kwiatka.
- irysowi powinien wyłaniać się pierwszy kwiat, bo irys jest jednodniowy, zatem płatki mają do 2/3 swoje właściwe ubarwienie
- mieczyk podobnie, ma wybarwione i rozwinięte pierwsze 2-3 kwiaty
- lilia jest lekko rozchylona albo otwarta w pełni, woreczki pyłkowe są ciemne i niemal, jak z pluszu, a pąki są już dobrze ubarwione
- tulipan powinien się dopiero co rozwinąć, w pełni ubarwiony, kiedy jest świeży znamię słupka jest wilgotne



Wszystkie szare i czarne naloty powinny nas odstraszyć. Podobnie pozwijane albo pożółkłe liście czy niewybarwione kwiaty. Świadczy to o chorobach, zbyt wczesnym odcięciu kwiatu od rośliny bądź nieprawidłowych warunkach przechowywania i/lub transportu.





A co jeśli kupię kwiaty chore, niedojrzałe, brzydkie? Albo się połamią? Albo zwiędną za szybko? Albo... Spokojnie. Popołniając błędy, zdobywa się doświadczenie.

## Z DOŚWIADCZENIA

### **ANTHURIUM**

*Anturium, Flamingi, Strzała Amora, Język Teściowej*

Kwiaty dość dobrze znane, skórzasta struktura, bardzo długo się utrzymują, nawet do 6 tygodni. Dostępne są białe, czerwone, kremowe, różowe, bordowe, zielone, białe z czerwonym unerwieniem, mniejsze i większe. Ostatnio bardzo modne są jako kwiatki doniczkowe. Na kwaciarni wykorzystywane są i kwiat i liście jako tzw *zieleń*.

Anturium jest wrażliwe na dotyk. Czasem kusi nas, żeby sprawdzić czy jest ze skóry i wtedy zostaje czarna plama.

Łodygę podcinamy pod kątem 45stopni (lekko ukośnie).

Ogólnie nie wymagają dużo wody, przeciwnie wielkie i częste kąpiele szkodzą.

Nie znoszą zimna, poniżej 15C kwiaty mogą sinieć.

Oznaczają wyrazy *głębokiego szacunku i uznania*

### **CYMBIDIUM**

*Orchidea, Storczyk*

Najbardziej znane zielone. Środek wyraźnie inny, różowo-bordowy.

Bardzo wrażliwe na wysychanie, sprzedawane z probówką wody najczęściej trzymane pionowo. Podobnie powinny być układane w kompozycjach. Probówki po storczykach warto zbierać, mogą się do czegoś przydać.

Cymbidium, jak większość kwiatów nie powinno przebywać w otoczeniu owoców, zwłaszcza jabłek. Nie lubi dotyku, źle znosi spryskiwania wodą.

Łodygę podcinamy lekko ukośnie i trzymamy w wodzie, z której ilością nie przesadzamy. Uzupełniamy według potrzeby.

Można wykorzystywać cały pęd albo pojedyncze kwiaty. Można wtedy końcówkę woskować lub zabezpieczyć klejem na zimno.

Cymbidium jest dominatem.

Storczyki oznaczają *zmysłowość*

## **DIANTHUS**

### *Goździk*

Goździk, który miał swoje pięć minut w PRLu powoli wraca. Okazuje się, że nie musi być tylko czerwony ;-)) ale może być biały, kremowy, żółty, różowy, pomarańczowy i zielony, gałązkowy i brodaty.

Pęd ma charakterystyczną sztywną, ale kruchą łodygę, na której występują węzły. Podcinając końcówki pod skosem, robimy to właśnie między węzłami, inaczej kwiat nie będzie pobierać wody.

Wody w wazonie umiarkowanie.

Unikamy też stłoczenia w jednym naczyniu.

Ze względu na wyjątkową kruchość goździka, drutując go przebijamy przez kwiat z boku, robimy pętelkę i delikatnie owijamy łodygę. Warto zabezpieczać końcówkę watowaniem bądź klejem na zimno. Warto też drutować kwiaty w celu wzmocnienia, zwłaszcza gdy są częścią wieńca pogrzebowego albo składanego w hołdzie przy pomniku. Taki wieniec będzie wiele razy przenoszony, a goździki mogą tego nie wytrzymać ;-))

Goździk jest idealny jako towarzysz. Sprawdzona klasyka razem z gerberą, najlepiej w odsłonie biało-czerwonej.

Ogólnie dianthus niesie przesłanie *podziwu*.

## **EUSTOMA**

Przeurocza panna eustoma dostępna w kolorach białym, fioletowym, kremowym ma dość delikatne łodygi. Podcinamy je ostrożnie, ale pewnym ruchem pod skosem.

Przechowujemy w wazonach niezbyt dużą ilość na raz, ponieważ ciasnota sprzyja pleśniom i łamaniu łodyg. Unikamy też stawiania eustomy w słońcu. Poimy rozważnie, czyli nie zalewamy i nie topimy kwiatów, ale nie pozwalamy na to, by stały bez wody.

Idealna w roli głównej lub jako towarzysz. W masie najlepiej prezentuje się bez dodatków, ale to rzecz gustu.

Wykorzystywana w bukietach, wiązkach ślubnych.

Używa się rozwiniętych kwiatów i pąków.

## **FREZJA**

### *Fressia*

Uwielbiam frezje, cudnie pachną. Białe, żółte, pomarańczowe, pomarańczowo-czerwone, czerwone, różowe lub fioletowe kielichy są zebrane w

charakterystyczny kłos. Za dojrzałą i świeżą uznajemy frezję, która ma w pełni ubarwiony i dobrze rozwinięty pierwszy kwiat. Kolejny pąk jest już wybarwiony i gotowy do rozwinięcia.

Frezja jako taka trzyma się dość długo, czasem tydzień do dwóch, ale pojedyncze kwiaty szybko więdną. Dlatego usuwamy je, unikamy jabłek, a wodę zmieniamy codziennie.

Frezja z racji pokroju idealnie sprawdza się jako towarzysz, ale z racji zapachu i uroku może grać pierwsze skrzypce.

Wyraża *radość*. Niektórzy uważają, że jest zaproszeniem do flirtu.

## **GLADIOLUS**

*Mieczyk*

Wydaje mi się, że mieczyki są dość charakterystyczne i dobrze znane. Kwiaty długie, dość ciężkie wymagają wysokich i stabilnych wazonów. W miarę przekwitania dolnych kwiatów, rozwijają się kolejne pąki. Tajemnica polega na tym, żeby usuwać to, co przekwitło. Trzeba też pilnować, aby mieczyk miał pionową pozycję w naczyniu. Inaczej dojdzie do zakrzywienia pędu. Powstanie coś w rodzaju kąta, ponieważ gladiolus dąży do pionu. Oczywiście można to zjawisko wykorzystywać świadomie.

Woda powinna być świeża, zmieniana często. Pilnujemy, żeby nie doszło do wysychania. Końcówkę przycinamy według potrzeby zgodnie z ogólnymi zasadami.

Mieczyk sprawdza się w dekoracjach ołtarzy i biur, ponieważ jest wysoki i utrzymuje się nawet z tygodnie.

Ogólnie oznacza *siłę i walkę*, ale też *wytrwałość*.

## **GERBERA**

*Gerbera*

Typ kwiatostanu koszyczek. Stosowane są: białe, czerwone, żółte, pomarańczowe, różowe, duże i małe, cięte i doniczkowe. Kto nie zna gerbery?! No właśnie.

Łodyga jest pusta z włoskami, bardzo wrażliwa na brud i bakterie, dlatego szybko gnije. Wody używamy bardzo mało 2-3cm. Można stosować odżywki ale wystarczy kilka kropel chloru. Niektórzy wsuwają do środka zapałkę siarką w stronę kwiatu.

Końcówkę tniemy, aż zobaczymy białe, nie musi być ścięta na skos, ale nie zaszkodzi. Używamy dużych wazonów. Łodygę można wzmocnić patyczkiem bądź zadrutować, ponieważ przyrasta i *chodzi* za światłem. Drutowanie gerbery polega na przebiciu środka i spiralnym owinięciu łodygi. To co uważamy za płatki nimi nie są, za to dotykane mogą zostać zrzuczone efekt mniej więcej jak u szynszyli z ogonem.

Wiek i świeżość poznajemy po prawdziwych kwiatkach im więcej rozwiniętych tym gerbera jest starsza.

Niektórzy przechowują gerbery w wiadrach, na których są kratki wtedy kwiaty pozostają proste. Inni świadomie wykorzystują ich zdolność do wykręcania się. Najlepiej prezentuje się w zagęszczeniu.

Gerbera mówi *doceniam to, co robisz*. Gdzieś wyczytałam i to mi się bardzo podoba - *Czynisz świat piękniejszym*.

## HIPPEASTRUM

### *Amarylis*

Odnaleziona i opisana przez Amarylisa. Charakterystyczna lilia, która na szczycie ma 2-12 kwiatów. Liście pojawiają się po przekwitnięciu. Znane są głównie białe, bordowe i czerwone.

Kwiaty są dość ciężkie. Łodyga wymaga wzmocnienia. Używamy w tym celu patyczka, który wsuwamy do środka łodygi albo zwyczajnie wysokich, masywnych wazonów.

Końcówkę podcinamy delikatnie, ponieważ jest pusta. Nie musi być ukośnie. Może się zdarzyć, że się wywinie. Zapobiega temu użycie taśmy, którą oklejamy powyżej ścięcia.

Wody rozsądnie. Amarylis wydziela nieco śluzu, lepiej częściej wymieniać.

Dominat.

W mowie kwiatów wyraża zachwyt, *ależ ty jesteś piękna, kokietko*

## NARCISSUS

### *Narczyz*

Jeśli ktoś kiedyś słyszał, że narcyz to wyjątkowy egoista, dobrze słyszał. Wydziela on do wody śluz, który szkodzi innym kwiatom. Dlatego narcyzy

trzymamy ok. doby, a już na pewno kilka godzin osobno, do wypłukania owego śluzu.

Wodę zmieniamy, aż będzie czysta. Wtedy można używać narcyzy do bukietów mieszanych. Ogólnie zawsze mogą być same ze sobą :-)

Podcinając końcówkę staramy się nie pozbywać całej cebuli. Nóż dokładnie myjemy, ręce też.

*Nie masz serca egoisto*, tyle właśnie można wyczytać o narcyzach w spisach dotyczących mowy kwiatów.

## **NERINE**

*Nerina*

Uroczy, mało znany kwiat. Zawijamy pąk kwiatowy w papier, podcinamy końcówkę i wstawiamy do wody. Zabieg z papierem zapobiega wykrzywianiu się łodyg podczas pobierania wody.

## **PAEONIA**

*Peonia*

Wbrew pozorom dość delikatna i łatwo uszkodzić pąk. Zdarza się, że trzeba ją zraszać, żeby przyspieszyć rozwijanie się kwiatu.

## **ROSA**

*Róża*

Nazywana królową kwiatów, dlatego poświęcimy jej najwięcej uwagi. Kupując róże wybieramy te dojrzałe, w pełni wybarwione, świeże i piękne :-). Po przywiezieniu i rozpakowaniu zostawiamy trzy liście, bo liście zabierają wodę. To chyba oczywiste.

Ktoś spyta, a kolce? Szkoły są różne. Jedni uważają, że trzeba się ich pozbywać, inni że to osłabia kwiat. Jeśli wolimy usuwać kolce używamy do tego noża i robimy to tak, żeby jak najmniej uszkodzić łodygę. Róża to nie marchewka, skrobanie odradzam. Kolce można ogławiać lub też wyłamywać ręcznie, ale zajmuje to dużo czasu. Pewnie dlatego wymyślono stanowisko Pomoc florysty ;-)

Kończówkę przycinamy na końcu wszystkich zabiegów. Oczywiście pod skosem i natychmiast różę wsadzamy do czystej wody.

Ile wody? Zasada mówi 2/3 wysokości wazonu albo do poziomu liści. Zawsze mamy na uwadze, że wodę trzeba będzie po kilku godzinach uzupełnić. Codzienne podcinanie końcówek i wymiana wody na świeżą, wydają się oczywistą oczywistością.

Róża mówi o uczuciach, niesie ze sobą deklarację przyjaźni, wyraża nadzieję, a wszystko zależy od jej koloru. Więcej w rozdziale poświęconym mowie kwiatów.

## **SŁONECZNIK**

*Helianthus*

Słonecznik ozdobny jest niesamowicie wrażliwy na brudne wazony. Nie zaszkodzi, jeśli do wody dodamy odrobinę chloru. Zaparzamy i wstawiamy do letniej wody, przynajmniej o temperaturze pokojowej.

Słonecznik nie lubi się kąpać, ale lubi pić, dlatego stale sprawdzamy poziom wody i stan końcówki.

Wazony powinny być stabilne i wysokie, zawsze dobrze umyte. Uważamy na *płatki* postępujemy trochę tak, jak z gerberą.

Mimo tego, że jest bardzo uroczy niesie ze sobą wypomnienie *falszu i obłudy*. Może dlatego najlepiej się sprawdza w bukietach mieszanych albo tzw. jesiennych.

## **SYRINGA**

*Bez*

Jak wyglądają krzewy bzu nie muszę chyba pisać. Białe, kremowe, liliowe kwiaty, które mają cudowny, charakterystyczny zapach maju ;-) Łodyga zdrewniała, którą przycinamy sekatorem. Idealnie, gdy odcięty kawałek ma 5 cm. Nigdy nie miażdżymy końcówki.

Ogólnie kwiaty dużo piją i są podatne na wędnięcie. Powinny być dobrze napojone przed użyciem, czyli zostawiamy bzy w spokoju na kilka godzin, sprawdzając tylko czy nie brakuje im wody. Oczywiście im mniej liści tym lepiej. Bez z ogrodu najlepiej ciąć o świcie albo późnym wieczorem. Nigdy w czasie suszy czy po deszczu.

Dawniej wierzono, że bzy mają magiczną moc uzdrawiania tego, czego nie da się uleczyć. Przebywanie w pobliżu krzewów bzu miało pomagać złamanym sercom. Kładziono też pod nimi niemowlę, któremu nikt nie dawał szans na

przeżycie. Osobiście nie wątpię w to, że chwila spędzona na ławce pośród bżów może pozytywnie nastroić.

Bez oznacza *młodzieńcze zauroczenie* i jest *deklaracją przyjaźni*.

## TULIPA

*Tulipan*

Jeśli pisze się o kwiatach, nie można pominąć tulipana. Skojarzony z Holandią i Dniem Kobiet, wciąż cieszy nie tylko na wiosnę. Dostępny w różnych kolorach, wielkości kwiatu i rodzaju płatków.

Zasada jest prosta, zabieramy pierwszy liść, końcówkę tniemy na prosto, układamy skrzyśle i wstawimy do wody.

Wazon powinien być średniej wysokości, raczej stabilny i na pewno pękaty. Tulipany przyrastają i *chodzą* za światłem. W bukietach układamy je niżej, wazon obracamy wokół osi.

Tulipan mówi wiele, a zależy to od koloru. Ogólnie oznacza *Dobrze mi z tobą:-)*

## ZANTEDESCHIA

*Cantedeskia, Calla, Kalia*

Dawniej królowała wyłącznie na cmentarzach, od jakiegoś czasu pożądana w wiązkach ślubnych.

Kolory różne, nawet niemal czarna.

Podczas kondycjonowania nie powinno się odcinać całej białej części łodygi.

Jeśli łodyga jest zielona można rozpuścić nieco cukru i dodać do litra wody.

Kalia potrafi się wykręcić, dlatego uwaga na to, z której strony pada światło.

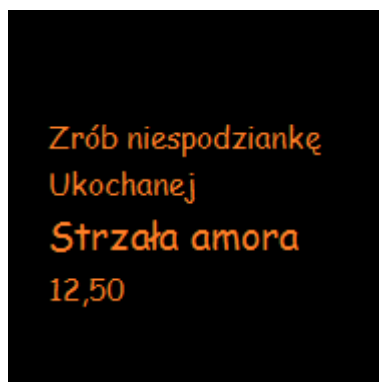
Unikamy też stawiania jej w pełnym słońcu i przy źródłach ciepła. Ale to chyba oczywiste.

Chociaż nie jest już kwiatem oddawanym wyłącznie zmarłym, nadal jest wyrazem głębokich uczuć i tęsknoty, kiedy to *serce pęka, bo kogoś przy nas nie ma* lub *pęknie, gdy ten ktoś odejdzie..*

DO TABLICY

Kto? *Hit dnia. Promocja tygodnia. Kartka z kalendarza.* Taką tablicę kojarzymy bardziej z restauracją, ale nie zaszkodzi mieć podobną. Umieszczamy ją analogicznie przed wejściem i kolorowymi kredami zapisujemy *Menu dnia :-)*

Przykładowo:



albo



## KTO PYTA NIE BŁĄDZI

Tworząc kompozycję kwiatową, wyłamujemy sztuczną formę, coś co naturalnie nie występuje. Dobieramy elementy i łączymy je w nową, harmonijną całość. Skąd wiadomo, że akurat takie kwiaty, takie dodatki, taki styl? To oczywiste. Musimy się skupić przede wszystkim na celu, on determinuje dobór materiału roślinnego, naczynia, formy i sposobu układania kwiatów.

Cel określa okazja:



- kosz kwiatowy na 35 lecie pracy
- wieniec pogrzebowy
- wianuszek pierwszokomunijny na opasce
- cotygodniowa zmiana dekoracji kwiatowej hotelowego holu w misach i wazonach
- stała dekoracja w recepcji banku handlowego z wykorzystaniem kwiatu będącego w logo
- coś na imieniny dla teściowej kryterium cena ;-)

Zdarza się i to bardzo często, że klient nie wie czego chce, nie umie powiedzieć jakie woli kwiaty, bo się na tym nie zna. Zwyczajnie w świecie liczy na nas i na naszą kompetencję.

Dlatego zawsze pytamy dla kogo i z jakiej okazji. Nie chcemy i nie musimy wiedzieć, że *to dla koleżanki, na przeprosiny, bo napisałem głupi komentarz na fejsie i ona się teraz nie odzywa, a jej ojciec grozi pozwaniem do sądu o zniesławianie*, bo to nie nasza sprawa. Jednak sama informacja **dla koleżanki na przeprosiny** jest istotna, bo koleżanka to kobieta, ale nie ukochana. Przeprosiny w tym przypadku nie mają nic wspólnego z kłótniami kochanków. Są to młodzi ludzie, najpewniej jeszcze uczniowie, więc bukiet mieszany będzie idealny. Kto pyta nie błądzi.

## FIRST IN FIRST OUT <sup>[1]</sup>

Nie zawsze sprzedamy to, co kupiliśmy rano. Przychodzi nowy dzień, nowe zakupy, ale wazon na tulipany pełny. Dlatego przestrzegajmy zasady *first in first out*. Zanim dostawimy nowe kwiaty, starajmy się sprzedać te, które były pierwsze. Oczywiście nie chodzi o to, że trzymamy puste wazony do ostatniej stokrotki albo nie daj Bóg próbujemy sprzedać zwiędłe i stare róże. W tej zasadzie chodzi o to, że najpierw powinno się sprzedać kwiaty najwcześniej zakupione. Nie przepelniać salonu towarem. Nie doprowadzać też do sytuacji, że nie ma towaru. Zwyczajnie korzystać z możliwości jakie niesie ze sobą posiadanie zaplecza. Inaczej będziemy mieć straty i to chyba jest oczywiste.

[1] Pierwsze przyszło pierwsze wyszło



FIFO jest jedną z zasad wyceny. Ja opisałam to bardzo lakonicznie. Chodziło tylko o zwrócenie uwagi, że bycie florystą to również sprzedaż. Odsyłam do źródeł, w których jest więcej na ten temat.

# ZAOPIEKUJ SIĘ MNĄ

Podobno ludzie walczący z własnym uzależnieniem nie są w stanie zawrzeć dojrzałego związku. Nie potrafią się o kogoś zatroszczyć. Dlatego najpierw muszą być nie tyle trzeźwi i samodzielni, co gotowi wyhodować jakiś kwiat. Zadanie wydaje się proste, ale uzależnionym brakuje konsekwencji. A rośliny doniczkowe bez opiekuna nie przeżyją. Totalny brak słońca, a przecież nie chodzi tylko o światło. Mszyce i skoczogonki, które nie znikną ot tak sobie. Do tego ograniczona ilość ziemi, która się szybko wyjaławia i wypełnia masą korzeniową. No i nie ma deszczu :-) albo nie daj Bóg ciągle leją i leją tą chlorowaną wodę z wodociągu, aż brakuje powietrza i zaczynają gnić korzenie...

*Dlatego zaopiekuj się mną, to może zakwitnę :-)*

Czasem tak mówię i radzę, żeby roślinę traktować tak, jak istotę od której zależy wszystko. Rozmawiasz z kwiatami? Ja zawsze. Śmieszne i dziwne? Nie zupełnie. Kiedy zaczynamy kwiat postrzagać jako coś więcej niż tylko korzeń, łodyga i liście, wtedy zaczynamy o niego lepiej dbać. Zależy nam na nim. Nie chcemy skrzywdzić, ale wypiełęgnować. Szukamy w necie informacji jakie woli podłoże, ile podlewać czy raczej ceniolubna, czy lepiej w pełnym słońcu postawić. A roślina się odwdzięcza. A jak twierdzą psycholodzy, kto już ma rękę do kwiatów, może sobie kupić psa...

Zasady są proste.

## PODLEWANIE

- Woda do podlewania powinna mieć temperaturę pokojową. Jeśli czerpiemy ją z wodociągu uzdatnianego dobrze jest wodę nabrać kilka, kilkanaście godzin wcześniej, żeby się *odstała*
- Podlewamy do podstawki i dopiero wtedy, gdy wierzchnia warstwa ziemi wyschła na 3 cm w głąb.
- Ile podlewać? Trochę. Ogólnie lepiej przesuszyć, jak przelać.
- Naczynie do podlewania powinno być czyste. Pilnujemy, żeby nie zaszło niczym zielonym, brązowym, śliskim i obrzydliwym. Jeśli tak się stanie trzeba je dokładnie umyć najlepiej wodą z solą do akwarium. Wypłukać i postawić do góry dnem.

## ZRASZANIE

- Zraszamy rośliny lubiące wilgoć: paprocie, bluszcze, draceny.
- Nie spryskuje się kwiatów, których liście pokrywa meszek.
- Nie przyskamy kwiatów kwitnących, bo w najlepszym wypadku powstaną

- plamy, a w najgorszym pąki kwiatowe zaczną zagniwać i/lub opadać.
- Nie zrasza się gruboszy.
  - Zroszonej rośliny nie stawiamy w pełnym słońcu, bo krople wody mogą zadziałać jak soczewki.

## DOSTĘP DO ŚWIATŁA

- Rośliny o ciemno zielonych liściach trzymamy w cieniu lub półcieniu, pozostałe lubią słońce.
- Jeśli roślina ma białe plamy na liściach, to umieszczenie jej w słońcu sprawi, że te plamy znikną. Dotyczy roślin o ozdobnych, nakrapianych liściach.

## PRZESADZANIE

- Zawsze stosujemy odpowiednie podłoże: do palm piaskowe, do kaktusów i sukulentów podobnie, bo ziemie torfowe zatrzymują wilgoć.
- Storczyki trzymamy w korze, bo są epifitami i jest im tak dobrze.
- Podłoża można przygotować samemu bądź zaufać producentom.
- Przesadzamy roślinę na wiosnę, do doniczki większej o 2 cm od poprzedniej. Chodzi o średnicę.
- Na dnie donicy robimy drenaż, usypujemy kawałki potłuczonej starej doniczki bądź korzystamy z dziurek w dnie.
- Przesadzając roślinę staramy się nie uszkodzić korzeni, czyli nie oderwać rośliny od korzenia, ale delikatne poszarpanie i ugniecenie bryły korzeniowej po wierzchu nie tylko jej nie zaszkodzi, ale zadziała stymulująco.
- Po przesadzeniu stawiamy roślinę w cieniu, ale nie w ciemnościach. Chodzi o to, żeby nie więdła i żeby się przyjęła.
- Po przesadzeniu również podlewamy do podstawki, żeby zmusić korzenie do szukania wody.

## NAWOŻENIE

- Używając nawozów przestrzegamy zaleceń producenta. Ogólnie nawozimy od marca do października.
- Rośliny w okresie wzrostu potrzebują przede wszystkim azotu, którego unikamy, gdy kwitną.
- Po okresie kwitnienia lub kiedy trwa ono bardzo długo uzupełniamy przede wszystkim zawartość potasu. Producenci używają nazwy *do roślin kwitnących* i tym możemy się kierować.
- Można stosować nawóz na liście, czyli oprysk bardzo rozcieńczonym nawozem w płynie. Proporcje trzeba wtedy samemu wyliczyć, teoretycznie rozcieńczamy czterokrotnie. Przykładowo na litr wody jest

nakrętka do podlewania w glebę, to do oprysku pół nakrętki na dwa litry wody.

## SZCZEGÓLNE WYMAGANIA

- Grubosze podlewamy oszczędnie w przeciwnym razie pojawią się na liściach plamy martwicy.
- Jeśli roślina ma liście na ogonkach trzeba uważać z przestawianiem, obracaniem lub potrącaniem donicy, ponieważ może się okazać, że idąc za światłem przyczep liści nie wytrzyma i zaczną opadać. Beniaminki tak mają.
- Storczyki podlewamy, gdy korzenie robią się srebrno - białe.
- Storczyków nie zraszamy, ale możemy zamgławiać ich bliskie otoczenie. Zamgławiać czyli spryskiwacz tak jest ustawiony, że wypuszcza mgiełkę, jak przy perfumach.
- Pelargonie z założenia lubią ziemię bogate w potas. Są wymagające jak pomidory. Podobno, gdy ktoś umie wyhodować piękne, zdrowe pomidory, będzie też miał piękne pelargonie. I odwrotnie.
- Unikamy dotykania roślin, muskania ich, sprawdzania czy są ze skóry bo rośliny tego nie lubią.



I na koniec uwaga: wiele roślin doniczkowych jest mniej lub bardziej trująca. O tym, że ich nie jemy jest oczywiste, ale o tym, żeby używać rękawiczek i myć ręce po zabiegach pielęgnacyjnych mało się pamięta. Dobrze sobie wyrobić nawyk niedotykania się do twarzy zwłaszcza oczu podczas przesadzania i przycinania roślin.

## ZASADA TRZECH C

**Czysto.** Na kwaciarni musi być czysto i to jest bezdyskusyjne. Myjemy wazon, zamiatamy i zmywamy powierzchnie płaskie czyli stoły, blaty i podłogę. Czyścimy narzędzia, regularnie wyrzucamy odpady zielone. Unikamy rozsiewania zarazy wyrzucając wszystko to, co już jest zaatakowane pleśnią lub zagniwa.

**Często.** Wszystko to musimy robić często. Codziennie myjemy wazon, podcinamy końcówki i wymieniamy wodę. Kilka razy dziennie zamiatamy, sprzątam, ścieramy rozlaną wodę - najlepszym się zdarza. Kilka razy w tygodniu zajmujemy się kwiatami doniczkowymi. To tylko niektóre przykłady. Inaczej się nie da.

Cierpliwie. Częstotliwość może sprawiać wrażenie nudy, powtarzalności, ale nic to. Cierpliwie obsługujemy klienta, cierpliwie sprzątamy, cierpliwie wymieniamy wodę. Cierpliwie zamiatamy potłuczone szkło, bo przecież się tłucze na szczęście. Cierpliwie wymyślamy promocje. Cierpliwość jest cnotą ;-)

## LUSTERECZKO POWIEDZ PRZECIE

Czy teraz opowiemy bajkę? Bynajmniej, rzecz naprawdę dotyczy luster. Niesamowity wynalazek. Bezlitośnie wskaże każdego pryszczka i fałdkę tłuszczu ;-). Odbija światło, sprawia wrażenie, że pomieszczenie jest większe. Ustawione za kwiatami stworzy iluzję, że tych kwiatów jest więcej. Ale lustro może też być przydatne podczas układania bukietów. Zwyczajnie pomaga dostrzec, czy wszystko jest tak, jak być powinno. Jeśli robimy wiązanek ślubną, wystarczy trzymać ją jak panna młoda, a lustro pokaże, jak ją będą widzieć ludzie. Sprytne i proste. Zatem *lustreczko powiedz przecie...*

## SPOSÓB NA

Układając kompozycję liczy się nie tylko dobór materiału roślinnego i technicznego, czy podporządkowanie stylowi. Ważne jest również to, jak praca się prezentuje. Zwracamy uwagę na to, jak wygląda od frontu jeśli będzie stać przy ołtarzu, ścianie, ławce. Pilnujemy wszystkich stron, jeśli będzie stać wyeksponowana centralnie. Maskujemy materiał techniczny, zabezpieczamy końcówki przed wysychaniem. Takie są zasady.

Czasem jednak jest tak, że chociaż znamy zasady, nie mamy wszystkiego, co zalecają profesjonaliści. Ale od czego jest wyobraźnia? Zawsze można sobie poradzić. Znaleźć sposób na...

Przykładowo:

- Najważniejsza jest wysokość na jakiej będzie prezentowana nasza praca. Jak temu sprostać, jeśli nie możemy sobie pozwolić na wykonanie pracy bezpośrednio na kominku? Sprawdzamy wysokość na jakiej będzie stała kompozycja i ustawiamy sobie jeśli inaczej się nie da stołek na stół, a na stołek wazon. Podobnie możemy postąpić, gdy w grę wchodzi pajak na trumnę czy bukiet na samochód wiozący do ślubu.
- Obracający się talerz może nam pomóc przy dekorowaniu wieńców i tworzeniu kompozycji, w których każda strona ma znaczenie.
- Wazon ustawiony odpowiednio wysoko, zastąpi nam stojak do

komponowania wiązanek ślubnych. Również dlatego, że brzeg wazonu może nam posłużyć jako miejsce w którym zaczynamy profilować rączkę. Człowiek ma tylko dwie ręce. Florysta też :-)

- Szeroka świeca jest idealna do woskowania. Po chwili od zapalenia wokół knotu gromadzi się ciekły wosk, z którego można na bieżąco korzystać. Uwaga jednak na płomień. Metoda sprawdza się przy storczykach.
- Małe torebki zwłaszcza te ozdobne mogą nam posłużyć jako forma do tworzenia wiązanek torebek. Podobnie można zrobić mając jakiś wachlarz, mufkę...

I takich sposobów *na...* w pracy florysty jest bardzo dużo. Do wielu dochodzi się samemu, bo jak to mówią *praktyka czyni mistrzem*. Inne podpowiadają nam starsi stażem koledzy po fachu. Ja podałam te najbardziej znane. Nie zaszkodzi jednak przynajmniej na początku spisywać sobie każdy skuteczny pomysł, który się sprawdził zwłaszcza przy jakimś większym zleceniu. Po jakimś czasie oszczędzimy sobie trudu na zastanawianiu się, jak coś zrobić. Jak? Sposobem :-)

## SOR

*Proszę pani, co się stało z moim Skrzydłokwiatem?*

*Dlaczego maja Afelandra gubi liście?*

*Co ja robię nie tak, że ten kwiatek wciąż więdnie?*

No właśnie co? Kłania się SOR czyli Sztuka Odratowania Rośliny. Ciętej i doniczkowej. Bardzo przydatna umiejętność u florysty. Jak wiemy, lekarz najpierw stawia diagnozę, a później ustawia leczenie. My też ;-)

### **Gdy roślina była zbyt długo bez wody**

Więdnącym kwiatom ciętym, jeśli są świeże, podcinamy końcówkę więcej niż 5 cm i wstawiamy do czystej wody. Róże można wrzucić na chłodną wodę w całości. Taka kąpiel musi trochę potrwać.

Jeśli kwiaty były zbyt długo bez wody i po odcięciu końcówki nie widać poprawy, wtedy można spróbować zaparzenia.

Roślinę doniczkową podlewamy ostrożnie na podstawkę po trochu z przerwami w czasie. Chodzi o to, by nie zalać bryły korzeniowej. Roślina powoli będzie sobie uzupełniać braki. Jeśli nie było za późno, zauważymy poprawę po kilku godzinach. Zdecydowanie poprawi się turgor.

## **Gdy roślina wyraźnie więdnie chociaż ją podlewamy**

Możliwości jest kilka.

Przelanie. Ratunek jest jeden wymiana podłoża na nowe. Można też zastosować sztuczkę z papierem gazetowym. Wyjmujemy roślinę razem z podłożem i zawijamy grubo w papier gazetowy, który wypije wodę. Zabieg powtarzamy, aż ziemia nie będzie taka mokra.

Skoczogonki. To takie małe, białe skoczne stworzonka, które mogą doprowadzić do tego, że roślina mimo podlewania będzie więdła. Diagnoza jest bardzo prosta wystarczy dmuchnąć w donicę tak, jakby się chciało zgasić świeczkę. Jeśli uniesie się chmura *białego pyłu* to roślinę dręczą skoczogonki. Wtedy trzeba utopić donicę na kilka godzin w wodzie. Później tylko podmieniamy nieco podłoża, żeby nie zagniwał korzeń.

Robaki w glebie. W przypadku robaków dochodzi do poważnych uszkodzeń korzenia. Nie należy zwlekać z udzieleniem pomocy. W tym celu trzeba roślinę wyjąć z donicy, jak przy przesadzaniu. Nad gazetą otrząsać ziemię. Prędzej czy później trafi się pasożyt. Jeśli tak, musimy się pozbyć całej ziemi. Oczyszczyć korzenie jak najdokładniej i rzecz jasna delikatnie. Nie zaszkodzi spłukanie. Donica też jest do wymiany - chodzi o potencjalne potomstwo robala.

Przędziorki. Malutkie pajęczaki, które żyją od spodniej strony liścia, bo się boją deszczu. Robią coś w rodzaju waty, takiej właśnie przędzy, którą widać gołym okiem. Kiedy roślina więdnie mimo podlewania, warto obejrzeć liście od spodu. Jeśli zobaczymy przędzę, zawijamy donicę w folię i topimy całą roślinę. Po kilku godzinach jest zdrowa ;-) Przędziorkom zapobiega regularne zraszanie. Bardzo często atakują bluszcze.

## **Gdy żółkną liście**

Późniejszy skutek przelania. Złe stanowisko lub niedobory.

## **Gdy zasychają końcówki liści**

Jeśli roślina jest z ciepłych klimatów to zasychanie końcówki oznacza zbyt małą wilgotność powietrza i/lub przeziębienie. Jak sobie z tym poradzić wiadomo. Zraszamy i zamgławiamy, a jeśli kwiat stał gdzieś w przeciągach konieczna jest zmiana stanowiska.

## **Gdy odpadają liście**

Jeśli roślina nie ma tego w cyklu wegetacji, to została najpewniej przelana. Rośliny które mają liście na ogonkach nie znoszą przestawiania i szurania donicą. Przykładowo Beniaminek.

## **Gdy na liściach gruboszy pojawiają się brązowe korkowe plamy.**

Mniej podlewać.

Krytykować to  
znaczy przekonywać  
autora, że nie robi  
czegoś tak, jak ja  
bym to zrobił,  
gdybym potrafił.  
Karel Capek

## SZYDEŁKOWA KORONKA, PLECIONKA I WYDZIERANKA

Zdarza się i to bardzo często, że w swojej pracy sięgamy po materiały, koronki, plecionki. Są nam potrzebne do stworzenia całej dekoracji krzesła, czy tylko do zrobienia kryzy bukietu ślubnego. Makramy możemy robić sami, a później mieć kosze na kwiaty doniczkowe. Trochę passe? Zależy dla kogo.



Warto umieć takie rzeczy. Wydzieranki z kolorowego papieru, oklejanie butelki nitkami, makaronowe obrazki. *Moje dziecko takie robi w przedszkolu.* To dobrze, ucz się. Bo praca florysty polega również na tym, że się robi coś z niczego.



# ZRÓB TO SAM

*aniołki z masy solnej*  
*misa z wosku na Wielkanoc*  
*zapachowe świece z kredek w 30 minut*  
*preparowane liście*  
*motyle z piórek*  
*mozaika z potłuczonych talerzy*  
*suszone barwione trawy*  
*bombki ręcznie malowane*  
*kwiatek ze wstążek*  
*koszyczek ze sznurka*  
*szkatułka na skarby decoupage*  
*i...*

Zrób to sam. Może się przydać. W każdym razie będzie oryginalnie.

## KURSYWĄ W PUNKT

Ręcznie robione zaproszenia, szarfa dodana do wieńca, a nawet bilecik muszą być czytelne. Jeśli nie korzystamy z komputera i drukarek niewątpliwie kłania się kaligrafia. Pismo techniczne sprawdza się wszędzie, a kursywa jest moim zdaniem lepsza. Odrobina ćwiczeń i wyjdzie. Najważniejsze, żeby było równo, czyli w jednej linii. Bez wznoszenia, falowania i opadania całego tekstu ani nawet pojedynczych wyrazów. Wszystkie litery muszą być takiej samej wielkości, tak samo od siebie oddalone. Nawet jeśli nie udaje nam się pismo techniczne starajmy się pisać ładnie.

Wypełniając zaproszenia nie wysilajmy się na zdobienia pisma, jeśli tego nie potrafimy robić. Opuśćmy podwójne linie w literach, że niby będzie bardziej widoczne. Nie będzie. Darujmy też sobie wszystkie tzw. gotyki. Są urocze, ale mało czytelne. Zwłaszcza na szarfach. Nigdy, przenigdy nie rysujemy serduszek nad i, nie wykręcamy świńskich ogonków przy ą. Profesjonalizm wyklucza takie atrakcje ;-)

Zawsze używamy czarnego albo złotego tuszu, kursywą w punkt ;-)

## JA KIEDY USTA <sup>[1]</sup>

Kiedy wręczamy kwiaty w zasadzie słowa są już zbędne. Jednak wysyłając bukiet wypada dołączyć bilecik. Wtedy powstaje problem, co napisać. Najlepiej prosto z serca:

*Obyś odnalazł/a szczęście, którego szukasz  
i nigdy nie stracił/a tego, które już masz!*

albo czując zobowiązanie

*Dziękuję za wszystko.  
Za resztę przepraszam.  
Wszystkiego dobrego i :-)*

Czasem wystarczy proste:

*Kocham Cię.  
Dziękuję.*  
do których dopisujemy imię i nazwisko nadawcy.

Czasem pomóc nam mogą mistrzowie pióra:

*Ja kiedy usta ku twym ustom chylę  
nie samych zmysłów szukam ukojenia  
Kazimierz Przerwa - Tetmajer*

albo

*Jednego serca! tak mało, tak mało  
Jednego serca trzeba mi na ziemi!  
Co by przy moim miłością zadrżało,  
A byłbym cichym pomiędzy cichemi.  
Adam Asnyk*

Można też wykorzystać cytaty:

*Wolny wybór jest atrakcyjniejszy od przymusu. (Stein)  
...a jednak chciałbym żebyś wybrała mnie.*

albo

*Jak napisała Szymańska - Przepraszam dawną miłość, że nową uważam za pierwszą...KOCHAM CIĘ!*

Czy też

*Halina Poświatowska miała rację -  
nie można zabić miłości  
jak ją w ziemi pogrzebiesz  
odrasta  
jeśli w powietrze rzucisz  
liścieje skrzydłami  
jeśli w wodę  
skrzela błyska  
jeśli w noc  
świeci*

*- wróć do mnie Ukochana*

Czasem nie chcemy aż tak patetycznie. Wtedy można sięgnąć po wierszyki, od których aż się roi w Internecie

*Róże są piękne, bo kwiaty mają  
lecz nie są wieczne, bo opadają.  
A nasza przyjaźń niech będzie szczera  
i niech nigdy nie umiera*

A kiedy przyjdą święta, których nie możemy spędzić wspólnie można wysłać kartkę z życzeniami.

I znów możemy użyć cytatu:

*“Chrystus zmartwychwstan jest,  
Nam na przykład dan jest,  
Iż mamy z martwych powstać,  
Z Panem Bogiem królować. Alleluja!”  
Zdrowych i Westołych Święt ...oby przyniosły ze sobą nie tylko radość  
i rodzinne ciepło, ale też błogosławieństwo tak,  
że każdy kolejny dzień będzie lepszy od poprzedniego...*

albo życzyć komuś tego, czego sami najbardziej potrzebujemy

*Świątecznego nastroju nawet wtedy,  
gdy stoi się w nienaturalnie długiej kolejce po coś,*

*bez czego święta mogłyby się obyć ;-)  
tego ciepła w sercu,  
gdy wreszcie wszyscy są razem przy jednym stole,  
tej magii wigilijnego wieczoru  
i spełnienia choć jednego marzenia...*

A kiedy kończy się rok i nie wypada milczeć można napisać  
*Zbliża się Nowy Rok,  
zatem dużo zdrowia,  
wielu powodów do radości...  
Jeśli niespodzianek,  
to tylko miłych,  
jeśli wyzwień  
to wyłącznie takich,  
które skończą się sukcesem.  
Wszystkiego dobrego Anna*

Jakie powinny być bileciki? Małe, białe lub kremowe. Bardzo proste. Formatu wizytówki. Wypełnione ręcznie bądź przygotowane wcześniej z nadrukiem. Idealnie jest wtedy, gdy bilecik ma swoją małą kopertę.

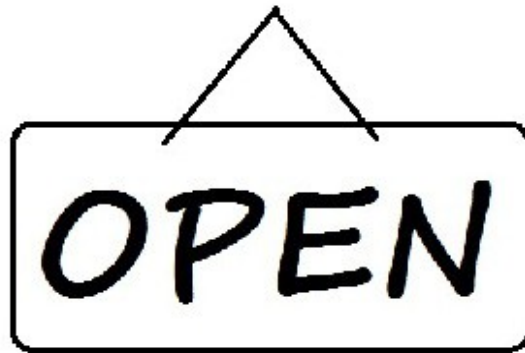
[1] Kazimierz Przerwa-Tetmajer

## ANASTAZJA, WANILIOWE POPOŁUDNIE I...

No właśnie jak nazwać bukiet? Jak się chce. Czym się kierować? Okazją, porą roku, kwiatami, głównym motywem kolorystycznym, skojarzeniami. Nazwa może mieć związek z pierwszym projektem przykładowo *Anastazja*, dla pani o takim imieniu. Może być z róż *Avalanche* bez specjalnego przybrania, jak takie właśnie *Waniliowe Popołudnie*. A jeśli powstał w chwili, gdy słuchaliście radia i jest z kwiatów mieszanych, bardzo radosny i taki pełen pozytywnej energii jak ta piosenka *życzę ci miłego dnia, bo taki musi być, musi być* [1] to już wiadomo jak nazwać bukiet.

Nie bójcie się nadawać nazw swoim dziełom. Że ktoś wyśmieje albo nie zrozumie? Możliwe, ja też nie rozumiem wielu nazw deserów. Niektóre są zaskakujące, inne trudne do powtórzenia, ale cóż. Nie jestem cukiernikiem. Nie znam się na przyprawach. Nie znam też historii powstawania każdej czekoladki czy ciasteczka, ale to nie powstrzymuje mnie przed jedzeniem tego, co dobre :-)

[1] Classic, *Miłego dnia*



## SUPER KWIACIARNIA

*Super kwiaciarnia, to moja kwiaciarnia. Tak powinien pomyśleć każdy, kto zamierza związać życie z kwiatami i otworzyć salon. Trzeba mieć pomysł, nie tylko na dekorację wnętrza, ale na nazwę. Moja kwiaciarnia nazywałaby się... no właśnie, jak? Ja nie podpowiem, ty sam wiesz. Wiesz?*

*Trzeba mieć wizję tego miejsca. Wybrać sobie niszę i określić specjalizację.*

*Sprzedajemy dekoracje na cmentarz.*

*Zajmujemy się grobami, kiedy inni nie mają na to czasu.*

*Tylko z naszymi kwiatami, spełniają się marzenia o wspaniałym ślubie.*

*Dzięki nam w firmach nie zabraknie kwiatów.*

*Będziemy małą kwiaciarenką na osiedlu z bukietami na wszystkie okazje i zamówieniami specjalnymi.*

*Stworzymy miejsce, w którym można kupić przede wszystkim coś na prezent.*

*Trzeba mieć to coś, styl. Wybrać kwiaty, dodatki, zaprojektować coś, czego jeszcze nie było i uwierzyć w sukces. Trzeba mieć solidną wiedzę, kompetencje to podstawa wszystkiego, ale też odwagę do tego, żeby z głową łamać zasady ;-)*

*Biznes rządzi się przecież swoimi prawami, konkurencja nigdy nie śpi, my też nie powinniśmy. I nigdy, przenigdy nie czekajmy z założonymi rękami, aż ktoś powie – tak, to jest to kochanie. Albo wiemy, że to jest super, albo to wszystko nie jest dla nas ;-)* Super kwiaciarnia, to moja kwiaciarnia. Ale po kolei...

## PÓŁNOC POŁUDNIE

Jak przebiegała słynna wojna za oceanem, zostawmy pasjonatom historii, ale otwierając salon z kwiatami pamiętajmy - południe przegrywa. Przyczyna jest bardzo prosta - słońce. Kwiaty na wystawie szybciej będą przekwitać. Niektóre cięte tego nie wytrzymają. Chodzi przede wszystkim o ciepło. Inne będą się czuły świetnie. Mogą nawet przyrastać albo co gorsza wędrować za słońcem, co

się zakończy skręcaniem łodyg. Rośliny doniczkowe w zależności od gatunku albo nam wybijają, albo ulegną poparzeniom. Lokal od strony północnej zwiększa też nasze szanse na utrzymanie stałej temperatury pomieszczenia.

A co jeśli już jesteś po stronie południowej? Masz zapewne więcej pozytywnej energii, która przyda ci się podczas wprowadzania zmian. Przede wszystkim trzeba uciekać z kwiatami, gdzieś w głąb sali. Tak to sobie wszystko urządzić, żeby rośliny były jak najmniej w promieniach słońca. Warto myśleć zastosować przyciemnianie szyb, przez specjalnie robioną dekorację, być może jakieś okleiny, rysunki na szybach.

Chcesz być florystą, dasz radę ;-)

## 17

Udało się. Mamy kwiaciarnię. Wszędzie jest pełno kwiatów. Jedne są cięte i pozbierane w przeróżne bukiety i wiązanki, inne stoją na półkach w donicach i czekają, aż ktoś da im dom ;-)

I jest przepięknie, prawie profesjonalnie. Prawie, ponieważ południe przegrało, ale nadal jest ciepło.

Jaka zatem powinna być temperatura w kwiaciarni? No cóż. Skoro ciepło sprzyja wzrostowi i przyspiesza przekwitanie, to im niższa tym lepiej. Wiele kwiatów ciętych można przecież przetrzymywać w chłodni. Jednak nie wszystkie. Kwiaty doniczkowe też nie lubią chłodu. Najlepiej rosną w temperaturze pokojowej. Optymalne wydaje się zatem 17 stopni. Nie mniej niż 15. Stałe, bo rośliny nie lubią zmian. A my możemy chodzić w grubszym swetrze. Serio, możemy :-)

## DALEKO JESZCZE?

Dobra kwiaciarnia jest na tyle blisko, że nie trzeba jej szukać i na tyle daleko, że można do niej swobodnie podjechać samochodem. Z tym samochodem to wspominam specjalnie, ponieważ zdarza się, że klienci przyjeżdżają głównie dlatego, że samochodem będzie wygodniej i bezpieczniej zabrać wieniec, czy wiązankę. Zatem parking mile widziany. Nam również ułatwi to życie, gdy lokal nie posiada dobrego wjazdu od tyłu. Jakoś trzeba się zaopatrzyć w nowy towar, nawet, gdy świat nie jest idealny ;-)

# IDEALNY ŚWIAT

W idealnym świecie nie byłoby wojen, głodu i cellulitu, a każda kwaciarnia miałaby duże zaplecze. Najlepiej takie, że można spokojnie mieć duże blaty robocze, regały na druty i koraliki tudzież koszyczki. Wszystko posegregowane, pod ręką. Byłaby też część do kondycjonowania kwiatów i mycia wazonów. Duży głęboki zlew, żeby plecy nie bolały. Półki na wazon, żeby zawsze mieć czysty i suchy na zawołanie. Brodzik do którego można nalać wody i robić kąpiele wodne po ataku przędziorków. I tą chłodnię o której tyle się czyta, ale nigdy nigdzie się nie widziało :-)

Ale świat nie jest idealny, zaplecze raczej małe, a my musimy sobie radzić. Jednak dobra organizacja miejsca pracy to połowa sukcesu. Z zapleczem jest jak z kuchnią. Powinno mieć strefy: do kondycjonowania, do realizacji zamówień i miejsce na świeży towar. Wtedy tam, gdzie robimy wiązanek warto mieć blat, narzędzia, druty pod ręką. Tam, gdzie myjemy wazon nie tylko dostęp do wody, ale też półki na to, co czyste, na środki czystości.

Ogólnie powinniśmy unikać tłoku i robienia wszystkiego w jednym miejscu, bo to się może zakończyć kolcami w herbacie. Dlatego miejsce tzw. socjalne, powinno być gdzie indziej, a już na pewno daleko od blatów roboczych. Poza tym jedzenie, szczególnie owoce przyspieszają więdnienie kwiatów. Dlatego nie jemy tam, gdzie są kwiaty. Zwłaszcza jabłek. Bo świat nie jest idealny :-) ale my możemy wiele zmienić. To co przestawiamy te regały?

## MÓJ JEST TEN KAWAŁEK PODŁOGI [1]

*Mój jest ten kawałek podłogi,  
Nie mówcie mi więc co mam robić[1]*

Być może formalnie nie mój, ale wynajęty, co nie zmienia faktu, że podłoga w warsztacie florysty jest kluczowa. Musi być prosta, bez schodków, stopni, podestów, pochylni i innych nierówności. To nie tylko grozi upadkiem klienta, ale bardzo utrudnia pracę. Nie można się cały dzień skupiać na tym, żeby się nie potknąć. O kurczę, a jednak... Podłoga musi być gładka, łatwa do pozamiatania, zmycia, ale niezbyt śliska. Taka, której nie zniszczy upadający wazon, bo czasem się zdarza, że upada. Taka, której nie trzeba szorować szczotką na kolanach, bo w różne rowki, roweczki powłaziło zielone maziowate coś z liści. Bo przecież robiąc bukiet czy wiązanek rzucamy na podłogę odcięte łodygi, oderwane liście,

gałązki. Sprzątamy i przy następnej wizycie bądź bukietach znów wszystko będzie najpierw na podłodze. Dlatego podłogi nie można żałować. Musi być taka, której nie strach zachlapać farbą z barwionych kwiatów. Taka, której nie szkoda, gdy skapnie żywica albo wosk nakapie. Można posprzątać, posprząta się, na pewno, ale w trakcie pracy zero stresu.

*Mój jest ten kawałek podłogi,  
Nie mówcie mi więc co mam robić[1]*

[1] Mr Zoob, *Mój jest ten kawałek podłogi*

## MIEJSCE TWORZĄ LUDZIE

Otwierając kwaciarnię myślimy o lokalizacji. Musi być blisko, dobry dojazd i jakiś parking w pobliżu, jeśli nie może być vis-a-vis. Znajdując odpowiednie miejsce, sprawdzamy metraż, rozglądamy się po ścianach w głowie je malujemy i rozstawiamy meble. Dobrze, tak trzeba. To będzie nasze miejsce pracy, nasz warsztat. Ma być po naszymu, zgodnie z zasadami wystroju i marketingu. Reklamujemy się, otwieramy drzwi i nic. W każdym razie niewiele. Myślimy zła inwestycja, nie ten czas, nie podoba się, jednak nie to miejsce. Możliwe, ale niekoniecznie. Ponieważ wbrew pozorom nie liczą się mebelki, rankingi firm i wieloletnie doświadczenie, liczą się ludzie. Ludzie tworzą miejsce. Nie dlatego, że wybierają dekoracje i kolor ścian, ale dlatego, że stwarzają atmosferę. Jedni przychodzą do pracy z entuzjazmem i szacunkiem dla klienta, a inni dlatego, że muszą mieć na rachunki. To naprawdę ważne. Są miejsca do których się chętnie wraca i takie, które się omija łukiem. Bo pani była niemiła, bo nie wywiązali się, bo paliła.

Dlatego wybierając pracownika skup się na tym, jakim jest człowiekiem. Umiejętności można z czasem pogłębić, ale pracowitości już nie. Uczciwości i serdeczności też nie da się wyczytać z książek. A jednak warto spróbować ;-)

Dokładnie tak samo jest, kiedy tylko szukamy pracy w tym zawodzie. Powtarzam, to ludzie tworzą miejsce. Szefowa, zespół plus Ty, czy Wy? Trzeba się skupić nie tylko na wynagrodzeniu, ale również na tym, czy w tym miejscu będzie spokój, rozwój, czy tu mieszka pasja i szacunek, czy rutyna i nonszalancja? A może zwątpienie?

Dlatego przede wszystkim ludzie, dopiero potem wszystko inne.





## BIURO

Każdy, kto myśli, że kwaciarnia to tylko kwiaty jest w błędzie. Każdy biznes wiąże się z papierami. Musimy złożyć komplet dokumentów otwierając salon. Musimy wypełniać stopy papierów, kiedy już ten salon prowadzimy. Ale nic to. W sumie fajnie mieć biuro. A już na pewno kącik, w którym można sobie wszystko uzupełniać. Miejsce na komputer, na kalendarz...

## DZIEŃ DZIADKA, TERESY I 15 WRZEŚNIA

Kalendarz florysty, to nie tylko *Walentynki* i *Gwiazdka*, ale również święta zwyczajowe, cała masa dni imienin, święta państwowe i lokalne. Warto wiedzieć, że niedaleko jest pomnik, przy którym co roku w ramach obchodów rocznicowych składane są wieńce. Nie zaszkodzi informacja o Dniu Asystentki, czy podkreślenie 22 stycznia, gdy wypada Dzień Dziadka i rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. Niektórzy pamiętają takie rzeczy. Targi kwiatów, Noc Świętojańska i Halloween :-)) bo może to właśnie my powinniśmy się zgłosić z projektem...

### 2017

Kolory roku: magenta, cytrynowy i zieleń wiosny

Sejm RP przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2017

*Rokiem Rzeki Wisły, Josepha Conrada-Korzeniowskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Adama Chmielowskiego i błogostawionego Honorata Koźmińskiego oraz Tadeusza Kościuszki [1]*

# STYCZEŃ

1 stycznia NIEDZIELA

*Mieczysława*

**Nowy Rok**

Światowy Dzień Pokoju

Światowy Dzień Kaca

2 stycznia PONIEDZIAŁEK

*Izydora*

3 stycznia WTOREK

*Danuty*

4 stycznia ŚRODA

*Eugeniusza*

5 stycznia CZWARTEK **KSIĘŻYCA PRZYBYWA D**

*Edwarda*

6 stycznia PIĄTEK

*Kacpra*

**Trzech Króli**

Dzień Filatelisty

7 stycznia SOBOTA

*Juliana*

8 stycznia NIEDZIELA

*Seweryna*

9 stycznia PONIEDZIAŁEK

*Marceliny*

10 stycznia WTOREK

*Danuty*

11 stycznia ŚRODA

*Honoraty*

12 stycznia CZWARTEK **PEŁNIA O**

*Arkadiusza, Benedykta*

13 stycznia PIĄTEK

*Weroniki*

14 stycznia SOBOTA

*Feliksa*

Dzień Osób Nieśmiałych

15 stycznia NIEDZIELA

*Izydora*

16 stycznia PONIEDZIAŁEK

*Włodzimierza*

17 stycznia WTOREK

*Antoniego*

18 stycznia ŚRODA

*Małgorzaty*

19 stycznia CZWARTEK **KSIĘŻYCA UBYWA C**

*Henryka*

20 stycznia PIĄTEK

*Sebastiana*

21 stycznia SOBOTA

*Agnieszki*

**Dzień Babci**

22 stycznia NIEDZIELA

*Wincentego*

**Dzień Dziadka**

Rocznica Wybuchu Powstania Styczniowego 1863

23 stycznia PONIEDZIAŁEK

*Rajmunda*

24 stycznia WTOREK

*Rafała*

Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu

25 stycznia ŚRODA

*Miłosza*

Dzień Sekretarki i Asystentki

26 stycznia CZWARTEK

*Pauliny*

27 stycznia PIĄTEK

*Przybysława*

28 stycznia SOBOTA **NÓW X**

*Walerego*

29 stycznia NIEDZIELA

*Franciszka*

30 stycznia PONIEDZIAŁEK

*Macieja*

31 stycznia WTOREK

*Marceliny*

Międzynarodowy Dzień Przystulania

## LUTY

1 lutego ŚRODA  
*Ignacego*

---

2 lutego CZWARTEK  
*Mirosława*  
Dzień Pozytywnego Myślenia

---

3 lutego PIĄTEK  
*Błażeja*

---

4 lutego SOBOTA KSIĘŻYCA PRZYBYWA D  
*Weroniki*  
Międzynarodowy Dzień Walki z Rakiem

---

5 lutego NIEDZIELA  
*Agaty*

---

6 lutego PONIEDZIAŁEK  
*Doroty*  
Dzień Boba Marleya

---

7 lutego WTOREK  
*Ryszarda*

---

8 lutego ŚRODA  
*Gniewosza*  
Święto Służby Więziennej

---

9 lutego CZWARTEK  
*Apolonii*  
Dzień Pantoflarza

---

10 lutego PIĄTEK  
*Jacka*  
Dzień Dyplomaty

---

11 lutego SOBOTA PEŁNIA O  
*Marii*  
Światowy Dzień Chorego

---

12 lutego NIEDZIELA  
*Juliana*  
Dzień Darwina

---

13 lutego PONIEDZIAŁEK  
*Katarzyny*  
Światowy Dzień Radia

---

14 lutego WTOREK  
**Walentynki**

---

15 lutego ŚRODA  
*Józefa*  
Dzień Singla

---

16 lutego CZWARTEK  
*Danuty*

---

17 lutego PIĄTEK  
*Łukasza*  
Dzień Kota

---

18 lutego SOBOTA KSIĘŻYCA UBYWA C  
*Alberta*

---

19 lutego NIEDZIELA  
*Konrada*

---

20 lutego PONIEDZIAŁEK  
*Leona*  
Światowy Dzień Sprawiedliwości Społecznej

---

21 lutego WTOREK  
*Feliksa*  
Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

---

22 lutego ŚRODA  
*Marty*  
Dzień Myśli Braterskiej

---

23 lutego CZWARTEK  
*Damiana*  
**Tłusty Czwartek**  
Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją

---

24 lutego PIĄTEK  
*Macieja*  
Dzień Niespodziewanego Całusa

---

25 lutego SOBOTA  
*Cezarego*

---

26 lutego NIEDZIELA NÓW X  
*Aleksandra*

---

27 lutego PONIEDZIAŁEK  
*Gabriela*

---

28 lutego WTOREK  
*Romana*  
**Ostatki**

---

## MARZEC

1 marca ŚRODA

*Albina*

**Popielec**

Dzień Żołnierzy Wyklętych, Dzień Puszystych

2 marca CZWARTEK

*Heleny*

3 marca PIĄTEK

*Maryny*

Międzynarodowy Dzień Pisarzy

4 marca SOBOTA

*Kazimierza*

5 marca NIEDZIELA KSIĘŻYCA PRZYBYWA D

*Fryderyka*

Dzień Teściowej

6 marca PONIEDZIAŁEK

*Róży*

7 marca WTOREK

*Tomasza*

8 marca ŚRODA

*Beaty*

**Międzynarodowy Dzień Praw Kobiet**

Dzień Rudzielca

9 marca CZWARTEK

*Franciszki*

10 marca PIĄTEK

*Cypriana*

**Dzień Mężczyzny**

11 marca SOBOTA

*Konstantego*

Dzień Sołtysa

12 marca NIEDZIELA PEŁNIA O

*Bernarda*

Światowy Dzień Drzemki w Pracy

13 marca PONIEDZIAŁEK

*Bożeny, Krystyny*

14 marca WTOREK

*Leona*

Dzień Liczby Pi

15 marca ŚRODA

*Klemensa*

Światowy Dzień Choroby Alzheimer

16 marca CZWARTEK

*Izabeli*

17 marca PIĄTEK

*Zbigniewa*

18 marca SOBOTA

*Edwarda*

19 marca NIEDZIELA

*Józefa*

Dzień Wędkarza

Imieniny Marszałka

20 marca PONIEDZIAŁEK KSIĘŻYCA UBYWA C

*Klaudii*

21 marca WTOREK

*Benedykta*

**Pierwszy Dzień Wiosny**

Światowy Dzień Poezji, Dzień Wierzby,

Dzień Wagarowicza

22 marca ŚRODA

*Bogusława*

Dzień Bałtyku, Dzień wody

23 marca CZWARTEK

*Feliksa*

24 marca PIĄTEK

*Marka*

Narodowy Dzień Życia

25 marca SOBOTA

*Marii*

26 marca NIEDZIELA

*Emanuela*

27 marca PONIEDZIAŁEK

*Lidii*

Międzynarodowy Dzień Teatru

28 marca WTOREK NÓW X

*Joanny*

29 marca ŚRODA

*Wiktora*

Dzień Metalowca

30 marca CZWARTEK

*Amelii*

31 marca PIĄTEK

*Balbiny*

# KWIECIEŃ

1 kwietnia SOBOTA

*Grażyny*

**Prima Aprilis**

---

2 kwietnia NIEDZIELA

*Franciszka*

Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci  
Światowy Dzień Wiedzy o Autyzmie

---

3 kwietnia PONIEDZIAŁEK **KSIĘŻYCA PRZYBYWA D**  
*Ryszarda*

---

4 kwietnia WTOREK  
*Wacława*

---

5 kwietnia ŚRODA  
*Ireny*

Dzień bez Makijażu

---

6 kwietnia CZWARTEK  
*Celestyna*

---

7 kwietnia PIĄTEK  
*Rufina*  
Światowy Dzień Zdrowia

---

8 kwietnia SOBOTA  
*Dionizego*  
Dzień czystych okien (2017)

---

9 kwietnia NIEDZIELA  
*Marcelego*  
**Niedziela Palmowa**

---

10 kwietnia PONIEDZIAŁEK  
*Michała*  
7 rocznica Katastrofy Smoleńskiej

---

11 kwietnia WTOREK **PEŁNIA O**  
*Filipa*  
Dzień Osób z Chorobą Parkinsona

---

12 kwietnia ŚRODA  
*Juliusza*  
Dzień Czekolady

---

13 kwietnia CZWARTEK  
*Przemysławy*  
**Wielki Czwartek**  
Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

---

14 kwietnia PIĄTEK  
*Justyny*  
**Wielki Piątek**  
Dzień Ludzi Bezdolnych

---

15 kwietnia SOBOTA  
*Anastazji*  
**Wielka Sobota**

---

16 kwietnia NIEDZIELA

*Bernadety*

**Wielkanoc**

Dzień Sopera

---

17 kwietnia PONIEDZIAŁEK

*Roberta*

**Lany Poniedziałek**

---

18 kwietnia WTOREK

*Bogusławy*

Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków

---

19 kwietnia ŚRODA **KSIĘŻYCA UBYWA C**  
*Adolfa*

---

20 kwietnia CZWARTEK

*Agnieszki*

Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy

---

21 kwietnia PIĄTEK  
*Feliksa*

---

22 kwietnia SOBOTA

*Leona*

**Dzień Ziemi**

---

23 kwietnia NIEDZIELA

*Jerzego, Wojciecha*

**Niedziela Miłosierdzia**

Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich

---

24 kwietnia PONIEDZIAŁEK

*Aleksandra*

Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży

---

25 kwietnia WTOREK

*Marka*

Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem

---

26 kwietnia ŚRODA **NÓW X**

*Marzeny*

Dzień Drogowca

---

27 kwietnia CZWARTEK

*Zyty*

Światowy Dzień Grafika i Rysunku Graficznego

---

28 kwietnia PIĄTEK

*Walerii*

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy

---

29 kwietnia SOBOTA

*Bogusława*

Międzynarodowy Dzień Tańca

---

30 kwietnia NIEDZIELA

*Katarzyny*

## MAJ

1 maja **PONIEDZIAŁEK**

*Józefa*

**Święto Pracy**

---

2 maja **WTOREK**

*Anatola*

Dzień Flagi i Polonii

---

3 maja **ŚRODA** **KSIĘŻYCA PRZYBYWA D**

*Marii*

**Święto Konstytucji 3go maja**

Dzień Słońca

Dzień bez Komputera

---

4 maja **CZWARTEK**

*Moniki*

Dzień Strażaka - św. Floriana

---

5 maja **PIĄTEK**

*Ireny*

Dzień Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Międzynarodowy Dzień Położnika

---

6 maja **SOBOTA**

*Judyty*

---

7 maja **NIEDZIELA**

*Ludmiły*

---

8 maja **PONIEDZIAŁEK**

*Stanisława*

Dzień Bibliotekarza i Bibliotek

Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycza

---

9 maja **WTOREK**

*Grzegorza*

Dzień Zwycięstwa (II wojna światowa)

---

10 maja **ŚRODA** **PEŁNIA O**

*Antoniny*

---

11 maja **CZWARTEK**

*Franciszka*

Dzień bez Śmiecenia

---

12 maja **PIĄTEK**

*Dominika*

**82. Rocznica śmierci Marszałka**

---

13 maja **SOBOTA**

*Roberta*

Święto Matki Boskiej Fatimskiej

---

14 maja **NIEDZIELA**

*Bonifacego*

Dzień Farmaceuty

---

15 maja **PONIEDZIAŁEK**

*Zofii*

16 maja **WTOREK**

*Wieńczysława*

Dzień Straży Granicznej

---

17 maja **ŚRODA**

*Brunona*

---

18 maja **CZWARTEK**

*Feliksa*

Międzynarodowy Dzień Muzeów

---

19 maja **PIĄTEK** **KSIĘŻYCA UBYWA C**

*Piotra*

Dzień Dobrych Uczynków

---

20 maja **SOBOTA**

*Bernardyna*

**86. Rocznica urodzin Mariana Jonkajtysa**

---

21 maja **NIEDZIELA**

*Wiktora*

Dzień Odnawiania Znajomości

---

22 maja **PONIEDZIAŁEK**

*Heleny*

---

23 maja **WTOREK**

*Iwony*

---

24 maja **ŚRODA**

*Zuzanny*

---

25 maja **CZWARTEK** **NÓW X**

*Grzegorza*

---

26 maja **PIĄTEK**

*Filipa*

**Dzień Matki**

---

27 maja **SOBOTA**

*Juliusza*

Dzień Samorządu Terytorialnego

---

28 maja **NIEDZIELA**

*Augustyna*

**Wniebowstąpienie**

---

29 maja **PONIEDZIAŁEK**

*Magdaleny*

Dzień Działacza Kultury

---

30 maja **WTOREK**

*Feliksa*

Dzień bez Stanika

---

31 maja **ŚRODA**

*Anieli*

## CZERWIEC

1 czerwca CZWARTEK **KSIĘŻYCA PRZYBYWA D**

*Jakuba*

**Międzynarodowy Dzień Dziecka**

---

2 czerwca PIĄTEK

*Marianny*

Dzień Sąsiada, Dzień bez Krawata

---

3 czerwca SOBOTA

*Leszka*

Dzień Dobrej Oceny

---

4 czerwca NIEDZIELA

*Franciszka*

**Zesłanie Ducha Świętego**

Dzień Drukacza

---

5 czerwca PONIEDZIAŁEK

*Walerii*

Światowy Dzień Ochrony Środowiska

---

6 czerwca WTOREK

*Norberta*

Dzień bez Samochodu

---

7 czerwca ŚRODA

*Jarosława*

Dzień Chemika

---

8 czerwca CZWARTEK

*Seweryna*

---

9 czerwca PIĄTEK **PEŁNIA O**

*Felicjana*

Dzień Przyjaciela

---

10 czerwca SOBOTA

*Bogumiła*

Dzień Staży Granicznej

---

11 czerwca NIEDZIELA

*Barnaby*

---

12 czerwca PONIEDZIAŁEK

*Onufrego*

---

13 czerwca WTOREK

*Antoniego*

**Dzień Marszałka - Święto Miasta**

**Wręczenie odznaczeń Zasłużony dla Miasta Sulejówek**

**Święto Dobrych Rad**

---

14 czerwca ŚRODA

*Bazylego*

---

15 czerwca CZWARTEK

*Jolanty*

**Boże Ciało**

16 czerwca PIĄTEK

*Aliny*

---

17 czerwca SOBOTA **KSIĘŻYCA UBYWA C**

*Innocentego*

---

18 czerwca NIEDZIELA

*Elżbiety*

---

19 czerwca PONIEDZIAŁEK

*Gerwazego*

---

20 czerwca WTOREK

*Bogny*

---

21 czerwca ŚRODA

*Alicji*

**Dzień kwiatów**

**Pierwszy dzień lata**

---

22 czerwca CZWARTEK

*Pauliny*

**Oktawa Bożego Ciała ?**

---

23 czerwca PIĄTEK

*Wandy*

**Dzień Ojca**

---

24 czerwca SOBOTA **NÓW X**

*Jana*

**Noc Świętojańska**

---

25 czerwca NIEDZIELA

*Łucji*

---

26 czerwca PONIEDZIAŁEK

*Pawła*

Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Narkomanii

---

27 czerwca WTOREK

*Marii*

Dzień Walki z Cukrzycą

---

28 czerwca ŚRODA

*Leona*

Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956

---

29 czerwca CZWARTEK

*Piotra i Pawła*

Dzień Ratownika WOPR

---

30 czerwca PIĄTEK

*Emilii*

## LIPIEC

1 lipca SOBOTA KSIĘŻYCA PRZYBYWA D

*Haliny*

Światowy Dzień Architektury

Dzień Jazzu

---

2 lipca NIEDZIELA

*Marii*

---

3 lipca PONIEDZIAŁEK

*Anatola*

Święto niczego

---

4 lipca WTOREK

*Alfreda*

---

5 lipca ŚRODA

*Karoliny*

---

6 lipca CZWARTEK

*Łucji*

Światowy Dzień Pocałunku

---

7 lipca PIĄTEK

*Cyryla*

---

8 lipca SOBOTA

*Elżbiety*

---

9 lipca NIEDZIELA PEŁNIA O

*Weroniki*

Dzień Chodzenia do Pracy inną drogą

---

10 lipca PONIEDZIAŁEK

*Filipa*

---

11 lipca WTOREK

*Olgi*

---

12 lipca ŚRODA

*Filomeny*

Światowy Dzień Imprezy

---

13 lipca CZWARTEK

*Eugeniusza*

---

14 lipca PIĄTEK

*Marcelina*

---

15 lipca SOBOTA

*Henryka*

Rocznica Bitwy pod Grunwaldem?

Dzień bez Telefonu Komórkowego

---

16 lipca NIEDZIELA KSIĘŻYCA UBYWA C

*Benedykta*

Dzień Księgowego

---

17 lipca PONIEDZIAŁEK

*Bogdana*

---

18 lipca WTOREK

*Kamila*

---

19 lipca ŚRODA

*Wincentego*

---

20 lipca CZWARTEK

*Czesława*

---

21 lipca PIĄTEK

*Wiktora*

---

22 lipca SOBOTA

*Bolesława*

---

23 lipca NIEDZIELA NÓW X

*Bogny*

---

24 lipca PONIEDZIAŁEK

*Kingi*

---

25 lipca WTOREK

*Krzysztofa*

---

26 lipca ŚRODA

**Św. Anny**

---

27 lipca CZWARTEK

*Julii*

---

28 lipca PIĄTEK

*Wiktora*

---

29 lipca SOBOTA

*Marty*

---

30 lipca NIEDZIELA KSIĘŻYCA PRZYBYWA D

*Julity*

---

31 lipca PONIEDZIAŁEK

*Heleny*



## SIERPIEŃ

1 sierpnia WTOREK

*Justyna*

Dzień Pamięci Wybuchu Powstania Warszawskiego

Obchody 73. Rocznicy Wybuchu Powstania Warszawskiego

---

2 sierpnia ŚRODA

*Marii*

---

3 sierpnia CZWARTEK

*Lidii*

---

4 sierpnia PIĄTEK

*Dominika*

---

5 sierpnia SOBOTA

*Marii*

Międzynarodowy Dzień Piwa i Piwowara

---

6 sierpnia NIEDZIELA

*Jakuba*

---

7 sierpnia PONIEDZIAŁEK PEŁNIA O

*Doroty*

---

8 sierpnia WTOREK

*Emiliana*

Wielki Dzień Pszczół

---

9 sierpnia ŚRODA

*Romana*

---

10 sierpnia CZWARTEK

*Wawrzyńca*

Dzień Przewodnika i Ratownika Górskiego

---

11 sierpnia PIĄTEK

*Zuzanny*

---

12 sierpnia SOBOTA

*Klary*

Dzień Pracoholików

---

13 sierpnia NIEDZIELA

*Diany*

Dzień Mańkuta

---

14 sierpnia PONIEDZIAŁEK

*Alfreda*

---

15 sierpnia WTOREK KSIĘŻYCA UBYWA C

*Marii*

**Matki Bożej Zielnej**

Święto Wojska Polskiego

Rocznice utworzenia Ogrodu Pamięci Dzieci Narodzonych i Zgładzonych w niemieckim obozie Auschwitz-Birkenau

---

16 sierpnia ŚRODA

*Joachima*

---

17 sierpnia CZWARTEK

*Jacka*

Dzień Pozytywnie Zakręconych

---

18 sierpnia PIĄTEK

*Ilony*

---

19 sierpnia SOBOTA

*Bolesława*

Dzień Pomocy Humanitarnej

---

20 sierpnia NIEDZIELA

*Bernarda*

---

21 sierpnia PONIEDZIAŁEK NÓW X

*Joanny*

---

22 sierpnia WTOREK

*Cezarego*

---

23 sierpnia ŚRODA

*Filipa*

Europejski Dzień Pamięci Ofiar Nazizmu i Stalinizmu

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Handlu Niewolnikami i jego Zniesieniu

---

24 sierpnia CZWARTEK

*Jerzego*

---

25 sierpnia PIĄTEK

*Ludwika*

---

26 sierpnia SOBOTA

*Marii*

---

27 sierpnia NIEDZIELA

*Józefa*

---

28 sierpnia PONIEDZIAŁEK

*Augustyna*

Święto Lotnictwa Polskiego

---

29 sierpnia WTOREK KSIĘŻYCA PRZYBYWA D

*Sabiny*

---

30 sierpnia ŚRODA

*Róży*

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Osobach Zaginionych

---

31 sierpnia CZWARTEK

*Bohdana*

Dzień Blogów

Dzień *Solidarności*

# WRZESIEŃ

1 września PIĄTEK

*Bronisława*

Dzień Kombatanta

---

2 września SOBOTA

*Stefana*

Dzień Dużego Rozmiaru

---

3 września NIEDZIELA

*Izabeli*

---

4 września PONIEDZIAŁEK

*Rozalii*

---

5 września WTOREK

*Doroty*

---

6 września ŚRODA PEŁNIA O

*Beaty*

---

7 września CZWARTEK

*Reginy*

---

8 września PIĄTEK

*Marii*

Dzień Dobrej Wiadomości

Narodowy Dzień Czytania *Pana Tadeusza*

---

9 września SOBOTA

*Piotra*

Międzynarodowy Dzień Urody

---

10 września NIEDZIELA

*Łukasza*

Światowy Dzień Zapobiegania Samobójstwom

---

11 września PONIEDZIAŁEK

*Jacka*

---

12 września WTOREK

*Marii*

---

13 września ŚRODA KSIĘŻYCA UBYWA C

*Filipa*

Dzień Kolejarza

---

14 września CZWARTEK

*Bernarda*

**Wspomnienie Podwyższenia Krzyża**

---

15 września PIĄTEK

*Albina*

78. rocznica pacyfikacji Mieszkańców Miłosny, Cechówki i Długiej Szlacheckiej.

---

16 września SOBOTA

*Edyty*

Dzień Bluesa

---

17 września NIEDZIELA

*Edyty*

Dzień Sybiraka

Obchody 78. rocznicy napaści Związku Radzieckiego na Polskę

---

18 września PONIEDZIAŁEK

*Ireny*

Międzynarodowy Dzień Geologa

---

19 września WTOREK

*Januarego*

Dzień Dzikiej Fauny, Flory i siedlisk Naturalnych

---

20 września ŚRODA NÓW X

*Eustachego*

---

21 września CZWARTEK

*Hipolita*

Dzień Służby Celnej

---

22 września PIĄTEK

*Tomasza*

Europejski Dzień bez Samochodu

Dzień Ćwiczenia Przed Lustrem Prośby o Podwyżkę Płacy

---

23 września SOBOTA

*Tekli*

**Pierwszy Dzień jesieni**

**Dożynki**

---

24 września NIEDZIELA

*Gerarda*

**Sprzątanie Świata**

---

25 września PONIEDZIAŁEK

*Aurelii*

Dzień Budowlańca

---

26 września WTOREK

*Justyny*

Dzień Aptekarza

---

27 września ŚRODA

*Kosmy*

Światowy Dzień Turystyki

---

28 września CZWARTEK KSIĘŻYCA PRZYBYWA D

*Marka*

Światowy Dzień Morza

---

29 września PIĄTEK

*Michała, Rafała, Gabriela*

Dzień Hipochondryka

---

30 września SOBOTA

*Zofii*

**Dzień Chłopaka**

## PAŹDZIERNIK

1 października NIEDZIELA

*Danuty*

Światowy Dzień Ptaków

Międzynarodowy Dzień Osób Starszych

2 października PONIEDZIAŁEK

*Teofila*

**Dzień Anioła Stróża**

Międzynarodowy Dzień Wegetarianizmu

3 października WTOREK

*Teresy*

4 października ŚRODA

*Franciszka*

Światowy Dzień Zwierząt

5 października CZWARTEK PEŁNIA O

*Apolinarego*

6 października PIĄTEK

*Artura*

7 października SOBOTA

*Marii*

**Matki Bożej Różańcowej**

8 października NIEDZIELA

*Pelagii*

9 października PONIEDZIAŁEK

*Bogdana*

Dzień Znaczka Poczтового

10 października WTOREK

*Pauliny*

Święto Drzewa

11 października ŚRODA

*Aldony*

12 października CZWARTEK KSIĘŻYCA UBYWA C

*Eustachego*

13 października PIĄTEK

*Edwarda*

Dzień Dawcy Szpiku

Dzień bez Bielizny

14 października SOBOTA

*Bernarda*

**Dzień Nauczyciela**

15 października NIEDZIELA

*Jadwigi*

Światowy Dzień Białej Laski

Dzień Dziecka Utraconego

16 października PONIEDZIAŁEK

*Gawła*

**Dzień Papieża św. Jana Pawła II**

17 października WTOREK

*Małgorzaty*

18 października ŚRODA

*Łukasza*

Dzień Poczty Polskiej ?

19 października CZWARTEK NÓW X

*Piotra*

20 października PIĄTEK

*Ireny*

21 października SOBOTA

*Urszuli*

22 października NIEDZIELA

*Filipa*

Światowy Dzień Osób Jąkających się

23 października PONIEDZIAŁEK

*Teodora*

24 października WTOREK

*Rafała*

25 października ŚRODA

*Kryspina*

Dzień Kundelka

26 października CZWARTEK

*Łucjana*

27 października PIĄTEK

*Sabiny*

28 października SOBOTA KSIĘŻYCA PRZYBYWA D

*Tadeusza*

29 października NIEDZIELA

*Euzebi*

30 października PONIEDZIAŁEK

*Zenobii*

Dzień Spódnicy

31 października WTOREK

*Urbana*

**Halloween**

## LISTOPAD

1 listopada ŚRODA  
**Wszystkich Świętych**

---

2 listopada CZWARTEK  
*Bohdana*  
**Dzień Zaduszny**

---

3 listopada PIĄTEK  
*Huberta*  
**Święto Myśliwych**

---

4 listopada SOBOTA PEŁNIA O  
*Karola*

---

5 listopada NIEDZIELA  
*Elżbiety*  
Dzień Postaci z Bajek

---

6 listopada PONIEDZIAŁEK  
*Feliksa*

---

7 listopada WTOREK  
*Antoniego*  
Dzień Feministek

---

8 listopada ŚRODA  
*Wiktoryna*  
Światowy Dzień Jakości

---

9 listopada CZWARTEK  
*Ursyna*  
Dzień Jeża

---

10 listopada PIĄTEK KSIĘŻYCA UBYWA C  
*Andrzeja*

---

11 listopada SOBOTA  
*Marcina*  
**Narodowe Święto Niepodległości**  
11 Listopada - uroczystości rocznicowe

---

12 listopada NIEDZIELA  
*Renaty*  
Światowy Dzień Bicia Rekordów

---

13 listopada PONIEDZIAŁEK  
*Stanisława*

---

14 listopada WTOREK  
*Serafina*  
Dzień Wyznawania Miłości

---

15 listopada ŚRODA  
*Alberta*

---

16 listopada CZWARTEK  
*Gertrudy*  
Dzień Tolerancji

---

17 listopada PIĄTEK  
*Grzegorza*  
Dzień Studenta  
Dzień bez Długów

---

18 listopada SOBOTA NÓW X  
*Amelii*  
Światowy Dzień Rzucania Palenia

---

19 listopada NIEDZIELA  
*Elżbiety*

---

20 listopada PONIEDZIAŁEK  
*Feliksa*

---

21 listopada WTOREK  
*Janusza*

---

22 listopada ŚRODA  
*Marka*  
Dzień Kredki

---

23 listopada CZWARTEK  
*Felicyty*  
Dzień Licealisty

---

24 listopada PIĄTEK  
*Jana*  
**Katarzynki**

---

25 listopada SOBOTA  
*Katarzyny, Erazma*  
Dzień bez futra - pluszowego misia

---

26 listopada NIEDZIELA KSIĘŻYCA PRZYBYWA D  
*Konrada*

---

27 listopada PONIEDZIAŁEK  
*Waleriana*

---

28 listopada WTOREK  
*Grzegorza*  
Międzynarodowy Dzień bez Kupowania

---

29 listopada ŚRODA  
*Błażeja*  
**Andrzejki**  
Rocznica Wybuchu Powstania Listopadowego 1830  
Dzień Podchorążego

---

30 listopada CZWARTEK  
*Andrzeja*  
Dzień Białych Skarpetek

---

## GRUDZIEŃ

1 grudnia PIĄTEK

*Natalii*

Światowy Dzień Walki z AIDS

2 grudnia SOBOTA

*Pauliny*

3 grudnia NIEDZIELA PEŁNIA O

*Franciszka*

4 grudnia PONIEDZIAŁEK

**Barbórka**

5 grudnia WTOREK

*Józefa*

150. rocznica urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego

6 grudnia ŚRODA

*Mikołaja*

7 grudnia CZWARTEK

*Marcina*

8 grudnia PIĄTEK

*Marii*

9 grudnia SOBOTA

*Leokadii*

10 grudnia NIEDZIELA KSIĘŻYCA UBYWA C

*Julii*

Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka

11 grudnia PONIEDZIAŁEK

*Damazego*

12 grudnia WTOREK

*Dagmary*

13 grudnia ŚRODA

*Łucji*

Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego 1981

14 grudnia CZWARTEK

*Alfreda*

15 grudnia PIĄTEK

*Celiny*

Dzień Ludwika Zamenhofs esperanto

16 grudnia SOBOTA

*Albina*

17 grudnia NIEDZIELA

*Olimpii*

Dzień bez Przekleństw

18 grudnia PONIEDZIAŁEK NÓW X

*Gracjana*

19 grudnia WTOREK

*Dariusza*

20 grudnia ŚRODA

*Bogumiły*

21 grudnia CZWARTEK

*Tomasza*

**Pierwszy Dzień zimy**

22 grudnia PIĄTEK

*Zenona*

23 grudnia SOBOTA

*Wiktorii*

24 grudnia NIEDZIELA

*Adama i Ewy*

**Wigilia**

25 grudnia PONIEDZIAŁEK

*Anastazji*

**Boże Narodzenie**

26 grudnia WTOREK KSIĘŻYCA PRZYBYWA D

*Szczepana*

**Drugi Dzień Świąt BN**

27 grudnia ŚRODA

*Jana*

Dzień Odpoczynku po Świątach

28 grudnia CZWARTEK

*Antoniego*

29 grudnia PIĄTEK

*Dawida*

30 grudnia SOBOTA

*Eugeniusza*

**Międzynarodowy Przedostatni Dzień Roku**

31 grudnia NIEDZIELA

**Sylwester**

[1] Kalendarz rocznic i obchodów na rok 2017, Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży, Jolanta Wądołowska i Daniel Frąckiewicz

# ZAPRASZAM NA HERBATĘ

Bardzo lubię herbatę. Najlepiej taką w filiżankach. Chwila relaksu, idealny sposób na podjęcie gości. Jest w tym coś takiego magicznego i miłego. Łatwiej rozmawiać. Dlatego właśnie warto mieć kącik przeznaczony na herbatę. Ja wiem, to kwaciarnia. Tu się ciężko pracuje, a nie popija herbatki, ale...

Wyobraźmy sobie, że przychodzę zamówić wiązanę ślubną i stoję sobie przy tej ladzie z kwiatami. Z lewej strony stoją róże z prawej anturium i lilie. Pięknie pachną. Pani, która stoi za ladą pyta

- Jaką? Wzruszam ramionami, że nie wiem, bo nie wiem. Pani wyjmuję wielki album, mówi żebym przejrzała i coś wybrała. Jestem dopiero na 4 stronie, a jakiś starszy pan z tyłu, nieco zniecierpliwiony, mówi niby szeptem

- O mój Boże, przecież i tak zwiędnie. Pewnie, że zwiędnie, ale najpierw będzie moja, jedyna i rzecz jasna musi być piękna. Najpiękniejsza i pasować mi do sukienki i zmieścić się w budzecie i...

i takie właśnie rozmowy toczą się przy stoliku z herbatą, gdzie stoją filiżanki, gdzie jest czas na dyskusję, na wysłuchanie rad, na upieranie się przy swoim, bo nikt nie popędza. Nie masz miejsca na taki luksus, bywa. Daj zarobić koleżance, która prowadzi kawiarnię. Ponieważ każdy większy projekt ślubu, wystawy, a nawet pogrzebu wymaga omówienia wielu szczegółów, przedstawienia portfolio i kosztorysu. To jak? Zapraszam na herbatę ;-)

## DOBRY PROJEKT

Tworzenie kompozycji zaczynamy od projektu. Projekt powinien być dobry i to jest chyba bezdyskusyjne :-). A co to jest dobry projekt? No cóż...

Dobry projekt, to ciekawy pomysł. Coś czego jeszcze nie było albo nowa lepsza odsłona sprawdzonej klasyki. Ponieważ dobry projekt, to przede wszystkim kreatywność. Kreatywność jednak nie oznacza stwarzania byle czego, byle jak, byle było zaskakujące. Przeciwnie. Dobry projekt, to wyraz umiejętnego doboru kolorów, struktur, pokroju i techniki. Trzeba też umieć określić miejsce, w którym będzie nasza praca prezentowana. Jak to mówią, poznać ducha tego miejsca. Chodzi nie tylko o architekturę i wystrój, ale nade wszystko o to, czym to miejsce jest napełnione. Patosem, nostalgią, modlitwami, refleksją, sztuką, zabawą, pracą, smutkiem, profesjonalizmem, radością, nonszalancją... Trzeba się też zorientować, jakie jest oświetlenie we wnętrzu, jakie są ogólne warunki dla kwiatów, czy jest dostęp do wody. To wszystko będzie nam potrzebne. Pamiętajcie, żeby oglądać miejsce o tej porze dnia, która będzie kluczowa dla

danej uroczystości. Najlepiej w słoneczny dzień i dla porównania w pochmurny. Warto zrobić sobie zdjęcia, a już na pewno notatki z pierwszych skojarzeń. Ponieważ dobry projekt to mistrzostwo w zagospodarowaniu przestrzeni, ale też w wykorzystaniu potencjału miejsca. Wyraz praktycyzmu, umiejętności zawodowych, artyzmu, podporządkowania stylowi i tematowi. Chociaż dobry projekt powstaje w oparciu o wymagania klienta. Trzeba wyczuć, czego się od nas oczekuje. Być może warto nieco zaszaleć z formą? Być może, ponieważ zjawisko kontrastu może wszystko zepsuć. Trzeba też umieć asertywnie powiedzieć *to jest niewykonalne i nie chodzi o pieniądze*. Ponieważ dobry projekt, to nie tylko spełnione marzenie, ale nade wszystko rozsądek i bhp. Musi istnieć realna możliwość wykonania zadania. Dlatego dobry projekt to dokument. Zawiera szkice, dzięki którym można zobaczyć, jak to sobie wyobrażamy. Rysunki techniczne ze spisem wykorzystanego materiału, żeby było wiadomo z czego i jak. Harmonogram działań i rzecz jasna kosztorys. Ten ostatni najbardziej zainteresuje zleceniodawcę ;-). Dobry projekt to powód do dumy. Ma temat, jest czytelny, spójny i precyzyjny. Dobry projekt to zadowolenie klienta. Ponieważ dobry projekt jest przede wszystkim użyteczny. Dlatego na koniec dodajemy uzasadnienie. Dlaczego tak to postrzegamy, dlaczego w takim czasie, skąd się wzięły nasze uwagi. Później pozostaje już tylko realizacja. A dobry projekt wyklucza niespodzianki ;-). Ponieważ wprawny projektant jest przygotowany na wszystko, a jego dobry projekt po wykonaniu zlecenia, staje się częścią profesjonalnego portfolio...

## DZIENNIK POKŁADOWY

Każdy szanujący się kapitan prowadził Dziennik Pokładowy. Załóżmy, że brzmiał tak:

*Jest 12 kwietnia roku pańskiego 1867. Wyptynęliśmy w tę podróż już 35 dni temu. Droga w nieznaną, do Nowego Łądu. Stary Neptun zdaje się nam sprzyjać. Nie mamy opóźnień, a i nastroje zatoki wydają się dobre. Nikt nie choruje, odpukać, a i zapasów nam wystarczy na długo(...)*

*Jest 17 kwietnia roku pańskiego 1867. Wyptynęliśmy w tę podróż już 39 dni temu. Droga w nieznaną, do Nowego Łądu. Stary Neptun coś się dzisiaj złości. Fale wyraźne i długie, całe w bieli. Da Bóg przejdziem przez to...*

Najpewniej wszystko zakończyło się wielkim sztormem, ale nas interesuje sam dziennik jako narzędzie. Dlaczego? Dlatego, że prowadząc kwiaciarnię również jesteśmy kapitanem. Celem naszej podróży jest sukces, a okrętem salon. Czasem nikt nie przyjdzie, jakby Stary Neptun odwrócił się od żeglarzy. Czasem pada

deszcz, czasem niedaleko wydarzył się wypadek i zamknęli drogę, czasem nie jesteśmy już trendy. Ale żeby to stwierdzić trzeba notować. Co? Wszystko. Zakupy, ile i co kupiliśmy. Zyski, ile i co sprzedaliśmy. Co się podobało, co zalega. Jakich klientów jest najwięcej. Kto nas omija i czy to dobrze. Wpisujemy datę, pogodę, okazję, nie zaszkodzi coś wspomnieć o ogólnej sytuacji w kraju tudzież najbliższej okolicy. Polityka wpływa na ludzi, a jakieś wielkie narodowe tragedie czy jakaś jednorazowa akcja *kup żonkila dla X na znak solidarności z...* nie są wyznacznikiem zainteresowania żonkilami, tylko potrzeby chwili.

Założ Dziennik Pokładowy. Pisz jak umiesz, równoważnikami zdań, punktami, całymi zdaniami, jak pisarz. Możesz stworzyć sobie legendę symboli, dodawać tabelki lub wykresy. Prowadzić go w kalendarzu, w notesie, w aplikacji. Twoja sprawa, jaką metodę wybierzesz, ale bądź w swych zapiskach konsekwentny. Po jakimś czasie zrozumiesz, że miałam rację...

## PSTRYK, PSTRYK, PSTRYK

Zdjęcia prac bez względu na to, czy jest to wiązanka ślubna, bukiet czy też pojedynczy kwiat z przybraniem powinniśmy dobrze przemyśleć. Przede wszystkim warto sobie uświadomić, że fotografia to malowanie światłem, a to oznacza, że światło ma tu decydujące znaczenie. Najlepiej, żeby padało z lewej strony więcej niż z prawej. Nigdy, przenigdy nie robimy zdjęć na tle okna. . Najpiękniejsze zdjęcia to te, które malują same promienie słońca.

Nie zawsze jest piękny słoneczny dzień, poza tym floryści unikają strony południowej. Co w takim razie?

Studio? Tak studio jest najlepszym rozwiązaniem. Czy jednak musimy mieć profesjonalne lampy, ściankę, blendy i całą walizkę obiektów, żeby mieć ekstra fotkę? Nie, nie musimy. Wystarczy znać kilka zasad, ruszyć głową i zacząć pstrykać. Pstryk, pstryk, pstryk

## MOJE PORTFOLIO

Portfolio w zawodach kreatywnych jest niezastąpione. Nie chodzi tylko o stroszenie piórek. Dzięki uporządkowanej dokumentacji możemy zaprezentować nasze osiągnięcia, ale też nasz styl. Czarno na białym widać, co potrafimy, jakie mamy pomysły i jakiemu zadaniu już sprościliśmy.



Jak powinno wyglądać portfolio? Powinno być spójne pod względem estetycznym. W pewnym sensie staje się osobnym dziełem, które musi mieć swój charakter. Moje portfolio, jak sama nazwa wskazuje dotyczy mnie. Prezentuje mnie, jest wyrazem mnie, mojego talentu, mojej wprawy zawodowej. Umieszczam w nim tylko moje prace. Wszystko to, co uważam za ważne, reprezentatywne. Zatem moje najlepsze projekty, moje naprawdę dobre szkice pomysłów na, zdjęcia moich bukietów. Uwzględniam wszystko, kolory prac, nazwy, ale też profesjonalizm samego portfolio. To nie może być zbiór notatek pisanych na serwetkach, fotki pstrykane czymkolwiek gdziekolwiek, tu taka czcionka, tu taka.



Powtarzam portfolio jest osobnym dziełem, dokumentem i musi być spójne.

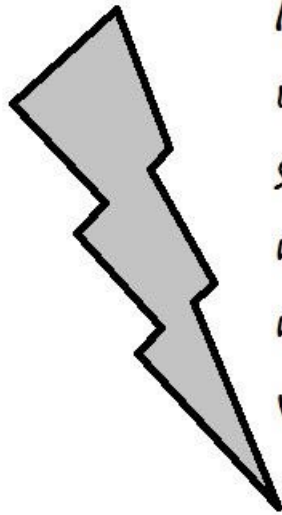
Staramy się zatem, żeby było czyste. Jakoś opawione. Rzetelne. Owszem, to ma być w naszym stylu, ale nie przesadźmy z czymś infantylnym albo nie daj Bóg, że coś będzie miało pozaginane rogi, czy w słowach będą jakieś błędy...

A co jeśli decydujemy się na portfolio w necie? Też obowiązują pewne zasady. Też jest wtedy wyrazem nas, też musi być rzetelne. Ponieważ moje portfolio, to tak naprawdę ja w zawodzie.

## KSIĘŻNICZKA I KOPCIUSZEK

Istnieją dwa nieco krzywdzące wyobrażenia o pracy w kwaciarni: księżniczka i kopciuszek. Pierwsza układa piękne bukiety, wazonny myje dopiero, jak ją do tego zmusi zapach szamba. Nie przepracowuje się, bo przecież jest artystką i nie może złamać paznokci. Druga ma zniszczone ręce od ciężkiej pracy, cienie pod oczami z przemęczenia. Nie umie się ubrać i nie chodzi do fryzjera.

Jak jest w rzeczywistości? Praca nie jest łatwa, ale jest ciekawa. Wymaga wysiłku, bo fakt faktem o rośliny trzeba dbać. Zmieniać wodę w wazonach, podcinać końcówki, robić wiązanki, używać narzędzi, drutów, czasem farb, a na pewno kleju. Trzeba też sprzątać regularnie, obsługiwać klientów, przyjmować towar. Nie przeszkadza to jednak dbać o samego siebie i nie wymaga od nas rezygnacji z ładnego ubrania, choć osobiście odradzam szpilki i zawsze powtarzam **rękawiczki nie gryzą, a fartuszek nie szpeci, wręcz przeciwnie.**



*Może się zdarzyć, że  
urodzitaś się bez  
skrzydeł, ale  
najważniejsze, żebyś  
nie przeszkadzała im  
wyrósnać.*

*Coco Chanel*

## WIFI

Czy to będzie rozdział poświęcony najnowszej technologii? Tak. Czy będziemy lokować produkty? Nie. Będziemy się uczyć o tym, że prowadząc kwiaciarnię warto mieć stronę firmy, na której będą chociaż nasze dane teleadresowe. Marketing podpowiada, żeby być dostępnym na forach tematycznych albo prowadzić profil w portalu społecznościowym. Osobiście uważam, że warto mieć internetowe portfolio prac.

Ale internet działa w dwie strony. Daje nie tylko możliwość zaistnieć w sieci, ale pomaga tym, którzy chcą się uczyć. Filmiki instruktażowe, blogi tematyczne, zdjęcia prac innych florystów, relacje z targów, pokazów, konkursów. Bądź w sieci ;- ) włącz wifi ;- )

## BUKIECIK KONWALII, WŁOSKI DYWAN I INDIE

Wszystko zaczęło się wieki temu, kiedy to król Karol IX ofiarował bukieciki konwalii damom dworu. Zwyczaj przetrwał do czasów współczesnych. Połączony z dniem pracy stał się już charakterystycznym obrazkiem z Francji, kiedy to każdy może sprzedawać i otrzymywać konwalie, jako wyraz pozdrowień, życzeń szczęścia i wszelkiej pomyślności.

Włoska tradycja kwiatowych dywanów jest ściśle związana ze świętem Bożego Ciała. Dzień przed procesją układane wzory z ziół, liści, płatków, a nawet z pyłków, tworzą całe obrazy. Tym sposobem pokrywa się czasem powierzchnię całego placu. Nie są to dzieła, które przetrwają próbę czasu i może właśnie to jest ich największym atutem.

Indie witają wiosnę kolorowo. Święto Holi, to czas kiedy ludzie obsypują się różnobarwnymi pyłkami roślin. Można to trochę porównać do tradycji śmigusa - dyngusa. Wszystko się wtedy farbuje: ubrania, włosy, ulice. Nikt nie zwraca na to uwagi. Wszyscy są radośni i świetnie się bawią.

Holandia kojarzy się z dobrym serem, wiatrakami, chodaczkami i z kwiatami. Każdy to wie, że przychodzi dzień, kiedy rozpocznie się wielkie show, parada kwiatów. W roli głównej wystąpią tulipany, żonkile, hiacynty. Przejadą całe platformy kwiecista, niekiedy figury, będzie mnogość kolorów i rzecz jasna wiele radości i zachwytu.

*Co kraj to obyczaj*, mówi stare porzekadło. Niektóre tradycje są bardzo piękne, ale też bardzo obce. Być może ich urok polega właśnie na tym, że są tak wyjątkowe, tak mało popularne, tak charakterystyczne dla danego regionu. Zawsze zachęcam do poznawania świata, ludzi i ich obyczajów, to wzbogaca duszę, rozwija umysł, pobudza wyobraźnię. Jednak inspiracja nie oznacza kopiowania, a zachwyty wchłaniania, bo czy puszczanie wianków nad Sekwaną będzie Nocą Świętojańską? No właśnie...

## SIEDEM SROK

Kto zobaczy siedem srok na raz, ten niebawem będzie proszony na wesele. Jeśli koń się potknął koło czyjś domu, to jest znak zbliżającego się pogrzebu. Tęcza przynosi wielkie szczęście, chyba że akurat drogę przebiegło czarne kocisko. Przesady, bo to teraz mam na myśli są częścią naszego życia. Jedne nas bawią inne stały się częścią tradycji. Mówią, *gdzie inna wieś, tam inna pieśń*, ale warto wiedzieć, że:

- florystka nie powinna sama sobie robić wiązanki ślubnej, bo to przynosi pecha
- nie zasusza się wiązanki ślubnej, bo zasuszy się miłość Ukochanego
- jaka wiązanka, taka panna młoda
- nie wybiera się na ślubne dekoracje koloru niebieskiego i białego
- najwięcej szczęścia młodej parze przyniesie kolor czerwony

- najszczęśliwsza panna młoda, która w wiązance ślubnej miała gerbery
- analogicznie najsmutniejsza wybrała kalie
- wiązanekę, którą się kupi na czyjś pogrzeb nie wnosi się do swojego domu, bo przywoła się do niego śmierć
- zmarłym nie wolno niczego zabierać, kwiaty i dekoracje raz postawione na grobie nie mogą już wrócić do domu. Można je tylko z powodu zniszczenia wyrzucić, a najlepiej spalić.
- nie powinno się zdmuchiwać świec, bo można zdmuchnąć szczęście. Pozawalamy im się wypalić do końca albo gasimy je specjalnym kapturkiem
- raczej unikajmy podwójnego wesela, bo jedna para bierze całe szczęście, a drugiej zostaną już tylko łyzy i wtedy ilość i jakość kwiatów nie ma już znaczenia ;-)

## ZŁOTA RYBKA W SALATERCE

*Złota rybka w salaterce na szwedzkim stole, bo to urocze.*

*107 bojowników w szklankach do koniaku, bo takiej imprezy jeszcze nie było.*

*Sześć łabędzi na trawniku, bo to romantyczne.*

*Deszcz motyli, bo wtedy na pewno powie Tak.*

*Małpka w kubraczku, która rozdaje gościom cukierki, bo tego nikt nie zapomni.*

Owszem, tego nie da się zapomnieć. Słów mi brakuje, kiedy myślę o wykorzystywaniu zwierząt w taki sposób. One żyją i czują. Czy rzeczywiście nasze uroczystości są tak ważne, że można pozwolić sobie na coś takiego? Nie można, są granice. Uczuciowość, a zwłaszcza wrażliwość na piękno i sztukę, kłóć się ze stwierdzeniem *pieniądze nie grają roli*. Ponieważ w tym wszystkim nie chodzi o pieniądze. Może rzeczywiście taka ekstrawagancja robi na kimś wrażenie, ale trzeba pamiętać, że to przede wszystkim brak zahamowań. Nasze cudowne wspomnienia z idealnego ślubu, *bo żyje się tylko raz*, nie są tego warte.



Przypominam, że florysta tworzy dekoracje z materiału roślinnego i nie brakuje na tym świecie ozdób, rzeźb i sposobów na zrobienie czegoś niesamowitego z płatków róż.

Wystarczy odrobina wyobraźni i właśnie romantyzmu...

# MAM TALENT

*Mam talent!* No raczej, bo bez tego byłoby ciężko w tym zawodzie ;-)  
*Umiem rysować, haftować, szydełkować, składać origami.* Świetnie, bo florysta musi mieć zdolne ręce. Musi umieć czytać schematy i mieć wyobraźnię przestrzenną. Musi też umieć łączyć kolory. Rozumieć czym jest perspektywa. Po prostu wiedzieć, że takie światło będzie lepsze. Musi mieć pewność, że ma talent. A talent trzeba rozwijać. Dlatego rysuj, wyszywaj, składaj żurawie nie tylko na szczęście ;-)

## W ŚWIETLE REFLEKTORÓW

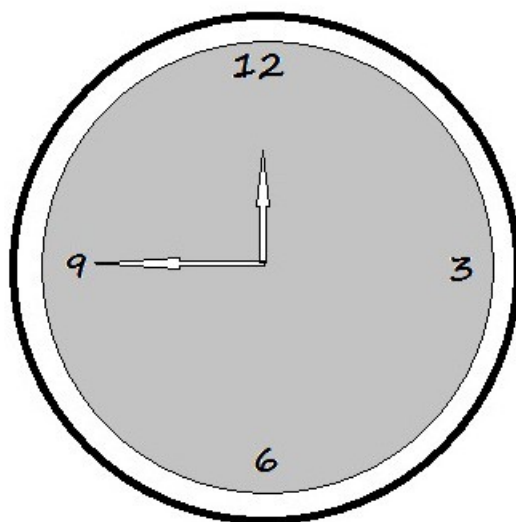
Każdy artysta musi sobie umieć radzić z krytyką. Florystyka jest sztuką, a sztuka ma to do siebie, że jednym się podoba innym nie. Ktoś woli obrazy Matejki, ktoś inny kolaże Picassa, bo jak to mówią *nie to ładne, co ładne, ale co się komu podoba*. Czasem też brakuje nam wiary w siebie. Boimy się tworzyć, projektować. Wolimy stać z boku jako pomocnik. Czas płynie, a my stoimy w miejscu. Zdarza się też, że porywa nas pycha i brakuje nam samokrytyki. Albo dopada nas rutyna. Trzeba się zatem nauczyć dwóch rzeczy: pewności, że się na tym zna, że to jest dobre, że to ma sens i pokory kiedy ktoś powie *inaczej to sobie wyobrażałem*. A kiedy osiągnie się sukces, kiedy nasze nazwisko będzie już marką, trzeba wtedy umieć żyć w świetle reflektorów. Ponieważ wtedy oceniać będą już nie tylko nasze projekty, ale przede wszystkim nas samych. Dlatego uczcie się, żeby wiedzieć, ćwiczcie, żeby umieć, twórzcie żeby zaistnieć i dbajcie o swój wizerunek, a będzie ok.

## ARYSTOTELES, DA VINCI, MICHAŁ ANIOŁ

Co filozof, malarz i rzeźbiarz mają wspólnego z florystyką? Pewnie nic. Ale Arystoteles był uczniem Platona, a sam nauczał Aleksandra Wielkiego. Wszyscy powinni się szkolić u najlepszych i mieć ambicję samemu zostać mistrzem. Arystoteles obserwował przyrodę, starał się sklasyfikować świat roślin. Czy powinniśmy liczyć pręcik lilii? Niekoniecznie, ale warto wyrobić w sobie nawyk zauważania wiązanek, koszy pełnych róż, korytek z ikebaną. Każde pomieszczenie, w którym stoi dekoracja robiona przez profesjonalistę, jest miejscem, w którym można ocenić styl, metodę, dobór kolorów. Na każdym filmie są jakieś kwiaty, ktoś komuś wręcza bukiet, gdzieś w hotelowym holu stoi

piękny wazon. Znow można się czegoś nauczyć. Pewnego dnia dochodzi się do tego, że zgadzamy się z tym, co widzimy albo przeciwnie. Arystoteles polemizował ze swoim mentorem, ale też całe życie się doksztalał. Chyba w żadnym zawodzie nie można pozwolić sobie na zastój i rutynę. Florysta powinien stale podnosić swoje kwalifikacje. Kursy, szkolenia, blogi tematyczne, na których można przeczytać o aktualnych trendach. Świat idzie do przodu. Wiedział o tym Mistrz da Vinci, wciąż coś projektował i konstruował. Florysta nie przestanie być projektantem i technikiem, przeciwnie. Każdego dnia będzie tworzył, odnajdywał swoje własne *sposoby na...* i szukał rozwiązań, by ułatwić pracę sobie i swoim uczniom. Ponieważ przychodzi taki dzień, że jesteśmy już w stanie nauczyć kogoś innego. Czy potrzeba nam do tego specjalnego talentu? Bynajmniej. Talent sprawiał, że Michał Anioł patrząc na marmur widział w nim konkretny kształt, tak wyraźnie, że później głaz stawał się rzeźbą. Pewnego dnia zaprojektował kopułę bazyliki Świętego Piotra w Rzymie. Nie zobaczył jej, umarł przed końcem budowy, ale od początku wiedział, że to się uda. Jeśli potrafimy tak samo patrząc na kwiaty, jeśli nasi uczniowie też mają to coś, pozostaje już tylko jedno dać im nożyk postawić nad wiadrem róż i powiedzieć *zaczynajcie, czas dokończy*. [1]

[1] Michał Anioł Buonarroti



# NOTATKI